

UZASADNIENIE

Na terenie dawnych Zakładów (...) w Ł. przy ul. (...) początkowo syndyk następnie spółka (...) jako właściciel nieruchomości wynajmowała znajdujące się tam pomieszczenia różnym podmiotom. W dniu 22 stycznia 2008r. J. K. (1) podszywając się pod Z. J. (1), wynajął pomieszczenie od jako firma Ogólnobudowlana. W styczniu 2009 najemca podający się za Z. J. (1) odebrał umowę, na mocy której najemcy przenieśli się do większego pomieszczenia znajdującego się bardziej na uboczu. Od samego początku sprawcy zamalowali okna w wynajmowanym pomieszczeniu, co spowodowało, że pracownicy ochrony, zatrudnieni przez właściciela terenu, nie mogli zobaczyć, co dzieje się w środku. Czuć było przechodząc obok hali woń alkoholu. Do wynajmowanej hali przyjeżdżały różne samochody, także w godzinach nocnych. Duży ruch zaczął się od kwietnia 2009r.

(zeznania świadka T. P. k 1135-1137 t. VII śledztwa, k 2575 t. XIV śledztwa, k 6363-6364 t. sądowy, protokół okazania k 1317-1325 t. VII śledztwa, zeznania świadka Z. S. k 1172-1173 tom VII śledztwa, k 6146-6147 t. VI sądowy, W. P. k 1326-1327 tom VIII śledztwa, k 1895-1897 t. XI śledztwa, k 6147 t. VI sądowy, protokół okazania k 1571-1572 i tablica pogłądowa k 1564 t. IX śledztwa, zeznania świadka Z. J. (1) k 1550-1551t. IX śledztwa, A. M. (1) k 1852-1855 t. XI śledztwa, k 6047-6048 t. V sądowy, A. S. (1) k 1966-1967, t. XI śledztwa, k 2993, k 6360-6362 t. VII sądowy, A. B. (1) k 1899 t. XI śledztwa, J. K. (1) k 7216-7217 t. XI sądowy, opinia biegłego A. J. k 2051-2060 t. XII śledztwa, W. Ł. (1) k 1944-1946 t. XI śledztwa, E. W. k 2019-2020 t. XI śledztwa, k 6051 t. V sądowy, W. D. (1) k 2044-2046 t. XI śledztwa, umowa najmu k 1177, aneksy do umowy k 1184-1185)

Z. J. (1) od dnia 12 września 2008r. odbywał w zakładzie karnym karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Nie korzystał w tym czasie z żadnych przepustek.

(przełóżarka orzeczeń k 1312-1314 t. VIII śledztwa, informacja z działu ewidencji k 1552 t. IX śledztwa)

Na przełomie maja i czerwca 2009 roku rozpoczął pracę w wynajętych magazynach przy ulicy (...) oskarżony M. P. (1). Oskarżony został poinstruowany, że w pojemnikach jest rozcieńczalnik i ma on włączyć pompę i przelewać go węzami z dużych pojemników do pojemników o pojemności 1 litr i 5 litrów. Miał przygotowane dwa duże zbiorniki, do których włożone były węże gumowe i za pomocą pompy oskarżony miał przelać substancję do mniejszych – jednolitrowych i pięciolitrowych – pojemników. Substancja w trakcie pompowania przepływała dodatkowo przez filtry. Żadnej umowy oskarżony nie spisał, w magazynie był 5-6 razy. Do pracy chodził w nocy, filtrował i przelewał rozcieńczalnik wraz z A. G. (1). Pracę kończyli około 4.00 nad ranem.

(wyjaśnienia oskarżonego M. P. (1) k 1143 t. VII śledztwa, k. 1192-1193 tom VII śledztwa, k. 1252-1252v tom VIII śledztwa, wyjaśnienia oskarżonego A. G. (1) k. 1197-1198 tom VII śledztwa)

Transportem zajmował się oskarżony M. K. (1), który w tym celu wynajmował od maja 2009r. samochody w wypożyczalni A. S. (2) m.in. marki F. (...) i C.. Na teren U. przyjeżdżał kilka razy. Zajmował się zakupem i dostarczaniem rozcieńczalnika. Zakupów dokonywał m.in. w miejscowości T.. M. K. był legitymowany w Tuszynie przy ul. (...) kiedy poruszał się samochodem marki C. o nr rej. (...), który wypożyczył w dniu 7 maja 2009r z wypożyczalni należącej do A. S. (2), wspólnie z A. B. (2) – właścicielem firmy (...), która to firma zajmowała się handlem skażonym spirytusem.

(umowy najmu k 1166-1171, wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k 1203 t. VII śledztwa, notatka urzędowa k 1455 t. IX śledztwa, zeznania świadka M. G. (1) k 7289-7290 t. XI sądowy, zeznaia świadka A. B. (2) k 7447 t. XI sądowy, opinia kryminalistyczna k 3097-3103 t. XVII śledztwa)

Oskarżeni M. M. i P. G. co najmniej od czerwca 2009r. zajmowali się dostarczaniem środków chemicznych służących do odkażania oraz sprzedażą odkażonego alkoholu.

(protokół przeszukania k 1082-1084 t. VI śledztwa, protokół oględzin k 1093-1099 k t. VI śledztwa, zdjęcia k 1106-1134 t. VII śledztwa, opinia kryminalistyczna k 3097-3103 t. XVII śledztwa, zeznania świadka H. P. k 2164-2166 t. XII śledztwa, k 2284-2287 t. XII śledztwa, k 4955-4959 t. XXVII śledztwa, k 6049-6050 t. V sądowy)

Jednym z kierowców, którzy wozili towar dla sprawców był także W. W. (1).

(protokół eksperymentu k 3371-3372 t. XIX śledztwa, tablica pogładowa k 3625 t. XX śledztwa, zeznania świadka G. M. (1) k 3650-3651 t. XX śledztwa, k 6360 t. VI sądowy, W. M. k 3652-3653 t. XX śledztwa, k 6048 t. V sądowy)

Skażony spirytus był także dostarczany sprawcom na teren hali w dawnej fabryce (...) bezpośrednio transportem firmy (...) dokonującej jego sprzedaży.

(zeznania świadka R. C. k 3185-3186, 3194-3195 t. XVIII śledztwa, k 6366 t. VII sądowy, M. S. (1) k 3200-3201 t. XVIII śledztwa, k 6367 t. VII sądowy, paragony k 3196-3199 t. XVIII śledztwa,)

Funkcjonariusze Celni wraz z funkcjonariuszami CBS w dniu 24 czerwca 2009r. prowadzili w Z. działania pod kątem ujawnienia i likwidacji procederu odkażania rozcieńczalnika spirytusowego i wprowadzania go do obrotu jako alkohol w związku z otrzymaną informacją, że na ul. (...) znajduje się nielegalna rozlewnia alkoholu.

(zeznania świadka T. W. k 2190v t. XII śledztwa, k 7001 t. X sądowy)

Na tej posesji zamieszkiwała matka oskarżonego M. M. (2).

(zeznania świadka J. M. (1) k 2325-2326 t. XIII śledztwa)

Po wejściu na teren tej posesji w pomieszczeniu garażowym mieszczącym się w podziemiach domu mieszkalnego funkcjonariusze zastali oskarżonych M. M. (2), P. G. (2) oraz H. P. (2) w trakcie rozlewania spirytusu z paletopojemników do plastikowych baniaków 5 l. i pakowania kartonów wypełnionych tym spirytusem na wózek. Ponadto w pomieszczeniu znajdowała się kompletna linia technologiczna do oczyszczania rozcieńczalnika oraz chemikalia niezbędne w procesie oczyszczania. Sprawcy byli zaskoczeni i zdenerwowani.

(zeznania świadka T. W. k 2190v t. XII śledztwa, k 7001 t. X sądowy, protokół przeszukania k 2114-2115 t. XII śledztwa)

H. P. (2) przyjechał w tym dniu do Z. na ul. (...) wykonując zlecenie przewozu spirytusu ze Z. do B.. Oskarżonych nie znał wcześniej. Razem z oskarżonymi zapakował towar do V. (...), którym przyjechał po spirytus.

(wyjaśnienia H. P. (2) k 2165-2165v t. XII śledztwa, k 6049-6050 t. V sądowy, wyjaśnienia oskarżonego M. M. (2) k 2177 t. XII śledztwa, k. 5872-5873 tom IV sądowy)

W toku przeszukania pomieszczenia garażowego ujawniono pięć zbiorników typu (...) o poj. 1000 l., z których dwa zawierały ciecz, jeden był wypełniony w całości, a drugi zawierał 700 l. cieczy o woni alkoholu, sześć tekturowych kartonów po 25 butelek o poj. 1 l. zawierające bezbarwną ciecz o woni alkoholu, 475 sztuk butelek typu (...) o poj. 5 l. wypełnionych bezbarwną cieczą o woni alkoholu, **(łącznie 4225 l.)**, sześć sztuk kanistrów o poj. 5 l. z czego pięć sztuk zawierało po 4 l. płynu w kolorze słomkowym, a jeden zawierający 2 l. płynu w kolorze słomkowym o silnej woni chloru, dwie butelki szklane o poj. 0,5 l. wypełnione cieczą o charakterystycznej woni octu, 5 sztuk słodziku w butelkach 0,3 l., cztery filtry celulozowe, jeden filtr węglowy kolumnowy i trzy różnego rodzaju pompy. Znajdowały się tam także puste butelki 5l. i 1 l., korki plastikowe i kartony.

(zeznania świadka T. W. k 2190v t. XII śledztwa, k t. sądowy, protokół przeszukania k 2114-2115 t. XII śledztwa, protokół oględzin k 2141-2143, k 2148-2149 t. XII śledztwa)

W toku przeszukania samochodu dostawczego V. (...) stojącego na terenie posesji przy Rataja 5 funkcjonariusze ujawnili bezbarwną ciecz o zapachu alkoholu w baniakach 5l. zapakowaną w 39 kartonów po 6 butelek każdy (**łącznie 1170 l.**).

(zeznania świadka T. W. k 2190v t. XII śledztwa, k 7001 t. X sądowy, protokół oględzin k 2134-3135, k 2150-2151 t. XII śledztwa)

Po dokładnym przeszukaniu pomieszczenia garażowego z użyciem psa służbowego ujawniono znaczne ilości papierosów – (...) paczek - bez polskich (ani żadnych innych) znaków akcyzy, spakowanych w kartonowe pudła. Na papierosach był znak M. z napisem w jęz. angielskim. Z posiadania tych papierosów wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego w kwocie 78.435,00 złotych.

(zeznania świadka T. W. k 2190v t. XII śledztwa, k 7001 t. X sądowy, protokół oględzin k 2148-2149 t. XII śledztwa, protokół taryfikacji k 2160 t. XII śledztwa)

Papierosy te nie zostały wyprodukowane przez, ani za zezwoleniem, P. I. (właściciela marki M.), zostały podrobione.

(pismo i opinia producenta k 2352-2356 t. XIII śledztwa)

Funkcjonariusze przeszukali ponadto samą posesję na ul. (...) i ujawnili 234 butelki typu (...) o poj. 5 l. (czyli łącznie 1170 l) z bezbarwną cieczą o silnej woni alkoholu.

(zeznania świadka T. W. k 2190v t. XII śledztwa, k t. sądowy, protokół przeszukania k 2117-2118 t. XII śledztwa)

U H. P. (2) funkcjonariusze zatrzymali kwotę 14 500 zł (108 banknotów o nominale 100 zł i 74 banknoty o nominale 50 zł). Pieniężmi tymi miał on zapłacić za zakupiony od oskarżonych towar.

(zeznania świadka T. W. k 2190v t. XII śledztwa, k 7001 t. X sądowy, protokół tymczasowego zajęcia mienia k 2126 t. XII śledztwa, protokół zatrzymania k 2127-2128 t. XII śledztwa, wyjaśnienia H. P. (2) k 2165-2165v t. XII śledztwa, k 6049-6050 t. V sądowy,)

U P. G. (2) funkcjonariusze zatrzymali wówczas 17 0000 zł (159 banknotów o nominale 100 zł, 4 banknoty o nominale 200 zł i 6 banknotów o nominale 50 zł).

(zeznania świadka T. W. k 2190v t. XII śledztwa, k 7001 t. X sądowy, protokół tymczasowego zajęcia mienia k 2132 t. XII śledztwa, protokół zatrzymania k 2130-2131 t. XII śledztwa,)

P. G. (2) ostatnie w tamtym czasie zeznanie podatkowe PIT-37 złożył w dniu 31.03.2006r. za 2005r. wykazując dochód ze świadczeń wypłaconych przez organ zatrudnienia w kwocie 1 250,40 zł.

(pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego k 2359 t. XIII śledztwa)

Badania próbek płynów ujawnionych w czasie interwencji w dniu 24 czerwca 2009r. pobranych do badań:

- z dwóch pojemników typu mouser o poj. 1000l. wykazały, iż jest to alkohol etylowy o stężeniu od 89,96 do 90,95 plus/minus 3,64-3,68 %obj., z zawartością benzoesanu denatonium (bitrexu) poniżej granicy wykrywalności tj. 0,0002 mg/ml w ilości 0, (...) na 100 l. 100 % etanolu, izopropanolu od 3,27 do 3,30 plus/minus 0,28 % obj. W próbkach stwierdzono jednocześnie obecność związków chemicznych powstających w wyniku oddziaływania m.in. podchlorynu sodu z benzoesanem denatonium(próbki nr 3-4),

- z butelek o poj. 5 l. wykazały, iż jest to alkohol etylowy o stężeniu od 86,88 do 89,22 plus/minus 3,52 – 3,61%obj., z zawartością benzoesanu denatonium (bitrexu) poniżej granicy wykrywalności tj. 0,0002 mg/ml w ilości 0, (...) na 100 l. 100 % etanolu, izopropanolu od 3,20 do 3,26 plus/minus 0,28 % obj. W próbkach stwierdzono jednocześnie

obecność związków chemicznych powstających w wyniku oddziaływania m.in. podchlorynu sodu z benzoesanem denatonium (próbki 1-2),

- z butelek o poj. 1 l. wykazały, iż jest to alkohol etylowy o stężeniu od 89,01 do 89,19 plus/minus 3,60-3,61 % obj., z zawartością benzoesu denatonium (bitrexi) poniżej granicy wykrywalności tj. 0,0002 mg/ml w ilości 0, (...) na 100 l. 100 % etanolu, izopropanolu 3,26 plus/minus 0,28 % obj. W próbkach stwierdzono jednocześnie obecność związków chemicznych powstających w wyniku oddziaływania m.in. podchlorynu sodu z benzoesanem denatonium (próbki 5-6),

- z butelek o poj. 5 l. wykazały, iż jest to alkohol etylowy o stężeniu od 89,41 do 89,64 plus/minus 3,62-3,63 % obj., z zawartością benzoesu denatonium (bitrexi) poniżej granicy wykrywalności tj. 0,0002 mg/ml w ilości 0, (...) na 100 l. 100 % etanolu, izopropanolu 3,26-3,27 plus/minus 0,28 % obj. W próbkach stwierdzono jednocześnie obecność związków chemicznych powstających w wyniku oddziaływania m.in. podchlorynu sodu z benzoesanem denatonium (próbki 7-9),

- z trzech kanistrów o poj. 5 l. wykazały w dwóch obecność podchlorynu sodu, w trzecim obecność kwasu octowego (próbki 10-12),

- z butelki o poj. 0,5l. wykazały, iż jest to alkohol etylowy o stężeniu 89,58 plus/minus 3,62% obj., z zawartością benzoesu denatonium (bitrexi) poniżej granicy wykrywalności tj. 0,0002 mg/ml w ilości 0, (...) na 100 l. 100 % etanolu, izopropanolu 3,28 plus/minus 0,28 % obj. W próbkach stwierdzono jednocześnie obecność związków chemicznych powstających w wyniku oddziaływania m.in. podchlorynu sodu z benzoesanem denatonium (próbka nr 13).

Ilość skaźników jest niewystarczająca, aby taki alkohol etylowy uznać za skażony zgodnie z rozporządzeniem Min. Finansów z dnia 26 lutego 2009r. w sprawie dokumentu dostawy wyrobów akcyzowych objętych zwolnieniem od akcyzy ze względu na ich przeznaczenie, ewidencji tych wyrobów oraz wykazu środków skażających alkohol etylowy służącego do stosowania zwolnień od akcyzy, jak również z rozporządzeniem Ministra rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 25 czerwca 2008r. w sprawie środków dopuszczonych do skażenia alkoholu etylowego.

Podchloryn sodu ze względu na mechanizm oddziaływania z benzoesanem denatonium (bitrexiem) jest używany do usuwania tego skaźnika z alkoholu. Z kolei kwas octowy eliminuje zasadowość podchlorynu sodu. Ta metodą nie zostanie ani usunięty ani zmniejszony ilościowo drugi ze skaźników w postaci izopropanolu.

(protokoły pobrania próbek k 2242, 2274 t. XII śledztwa, protokół zdawczo-odbiorczy k 2261, 2262 t. XII śledztwa, sprawozdania z badań k 2299-2306 t. XIII śledztwa, opinia biegłej S. B. k 7875-7875odw.)

W dniu 21 lipca 2009r. o godz. 6.00 funkcjonariusze policji realizując działania własne udali się do magazynów dawnych Zakładów (...) w Ł. przy ul. (...). Po wejściu do pomieszczeń policjanci ujawnili linię produkcyjną wraz z maszynami do filtrowania skażonego spirytusu.

(zeznania świadka A. S. (3) t. XI sądowy k 7290, notatka urzędowa k 993 t. VI śledztwa, protokoły oględzin k 1089-109, k 1093-1099 k t. VI śledztwa, zdjęcia k 1106-1134 t. VII śledztwa, protokół zdawczo-odbiorczy k 1140 t. VII śledztwa, dokumentacja fotograficzna k 1420,1426 t. IX śledztwa,)

Obsługiwali te maszyny znajdujący się tam wówczas oskarżeni M. P. (1) i A. G. (1).

(zeznania świadka A. S. (3) t. XI sądowy k 7290, notatka urzędowa k 993 t. VI śledztwa, protokół zatrzymania M. P. k 996 t. VI śledztwa, protokół zatrzymania A. G. k 1009 t. VI śledztwa)

Na miejscu funkcjonariusze ujawnili i zabezpieczyli kartony, w których znajdowało się po 6 plastikowych butelek o pojemności 5 litrów każda napełnione w całości cieczą koloru białego oryginalnie zakręcone nakrętką koloru żółtego (łącznie 993 butelki po 5l. i jedna butelka z zawartością 4 l. = **4969** litrów) oraz około 20 sztuk pojemników o

pojemności 1000 litrów, w których w jednym znajdowało się 760 litrów oczyszczonego spirytusu. Pozostałe pojemniki były puste lub z niewielką ilością płynu na dnie (łącznie w pojemnikach tych było **810** litrów). Ponadto na terenie hali fabrycznej znajdowała się duża ilość pustych butelek o pojemności 1 i 5 litrów, z których część spakowana była w kartony. Ujawniono również nakrętki do tych butelek oraz środki chemiczne i ocet służące do oczyszczania spirytusu. Na hali znajdowała się również duża ilość pustych pojemników plastikowych o pojemności 20 i 50 litrów, węże i pompy głębinowe. W trzech pojemnikach 20 l. zamkniętych na pokrętła (dwa na pokrętła niebieskie, trzeci na pokrętło czerwone) znajdował się przezroczysty płyn.

(zeznania świadka A. S. (3) t. XI sądowy k 7290, notatka urzędowa k 993 t. VI śledztwa, protokoły oględzin k 1089-109, k 1093-1099 k t. VI śledztwa, zdjęcia k 1106-1134 t. VII śledztwa, zdjęcia k 1106-1134 t. VII śledztwa, protokół zdawczo-odbiorczy k 1140 t. VII śledztwa, dokumentacja fotograficzna k 1420, 1426 t. IX śledztwa)

Ponieważ kartony przygotowane były do rozprowadzania policjanci podjęli obserwację terenu wokół fabryki. Około godz. 8.30 na miejsce przyjechał samochód dostawczy marki F. (...) o nr rej. (...). W pojeździe znajdował się M. K. (1), który wysiadł, doszedł do drzwi magazynu i szyfrem w nie zapukał. Wówczas dokonano jego zatrzymania. W wyniku przeszukania F. (...) ujawniono 270 sztuk pustych pojemników o pojemności 5 litrów, trzy pojemniki plastikowe o pojemności 1 000 litrów wewnątrz których znajdowała się ciecz koloru białego, na których widniała etykieta – rozcieńczalnik spirytusowy, a także dokument WZ potwierdzający zakup 3000 l. całkowicie skażonego alkoholu etylowego wystawiony przez firmę (...) hurt i (...) Ł. ul. (...).

(zeznania świadka A. S. (3) t. XI sądowy k 7290, notatka urzędowa k 993 t. VI śledztwa, protokół zatrzymania M. K. k 1023 t. VI śledztwa, protokół przeszukania k 1076-1078 t. VI śledztwa, dokument WZ k 1100 t. VI śledztwa, protokół oględzin k 1093-1099 k t. VI śledztwa, zdjęcia k 1106-1134 t. VII śledztwa, wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 1156 tom VII śledztwa , umowa najmu samochodu F. (...) k 1166 tom VII śledztwa,)

Po godz. 9.00 na miejsce przyjechał samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) 2PH3, w którym znajdowało się dwóch mężczyzn M. M. (2) i P. G. (2). Oskarżeni ci nie chcieli policjantom podać celu przyjazdu do przedmiotowej hali. W czasie przeszukania pojazdu ujawniono sześć pojemników o pojemności 5 litrów z Podchlorynem Sodiu.

(zeznania świadka A. S. (3) t. XI sądowy k 7290, notatka urzędowa k 993 t. VI śledztwa, protokół zatrzymania P. G. k 1040 t. VI śledztwa, protokół zatrzymania M. M. k 1053 t. VI śledztwa, protokół przeszukania k 1082-1084 t. VI śledztwa, protokół oględzin k 1093-1099 k t. VI śledztwa, zdjęcia k 1106-1134 t. VII śledztwa)

W czasie przeszukania P. G. (2) ujawniono i zatrzymano pieniądze w kwocie 27 800 zł i trzy telefony komórkowe marki N..

(zeznania świadka A. S. (3) t. XI sądowy k 7290, notatka urzędowa k 993 t. VI śledztwa, protokół zatrzymania k 1049-1051 t. VI śledztwa)

Również u M. M. (2) zatrzymano trzy telefony komórkowe marki N..

(protokół zatrzymania k 1066-1068 t. VI śledztwa)

W czasie przeszukania M. P. (1) ujawniono telefon komórkowy marki N., który okazał się być poszukiwany.

(zeznania świadka A. S. (3) t. XI sądowy k 7290, notatka urzędowa k 993 t. VI śledztwa, protokół przeszukania M. P. k 997-999 t. VI śledztwa)

Przeszukując halę policjanci ujawnili także dwa telefony marki N., do których nikt nie chciał się przyznać.

(zeznania świadka A. S. (3) t. XI sądowy k 7290, notatka urzędowa k 993 t. VI śledztwa, protokół przeszukania k 1071-1073 t. VI śledztwa)

Telefon marki N. (...) o nr (...) został utracony przez A. N. w w dniu 25/26 lipca 2005r. w barze w P..

(protokół zawiadomienia o przestępstwie k 3061-3062 t. XVII śledztwa, zeznania świadka A. N. k 3398 t. XVII śledztwa, t. (...) - 6595 t. sądowy)

W toku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych A. G. (1) ujawniono i zabezpieczono 3 pojemniki o pojemności 5 litrów z przezroczystą cieczą zakręcone żółtą nakrętką, takie same znajdowały się w przedmiotowej fabryce. Zatrzymano też dwa telefony komórkowe marki N. i S. (...).

(zeznania świadka A. S. (3) t t. XI sądowy k 7290, notatka urzędowa k 993 t. VI śledztwa, protokół przeszukania k 1014-1016 t. VI śledztwa, protokół zatrzymania k 1019-1021 t. VI śledztwa)

Zatrzymano także telefon komórkowy marki N. M. K. (1).

(protokół zatrzymania k 1036-1038 t. VI śledztwa)

Badania próbek płynów ujawnionych w czasie interwencji w dniu 21 lipca 2009r. pobranych do badań:

- z pojemnika typu mouser o poj. 1000l. wypełnionego ilością 760l. wykazały, iż jest to alkohol etylowy o stężeniu 89,66 plus/minus 4,17 %obj., z zawartością benzoesu denatonium (bitrexu) poniżej granicy wykrywalności tj. 0,0002 mg/ml w ilości 0, (...) na 100 l. 100 % etanolu, izopropanolu 3,28 plus/minus 0,23 % obj. W próbkach stwierdzono jednocześnie obecność związków chemicznych powstających w wyniku oddziaływania m.in. podchlorynu sodu z benzoesanem denatonium (skażalnikiem ujętym w rozporządzeniach),

- z pojemnika typu mouser o poj. 1000l. wypełnionego 50 litrami płynu wykazały, iż jest to alkohol etylowy o stężeniu 88,06 plus/minus 3,54%obj., z zawartością benzoesu denatonium (bitrexu) poniżej granicy wykrywalności tj. 0,0002 mg/ml w ilości 0, (...) na 100 l. 100 % etanolu, izopropanolu 3,28 plus/minus 0,23 % obj. W próbkach stwierdzono jednocześnie obecność związków chemicznych powstających w wyniku oddziaływania m.in. podchlorynu sodu z benzoesanem denatonium (skażalnikiem ujętym w rozporządzeniach),

- z pojemników 5 litrowych wykazały, iż jest to alkohol etylowy o stężeniu od 87,61 do 88,29 plus/minus 3,52-3,55 %obj., z zawartością benzoesu denatonium (bitrexu) poniżej granicy wykrywalności tj. 0,0002 mg/ml, izopropanolu od 3,22 do 3,34 plus/minus 0,26 % obj. W próbce stwierdzono obecność reszty kwasu benzoesowego, które nie występują naturalnie w alkoholu etylowym i mogą być wynikiem usunięcia benzoesu denatonium.,

- z pojemnika o poj. 5 l. z zawartością ok. 4l wykazały obecność sacharynianu sodu, wody i etanolu 0,04 % obj.,

- z pojemnika o poj. 30 l. z zawartością ok. 4l wykazały obecność sacharynianu sodu, wody i etanolu 0,18 % obj.

- z cieczy o nazwie słodzik wykazały, iż jest to alkohol etylowy o stężeniu 88,32 plus/minus 3,62% obj., z zawartością benzoesu denatonium (bitrexu) poniżej granicy wykrywalności tj. 0,0002 mg/ml, izopropanolu 3,16 plus/minus 0,22 % obj. W próbce stwierdzono obecność reszty kwasu benzoesowego, które nie występują naturalnie w alkoholu etylowym i mogą być wynikiem usunięcia benzoesu denatonium.

Ilość skażalników jest niewystarczająca, aby taki alkohol etylowy uznać za skażony zgodnie z rozporządzeniem Min. Finansów z dnia 26 lutego 2009r. w sprawie dokumentu dostawy wyrobów akcyzowych objętych zwolnieniem od akcyzy ze względu na ich przeznaczenie, ewidencji tych wyrobów oraz wykazu środków skażających alkohol etylowy służącego do stosowania zwolnień od akcyzy, jak również z rozporządzeniem Ministra rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 25 czerwca 2008r. w sprawie środków dopuszczonych do skażania alkoholu etylowego.

(protokoły pobrania próbek i sprawozdanie z badań k 1464 i 1584-1586 t. IX śledztwa, protokoły pobrania próbek i sprawozdanie z badań k 1595-1598 t. IX śledztwa, protokoły pobrania próbek i sprawozdanie z badań k 1603-1606 t. IX śledztwa, protokoły pobrania próbek i sprawozdanie z badań k 1607-1612 t. IX śledztwa, protokoły pobrania próbek

i sprawozdanie z badań k 1469 i 1614-1615 t. IX śledztwa, protokoły pobrania próbek i sprawozdanie z badań k 1467 i 1618-1619 t. IX śledztwa, protokoły pobrania próbek k 1454-1457 t. IX śledztwa, sprawozdania z badań k 1584-1592 t. IX śledztwa)

Z kolei badania próbek płynów pobranych do badań z trzech pojemników typu mouser o poj. 1000l. wykazały, iż jest to alkohol etylowy o stężeniu od 91,64 do 9,36 plus/minus 3,67 – 3,69 %obj., z zawartością benzoesu denatonium (bitrexu) od 0, (...) do 0,0296 mg/ml, izopropanolu 3,37 do 3,42 plus/minus 0,23 % obj.

Ilość skaźnika (benzoesu denatonium) jest wystarczająca, aby ten alkohol etylowy uznać za skażony zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 25 czerwca 2008 r. w sprawie środków dopuszczonych do skażania alkoholu etylowego.

(protokoły pobrania próbek i sprawozdanie z badań k 1599-1602 t. IX śledztwa, protokoły pobrania próbek k 1454-1457 t. IX śledztwa, sprawozdania z badań k 1584-1592 t. IX śledztwa)

Badania próbek płynu z pojemników 5 l z napisem „podchloryn sodu” ujawnionych w czasie interwencji w dniu 21 lipca 2009r. wykazały w nich obecność podchlorynu sodu o zawartości suchej masy 29,8.

(protokoły pobrania próbek i sprawozdanie z badań k 1463, 1622-1623 t. IX i X śledztwa)

Tym samym oskarżeni odkazili spirytus i przeznaczyli do sprzedaży:

- M. P. (1), A. G. (1) i M. K. (1) ilość nie mniejszą niż 5.779 litrów, z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego małej wartości w wysokości nie mniej niż 249 375,41 złotych

- P. G. (2) i M. M. (2) w ilość nie mniejszą niż 11.174 litrów, z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego w wysokości nie mniej niż 482 180,45 złotych.

Oskarżony J. G. (1) kierował zorganizowaną grupą przestępczą w skład której wchodził J. M. (2), M. B. (1), M. D. (1), R. N. (1), R. P. (1), M. N. (1), R. O. (1), D. M. (1) i inne nieustalone osoby. Przedmiotem działalności grupy było odkażanie skażonego alkoholu etylowego i jego sprzedaż bez uiszczania podatku. To oskarżony J. G. (1) wydawał osobom działającym w grupie polecenia dotyczące m.in. zakupu skażonego spirytusu, jego przewozu, organizowania całego procederu, w tym pomieszczeń i sprzętu do jego oczyszczania, czy przeładunku. Grupa ta działała nie później niż od listopada 2008r. do końca listopada 2009r.

(wyjaśnienia oskarżonego R. O. (1) k. 21-22, k. 24-25, I tom osobowy, k. 5860 tom IV sądowy, wyjaśnienia oskarżonego k. 31-34, 54, 73-74, I tom osobowy D. M. (1), k. 5861-5892 tom IV sądowy, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 stycznia 2009 godz. 11.32, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 41 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 56, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 8 kwietnia 2009 godz. 13.23, 13.29, 20.30, 20.32, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 19-20 t. XXVI (...), analiza t. XXXI k 74, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 25 czerwca 2009 godz. 18.17, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 31 t. XXI (...) analiza t. XXXI k 86, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 27 czerwca 2009 godz. 10.31, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 33 t. XXI (...) analiza t. XXXI k 87)

Sprawcy kupowali skażony alkohol za kwotę nie niższą niż 3,92 zł za litr, a zatem sprzedawali za nie mniej niż 4 zł za litr.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 6 stycznia 2009 godz. 12.51, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 47-48 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 60-61, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 6 stycznia 2009r. z godz. 12.51, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 12 t. V (...), analiza t. XXXI k 166, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 stycznia 2009 godz. 11.32, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 41 t. XIII (...), analiza t. XXXI

k 56, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 6 stycznia 2009 godz. 19.41, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 52 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 63)

J. G. (1) zajmował się także werbowaniem osób, które zajmowały się obrotem odkażonym alkoholem, organizował i kierował sprzedażą odkażonego alkoholu. Hurtowe ilości, odkażonego alkoholu, które następnie sprzedawali kolejnym odbiorcom, nabywali w ramach grupy przestępczej J. G. m.in. R. O. (1), działający w grupie od grudnia 2008r. do końca kwietnia 2009r. oraz D. M. (1), który działał w grupie od kwietnia 2009r. do połowy października 2009r.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 31-34, 54, 73-74, I tom osobowy D. M. (1), k. 5861-5892 tom IV sądowy, wyjaśnienia oskarżonego k. 21-28, 47-50, k. 5860 tom IV sądowy, I tom osobowy R. O. (1))

Dystrybucją na rynku dla bezpośrednich konsumentów zajmował się z kolei m.in. M. N. (1) działający w grupie od grudnia 2008r. do połowy marca 2009r.. Jednorazowego zakupu odkażonego alkoholu dokonał także - członek grupy w okresie od stycznia 2009r. do 1 kwietnia 2009r. - R. P. (1), on także pośredniczył w zakupach alkoholu dokonywanych przez innych odbiorców.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 stycznia 2009 godz. 10.15, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 38 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 54-55, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 30 marca 2009 godz. 11.13, 18.21, 18.23, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 10-11 t. XXVI (...), nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 22 grudnia 2008r. z godz. 17.58 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 37 t. X (...) analiza t. XXXI k 223, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 23 grudnia 2008r. z godz. 9.28, 9.30, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 38 t. X (...) analiza t. XXXI k 223-224, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 9 marca 2009r. z godz. 18.44, 18.57, 19.46, 19.48, 20.07, z dnia 10 marca 2009r. z godz. 10.41, 10.44, 10.45, 12.07, 17.49, 17.50, z dnia 13 marca 2009r. z godz. 10.25 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 22-28, 30-34 t. XII (...) analiza t. XXXI k 235-238)

M. B. (1), który działał w grupie od grudnia 2008r. do końca października 2009r., m.in. nabywał skażony spirytus, organizował pomieszczenia i sam proces odkażania, dostarczał odkażony spirytus odbiorcom. Współpracował w tym zakresie z oskarżonym R. N. (1) działającym w grupie od lipca 2009r. do połowy października 2009r.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 31-34, 54, 73-74, I tom osobowy D. M. (1), k. 5861-5892 tom IV sądowy, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 4 grudnia 2008 godz. 14.48, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 13 t. XIII (...), analiza t. XXXI k -49-50, (nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 26 maja 2009r.. godz. 12.38, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 2-3, t. XVII (...), analiza t. XXXI k 199-200, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 8 czerwca 2009r.. godz. 19.23, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 12-13, t. XVII (...) analiza t. XXXI k 200-201, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 21 sierpnia 2009r.. z godz. 12.41, z dnia 23 sierpnia 2009r. z godz. 18.18, 18.20, 18.47, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 2-5 t. XVII (...) analiza t. XXXI k 207-209)

M. D. (1) także zajmował się w grupie procesem odkażania spirytusu i dostarczaniem go odbiorcom w okresie od czerwca 2009r. do połowy sierpnia 2009r.)

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 22 czerwca 2009 godz. 10.27, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 24, t. XXI (...) analiza t. XXXI k 85, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 6 sierpnia 2009r. godz. 9.37, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 71 t. XXII (...) analiza t. XXXI 105)

J. M. (2) był członkiem grupy w okresie od listopada 2008r. do końca kwietnia 2009r., który zajmował się m.in. zakupem skażonego alkoholu, załatwianiem dostaw odkażonego spirytusu nabywcom, organizowaniem miejsc

nadających się do oczyszczania, magazynowania, czy przeładunku spirytusu, rozliczeniami sprzedanego spirytusu, ale także samym procesem oczyszczania.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 stycznia 2009 godz. 10.28, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 39 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 55-56, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 grudnia 2008r. godz. 15.26 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 28 t. IV (...), analiza t. XXXI k 135-136, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 15 grudnia 2008r. z godz. 12.00 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 38-39 t. IV (...), analiza t. XXXI k 139-140, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 17 grudnia 2008r. z godz. 15.49, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 60-61 t. IV (...), analiza t. XXXI k 160, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 19 grudnia 2008r. z godz. 11.15, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 72-74 t. IV (...), analiza t. XXXI k 161, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 stycznia 2009r. z godz. 13.33, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 8 t. V (...), analiza t. XXXI k 165, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 6 stycznia 2009r. z godz. 15.23, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 14-15 t. V (...), analiza t. XXXI k 167-168, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 28 stycznia 2009r. z godz. 11.11, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 38-39 t. V (...), analiza t. XXXI k 178-180, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 28 stycznia 2009r. z godz. 14.57, z 30 stycznia 2009r. z godz. 10.06 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 40-41 t. V (...), analiza t. XXXI k 180-181, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 14 marca 2009r., z godz. 11.33, 11.35, 11.37, z dnia 16 marca 2009r. z godz. 17.40, 17.41, 18.00, 18.03, 18.33 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 10-12, 16-18 t. XIV (...), analiza t. XXXI k 184-186, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 17 marca 2009r., z godz. 11.20, 19.18, 19.47 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 19-20 t. XIV (...), analiza t. XXXI k 186-187, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 18 kwietnia 2009r., z godz. 10.47, 11.11, 11.11, 11.13, 11.30, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 51-52 t. XIV (...), analiza t. XXXI k 190-191, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 20 kwietnia 2009r., z godz. 8.51, 9.00, 9.01, 13.40, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 53-54 t. XIV (...), analiza t. XXXI k 191-192)

W dniu 26 listopada 2008r. M., który zajmował się oczyszczaniem spirytusu poinformował J. M. (2), że jakiś odbiorca czeka od wczoraj, żeby odebrać 1000 l. spirytusu, ale do pomieszczenia, gdzie oczyszcza spirytus nie ma dojazdu, gdyż kładą asfalt. Stwierdził, że nie może dać spirytusu nawet M., który także złożył u niego zamówienie. Mężczyzna stwierdził, że w takiej sytuacji może przewieźć skażony spirytus „do K.” i tam go oczyści, bo kładzenie asfaltu może potrwać trzy dni. Zobowiązał się, że będzie informował J. M. jak się przedstawia sytuacja z budową drogi. Kilka godzin później M. poinformował J. M., że jutro do południa będzie już wjazd do punktu oczyszczania spirytusu. J. M. stwierdził, że dla niego na jutro mężczyzna ma przygotować 400 l. spirytusu. Mężczyzna dodawał, że były kłopoty z wjazdem.

Następnego dnia po godz. 10.00 obaj mężczyźni umawiali się na przekazanie transportu spirytusu. J. M. nalegał, by było to do godz. 13.00. M. twierdził, że nie dadzą rady, gdyż mężczyzna o pseudonimie (...) wywozi złom z posesji M.. Rozmówcy umówili się na kontakt telefoniczny, M. chciał znać godzinę przekazania spirytusu, wiedza ta była mu potrzebna, bo nie wiedziałby, czy po oczyszczeniu spirytusu i rozlaniu w butelki, spirytus ma być pakowany do samochodu. Po pewnym czasie M. poinformował J. M., że może być na godz. drugą. J. M. nie pasował ten termin przejęcia spirytusu. M. tłumaczył, że nie chce wozić spirytusu po kilkaset butelek dla każdego odbiorcy z osobna, twierdził, że na drugą jest umówiony z innym odbiorcą. J. M. (2) stwierdził, że się zastanowi, rozważał, czy może powie córce, by zniosła im klucze.

Kilka minut później M. powiadomił J. M., że może być o godz. wpół do czwartej, ponieważ „kładą ostatni asfalt”. Z kolei J. M. poinformował M., że o godz. 15.30 przywiezą mu spirytus i wtedy do niego zadzwoni. W kolejnych rozmowach M. przesunął godzinę przyjazdu, informował, że „się spuszcza, pakujemy i lecimy do ciebie”. Z kolei w rozmowie z M. M. informował go, że dostawcy zaraz powinni być, nadal czeka na miejscu, gdzie przepakuje towar i od razu podjedzie

do odbiorcy. Kilka minut po 17.00 M. poinformował J. M., że człowiek od niego już jest ze spirytusem w umówionym miejscu tj. pod garażem J. M.. J. M. stwierdził, że już schodzi do garażu.

J. M. po przejęciu spirytusu w ilości 400 l. wiozł go do odbiorcy, informując po drodze odbiorcę, że zbliża się do dużego sklepu i odbiorca może już wychodzić. W kolejnej rozmowie J. M. poinformował odbiorcę, że się zapatrzył i pojechał za daleko.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 26 listopada 2008r. godz. 8.26, 16.10, z dnia 27 listopada godz. 10.11, 12.05, 12.13, 14.27, 14.50., 14.52, 15.53, 16.21, 16.53, 17.09, 17.31, 17.54, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 16-22 t. IV (...), analiza t. XXXI k 131-134)

W dniu 5 grudnia 2008 r. J. M. (2) zatelefonował do oczyszczającego spirytus M. i zapytał jakiej jakości ma spirytus. M. stwierdził, że jego spirytus bardzo dobry, „pierwsza liga”. J. M. dopytywał, czy nic się z tym spirytusem nie robi, bo innym chłopakom źle wychodzi oczyszczanie spirytusu, gdyż na jego powierzchni robią się jakieś „gluty”. M. kategorycznie podkreślał „że tu” nic się nie robi, że spirytus ten brał od niego ktoś wymagający ze Z. i chwalił jego jakość. Następnie J. M. dopytywał, czy spirytus jest zapakowany i w jakich butelkach i po ile butelek w paczce, M. odpowiadał, że ma spirytus w butelkach jedno i pięciolitrowych, że po 25 butelek w pudełku. Wówczas J. M. (2) zamówił u M. 400 l odkązonego spirytusu. Umówili się, że przedmiotowy spirytus M. dostarczy J. M. na dwa razy, w dniu dzisiejszym na parking pod L. przywiezie 200 l. i w dniu jutrzejszym kolejne 200 l.

Po odebraniu spirytusu J. M. poinformował swojego odbiorcę M., że spirytus wziął z innego miejsca, od kogoś innego i jest on droższy o 30 groszy. Wy tłumaczył, że nie wziął ze stałego miejsca, gdyż tam jest zła jakość spirytusu, na powierzchni robią się „gluty”. Rozmówcy umawiają się na dostarczenie spirytusu. W kolejnej rozmowie odbiorca dopytywał J. M., czy już wyjechał, na co oskarżony odpowiadał, że już pakuje spirytus. W trakcie dalszej rozmowy odbiorca M. poinformował, że zapłaci oskarżonemu tak jak normalnie, bo w przeciwnym razie musiałby swoim odbiorcom popodnosić ceny. J. M. wobec tego zdecydował, że w przyszłości, będzie brał spirytus z miejsca, w którym w ostatnim czasie na oczyszczonym spiry图斯ie pojawiały się zanieczyszczenia, wyrażał nadzieję, że już będą mieli dobry.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 grudnia 2008r. z godz. 15.32, 17.17, 17.36, 17.40, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 29-33 t. IV (...), analiza t. XXXI k 136-139)

J. G. m.in. w dniu 4 grudnia telefonicznie umawiał z M. B. (1) przewiezienie spirytusu, co M. B. (1) uzależniał od odległości.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 4 grudnia 2008 godz. 14.48, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 13 t. XIII (...), analiza t. XXXI k -49-50)

Otoczenie J. G. wiedziało o prowadzonej przez niego działalności. W czasie rozmowy w dniu 12 grudnia 2008r. nieznanemu mężczyźnie poinformował J. G., że jego kolega prosił go o kontakt z oskarżonym, bo ma coś co mogłoby zainteresować J. G. i mogliby razem zrobić interes. Mężczyzna ten nie chciał rozmawiać przez telefon. Oskarżony był zainteresowany, dlatego zaproponował spotkanie. Mężczyzna zapytał, czy może podać numer telefonu oskarżonego temu koledze, to sobie pogadają. Informował J. G., że jego przyjaciel robi podobne interesy, jak oskarżony, więc mogą na ten temat pogadać. Ponadto wskazywał, że on nie jest Polakiem oraz, że się nazywa K..

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 12 grudnia 2008 godz. 18.35, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 17 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 50)

Już dwa dni później współpraca pomiędzy oskarżonym a K. się zaczęła, wówczas w rozmowie z K. G. pytał, czy od wtorku może sprzedać spirytus jakiemuś klientowi. K. był gotów na sprzedaż nawet od dnia następnego. Ponadto omówili oni jakość spirytusu, który jest lepszy i gorszy oraz różnicę w ich cenie. K. poinformował, że po nowym roku, będzie miał jeszcze inny spirytus, dobry a tańszy niż ten, co miał wówczas.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...)) z dnia 14 grudnia 2008 godz. 18.39, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 21-22 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 50-51)

W dniu 16 grudnia 2008r. J. G. (1) poinformował M. B. (1), że na dzisiaj załatwi mu 3000 l. spirytusu. M. B. (1) oświadczył, że będzie potrzebował na godz. 17.00 – 18.00. J. G. zobowiązał się „zaklepać” spirytus dla M. B., a ten oświadczył, że na pewno spirytus weźmie. J. G. uprzedził M. B., że jest to nowy „układ” ze spirytusem i ostrzegął, by go nie popsuć. Następnie do J. G. telefonował K. i upewniał, czy J. G. dzwonił w sprawie spirytusu. J. G. poinformował go, że po 17.00-18.00 odbiorą od K. spirytus. J. G. dodał, że podjedzie do K. M. i omówi miejsce skąd spirytus ma być zabrany, gdyż oni wcześniej tego nie uzgodnili. W kolejnej rozmowie K. dopytywał J. G., jak ma się rozliczyć, na co J. G. tłumaczył, że kolega dokona rozliczenia, tj. podzieli zyski na pół i zabierze część G.. K. nadmienił wówczas, że dzisiejsza transakcja przesunęła się na jutro. Po 16.00 J. M. pojechał jak było ustalone do K. i czekał na niego. J. G. w tym czasie telefonicznie dopytywał J. M., kto przełożył transakcję na następny dzień, w odpowiedzi usłyszał, że M. B..

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...)) z dnia 16 grudnia 2008 godz. 13.23 13.35, 16.32, 16.47, 16.52, 16.56, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 24-28 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 51-53)

J. M. (2) zlecał także innym współsprawcom przewożenie odkażonego spirytusu odbiorcom. W dniu 15 grudnia 2008r. J. M. zlecił sprawcy o imieniu M. wyjazdu w celu dostarczenia oczyszczonego spirytusu do dwóch odbiorców, do jednego, który zamówił 800 l. i drugiego, który miał otrzymać 1000 l. M. bał się jechać sam z towarem, uważając, że rejon ten jest niebezpieczny. Wówczas J. M. poradził mu wziąć kogoś w podróż. J. M. poinformował jednocześnie rozmówcę, że pieniądze za spirytus odbierze inna osoba, że on jedynie zapisuje ile spirytusu rozwieźli, obliczy jaki jest zysk i przedstawi tej osobie.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...)) z dnia 15 grudnia 2008r. z godz. 12.00, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 38-39 t. IV (...), analiza t. XXXI k 139-140)

W dniu 16 grudnia 2008 r. J. M. dogadywał kolejne transakcje z mężczyzną o imieniu M.. M. upewniał się, że spirytus jakim dysponuje J. M. nie jest gorszy od tego który on posiada, spirytus ten przeznaczony był dla odbiorcy mieszkającego 130 km. od Ł.. M. nie był pewny, czy wziąć od J. M. 3000 l. , bo mimo zapewnień miał wątpliwości co do jakości tego spirytusu. J. M. z kolei zamówił u M. 400 l. spirytusu, tego samego co brał poprzednio. Chwile później M. poprosił J. M. o przełożenie na dzień jutrzejszy transakcji dotyczącej 3 000 l. spirytusu. J. M. jednocześnie poinformował M., że jeżeli nie chce mu przywieść 400 l. spirytusu, o których rozmawiali wcześniej, to załatwi sobie ten spirytus od kogoś innego. Ostatecznie umówili się, że godzinę spotkania następnego dnia wyznaczą o godz. 20.00.

Po tej rozmowie J. M. poinformował K., że w dniu dzisiejszym M. nie weźmie od nich spirytusu w ilości 3000 l. będzie natomiast dzwonił o 20.00 i poda godzinę na dzień jutrzejszy.

Niedługo później M. w rozmowie z J. M. poprosił, żeby godzinę przejęcia transportu wyznaczył już teraz, gdyż musi wypożyczyć samochód oraz o tym terminie powiadomić odbiorcę. Następnie J. M. zatelefonował do K. i uzgodnił z nim, że odbiór spirytusu nastąpi następnego dnia o godz. 11.00-12.00.

Następnego dnia rano J. M. ustalał w rozmowie z K., gdzie ma się odbyć spotkanie, ponieważ wchodziła w grę oczyszczalnia położona bliżej i położona daleko. Parę minut później J. M. poinformował M., że przejęcie spirytusu, po który odbiorca przyjeżdżał z miejscowości oddalonej o 300 km od Ł., ma nastąpić w okolicach W.. Mężczyźni umówili się pod ZOO za dwadzieścia dziesiąta i z tego miejsca razem mieli jechać do miejsca przekazania spirytusu. Przy okazji M. obiecał J. M. przywieść 500 l. swojego spirytusu. J. M. zapytał także M., czy będzie brał dla siebie spirytus, na co ten odpowiedział, że „trójkę”.

Następnie J. M. dalej uzgadniał z K. przekazanie spirytusu oraz poinformował, że należność J. M. przekaże bezpośrednio K.. W kolejnej rozmowie K. poinformował J. M., że „dostanie” on 3.060 litrów odkażonego spirytusu, bo sześćdziesiąt litrowych butelek zostało dodatkowo dołożonych przez K. do transportu 3000 l. w ramach „ubitek”

tj. butelek zniszczonych przy wcześniejszym transporcie. K. zasugerował J. M., że dołoży te 60 litrów i wówczas „nie trzeba będzie pisać”.

Parę minut po godzinie dziewiątej M. poinformował J. M., że odbiorca po transport spirytusu przyjedzie dopiero o 14.00 do Ł., dlatego muszą przelożyć spotkanie.

Wobec tego J. M. poinformował mężczyznę od K., z którym był umówiony, że czas spotkania przesunął się na 14.00, poinformował go jednocześnie, że on nie przyjedzie bo wyjeżdża w Polskę i po spirytus przyjedzie ktoś inny lecz charakterny. Prosi żeby mężczyzna poprowadził go. Mężczyźnie bardziej pasowała godz. 15.00.

J. M. w rozmowie z M., zaproponował mu, że jak M. upora się już z transportem spirytusu w ilości 3000 l., to żeby się dzwonił i wówczas mógłby przywieść J. M. te 400 l. spirytusu, o których rozmawiali wcześniej. Poinformował jednocześnie, że na miejscu będzie jego córka M. i otworzy drzwi M. celem rozładunku spirytusu.

Po godz. 11.00 J. M. potwierdził w rozmowie z K., że jeszcze nie odebrał spirytusu, ale poinformował, że będzie to załatwione, gdyż odpowiedni ludzie są już w tym celu umówieni, a jego przy tym nie będzie bo wyjeżdża. J. M. chciał zapłacić K. za spirytus i dlatego chciał się z nim spotkać, a ponieważ K. też wyjeżdżał pytał, czy ma do J. M. podjechać. Następnie J. M. umówił się z K. celem zapłacenia za spirytus pod U. o godzinie 12.00.

Pięć minut po czternastej mężczyzna, który miał wydać 3000 l. spirytusu zatelefonował do J. M. ponieważ zależało mu na czasie i chciał załatwić przekazanie transportu wcześniej.

Następnie M. w rozmowie z J. M. dopytywał czy nie można by do transportu dodatkowo dołożyć 300 l. spirytusu. J. M. stwierdził, że nie mają tańszego spirytusu, jest tylko droższy, ale M. droższym nie jest zainteresowany. J. M. zapytał K., czy do dzisiejszego transportu 3000 l. nie będzie możliwości dołożenia 300 l. K. odpowiedział, że raczej nie.

Przed piętnastą mężczyzna który miał wydać transport spirytusu dopytywał J. M. kiedy odbiorca przyjedzie. J. M. poinformował go, że czeka on w R. na chłopaka, który zabierze spirytus. Kwadrans po piętnastej mężczyzna od K. był oburzony, że odbiorca jeszcze nie dojechał, gdyż był umówiony z innymi odbiorcami w innych miejscach.

W kolejnej rozmowie z J. M., w której oskarżony poinformował, że odbiorca będzie za pięć minut, mężczyzna który miał wydać transport spirytusu stwierdził, że J. M. nie pracuje dla Gruzina, lecz jak to się wyraził nie chcąc wymieniać nazwiska „dla małego kolegi”, który ma pizzerię i miał go wieść do ślubu swoim samochodem m-ki (...). Przedstawił się jako R. i prosił o przekazanie pozdrowień, jak wynikało z kontekstu rozmowy J. G. i jego żonie.

W trakcie odbierania spirytusu M. w rozmowie z J. M. jeszcze raz poruszył kwestię dodatkowych 300 l., ale J. M. w prowadzonych rozmowach nie udało się ustalić, czy dysponują taką dodatkową ilością.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 16 grudnia 2008r. z godz. 15.32, 15.40, 16.05, 16.08, 16.09, z dnia 17 grudnia 2008r. z godz. 8.05, 8.14, 8.28, 8.33, 8.58, 9.11, 9.45, 10.33, 11.09, 11.37, 11.59, 12.00, 14.05, 14.30, 14.43, 15.16, 15.17, 15.23, 15.26, 15.32, 15.34, 15.32, 15.36, 15.43, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 40-43, 45-49, 51-55, 57-60 t. IV (...), analiza t. XXXI k 140-150)

Również w dniu 17 grudnia 2008r. ten sam M. poinformował J. M., że „będzie z nimi” rozmawiał, żeby na jutro znowu przygotowali mu transport spirytusu w ilości 3000 l., a jeżeli będzie taka możliwość, to nawet na dzień dzisiejszy. W kolejnej rozmowie M. dodawał, że zależy mu, żeby 1.500 l. spirytusu było rozlane do pojemników plastikowych o pojemności 5 l., że jest nawet w stanie takie opakowania załatwić. J. M. obiecał, że się zorientuje. Następnie J. M. rozmawiał z R. od K. i w trakcie rozmowy poinformował, że chce wziąć dodatkowo kolejny transport spirytusu w ilości 3000 l. Mężczyzna kazał mu w tej sprawie skontaktować się z K.. J. M. w rozmowie z K., dowiedział się, że ma on dużo spirytusu gorszej jakości, że ma także lepszy spirytus, który jest droższy o 35 groszy, ale jeżeli J. M. bardzo go chce, to opuści mu do 30 gr. Ponadto K. stwierdził, że do końca roku chce opróżnić magazyny ze spirytusu i wtedy J. M. będzie miał w nich dużo miejsca. Następnie J. M. umówił się z M. na kolejny transport na dzień 18 grudnia 2008r.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 17 grudnia 2008r. z godz. 13.10, 13.14, 14.08, 14.18, 14.39, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 53-57 t. IV (...), analiza t. XXXI k 150-153)

W jednej z rozmów z dnia 17 grudnia 2008 r. J. M. zapytał K., czy na jutro będzie transport tańszego spirytusu. K. zobowiązał się, że oddzwoni i go powiadomi. W kolejnej rozmowie K. poinformował J., że na dzień następny dostawa tańszego spirytusu będzie możliwa, lecz nie potrafił sprecyzować godziny i miejsca. K. dodawał, że nie chce magazynować towaru. Następnie J. M. przekazał to odbiorcy M.. Następnego dnia M. potwierdził, że nadal jest zainteresowany zakupem 3000 l. spirytusu. J. M. przy okazji spytał, czy M. jemu też przywiezie oczyszczony spirytus.

Przed godziną jedenastą K. pytał J. M., czy o jedenastej zabierze spirytus, J. M. był zaskoczony, stwierdził, że nikt go nie powiadomił o czasie i miejscu. K. poinformował go, że miejsce jest dalekie. W trakcie dalszej rozmowy K. tłumaczył, że chce opróżnić magazyn z droższego spirytusu i dlatego pytał J. M. czy by go nie wziął – spirytus ten był w magazynie usytuowanym w miejscu bliższym. J. M. uspokajał K., że i na ten spirytus znajdzie się kupiec.

J. M. poinformował M., że transport spirytusu jest do odebrania w dniu dzisiejszym „z daleka”. Odbiorca w pierwszej chwili zrezygnował z tego transportu. M. tłumaczył mu, że blisko byłby spirytus droższy, po 4,80 zł za litr, że jak oczyścili spirytus, to nie chcą go magazynować, lecz jak najszybciej sprzedać. W grę wchodziło 3000 l. spirytusu.. M. miał się zastanowić i dać odpowiedź.

Po kilku minutach M. stwierdził, że rezygnuje z droższego spirytusu i weźmie może nawet jutro ten tańszy z „dalszego” miejsca w ilości 3000 l. W dalszej części rozmowy M. obiecał J. M., że w dniu dzisiejszym około 16.00 przywiezie mu dobry spirytus w ilości 500 l. Ponieważ J. M. nie był pewny, czy o tej godzinie będzie już w domu, gdyż jak stwierdził: „J. mi tu parę zadań zostawił” poinformował M., że jeżeli jego nie będzie w domu, to spirytus odbierze jego córka, ma tylko prośbę, żeby przekazanie odbyło się gdy będzie już się robiło ciemno.

J. M. poinformował K., że M. nie weźmie droższego spirytusu, lecz w dniu jutrzejszym weźmie tańszy spirytus w ilości 3000 l. jak będzie wracał z trasy. K. był zadowolony pasował mu taki sposób załatwienia sprawy. W kolejnej rozmowie J. M. poinformował K., że jeżeli chodzi o transport 3000 l. spirytusu dla M., potwierdzenie będzie miał wieczorem, przypomina jednocześnie, że nie chodzi o skażony spirytus tzw. „surówkę” lecz o oczyszczony tzw. „gotowca”.

Z kolei odnośnie spirytusu, który M. miał dostarczyć oskarżonemu w dniu dzisiejszym J. M. poprosił M., żeby dokładnie sprawdził jakość spirytusu, gdyż spirytus ten przeznaczony był dla rodziny J. M.. M. zapewniał oskarżonego, że spirytus jest „luks”, taki jaki przywiózł mu poprzednio.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 17 grudnia 2008r. z godz. 16.34, 16.41, 16.57, z dnia 18 grudnia 2008r. z godz. 9.40, 10.45, 10.48, 10.56, 10.59 , 11.01, 11.10, 11.43, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 61-62, 64-69 t. IV (...), analiza t. XXXI k 153-158)

W dniu 19 grudnia 2008r. w rozmowie w sprawie transportu 3000 l. spirytusu J. M. poprosił M., aby zaczekał z decyzją, bo osobiście wybierał się do firmy w związku z jego sprawą. M. chciał się wycofać z transakcji, lecz obiecał jeszcze poczekać. Po pewnym czasie J. M. zapytał M. skąd chciałby brać spirytus, na co on stwierdził, że z (...), czyli miejsca bliższego. Dodawał, że z dalszego miejsca też może wziąć całą trójkę przed świętami, ale raczej nie w dniu dzisiejszym. W kolejnej rozmowie J. M. umówił się z M. na spotkanie, poinformował go, że na razie transport 3000 l. spirytusu jest nieaktualny, jest tylko spirytus skażony. Dlaczego tak jest miał powiedzieć mu na spotkaniu. Następnego dnia mężczyźni umówili się na finalizację transakcji dotyczącej 3000 l. spirytusu.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 19 grudnia 2008r. z godz. 7.59, 10.13, 11.43, 12.14, z dnia 20 grudnia 2008r. z godz. 12.14, 14.50, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 72-76 t. IV (...), analiza t. XXXI k 159-160)

W dniu 5 stycznia 2009r. J. M. (2) zatelefonował do mężczyzny zajmującego się odkażaniem spirytusu i ustalał, czy ma towar. Mężczyzna informował oskarżonego, że ma towar, na który nikt nie narzeka, każdy mówi, że dobre. J. M.

chciał na ten dzień, po szesnastej zamówić 3000 l. spirytusu, jednak jego rozmówca stwierdził, że dopiero jutro, bo wziął dzisiaj spirytus skażony, to dopiero jutro będzie go przerabiał.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 stycznia 2009r. z godz. 13.14, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 7 t. V (...), analiza t. XXXI k 164)

W dniu 22 stycznia 2009r. kobieta o imieniu R. zamówiła u J. M. 200 l. spirytusu. J. M. obiecał zorientować się ile posiada oczyszczonego spirytusu i oddzwonić. Następnego dnia o godz. 17.40 J. M. poinformował R., że zapakował towar i już do niej jedzie.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 22 stycznia 2009r. z godz. 16.45, 17.40, 17.41, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 33-34, 36, t. V (...), analiza t. XXXI k 176-177, 178)

W dniu 11 marca 2009r. J. M. (2) złożył u odkażającego spirytus mężczyzny o imieniu A. zamówienie na 800 l. odkażonego spirytusu na sobotę 14 marca. Poprosił rozmówcę, by produkt był super, bo jest to dla takiego „płaczka”, którego J. M. przejął. A. zapewnił oskarżonego, że towar będzie „miodzio”. Zamówienie zostało zrealizowane i rozliczone w dniu 14 marca 2009r.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 11 marca 2009r. z godz. 15.41, z dnia 14 marca 2009r., z godz. 10.12, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 7-9, t. XIV (...), analiza t. XXXI k 176-177, 178)

W rozmowie z dnia 25 marca 2009r. jeden ze współsprawców o imieniu R. poinformował J. M., że odbiorca J. wziął „dwójkę bez czterystu pięciu” oczyszczonego spirytusu, czyli 1595 litrów, ponieważ było już dno widać i nie było jak sobie poradzić.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 25 marca 2009r. z godz. 17.13, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 28, t. XIV (...), analiza t. XXXI k 187-188)

W dniu 30 marca 2009r. R. zatelefonował do J. M. (2) pytając, czy ktoś mógłby mu dać 1 000 l. spirytusu. J. M. skontaktował się z oczyszczającym spirytus R. i usłyszał, że nie da spirytusu, bo są braki. Następnie J. M. poinformował potrzebującego, że spirytus będzie dopiero jutro. Następnie J. M. ponownie zatelefonował do odkażającego spirytus R. i nakazał mu, że ma zrobić tak, żeby było dla R. na jutro rano.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 30 marca 2009r. z godz. 10.50, 10.51, 10.54, 10.58, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 31-32, t. XIV (...), analiza t. XXXI k 188-189)

W dniu 28 kwietnia 2009r. jeden z odbiorców zawiadomił J. M. (2), że potrzebuje 200 l spirytusu. J. M. obiecał, że załatwi i oddzwoni. Następnie J. M. (2) zatelefonował do odkażającego spirytus R. i uzgodnił, że na 100 procent będzie miał dla zamawiającego ten spirytus.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 28 kwietnia 2009r. z godz. 12.20, 14.04, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 58-59, t. XIV (...), analiza t. XXXI k 192-193)

W dniu 29 kwietnia 2009r. nieustalona kobieta w rozmowie z J. M. (2) zamówiła 300 l. odkażonego spirytusu. Godzinę później powiadomiła oskarżonego, że ludzie, którzy mieli wziąć spirytus wyjeżdżają już na weekend i dlatego muszą przelożyć to na poniedziałek. Tego samego dnia wieczorem odkażający spirytus R. poinformował J. M., że ma odłożone 200 l. spirytusu. J. M. (2) stwierdził, że kobieta chciała trzy stówki, ale zrezygnowała.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 29 kwietnia 2009r. z godz. 12.31, 13.19, 17.46, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 60, t. XIV (...), analiza t. XXXI k 193)

Oskarżony J. G. zwerbował do grupy oskarżonego R. O. (1). J. G. (1) znał oskarżonego R. O. (1) od lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Mężczyźni spotkali się u producenta spodni jeansowych w Ł.. W roku 2008 J. G.

(1) spotkał przypadkowo w barze w Ł. R. O. (1). Podczas rozmowy J. G. zaproponował R. O. kupno alkoholu, który pochodził z nielegalnego odkażania i rozlewni spirytusu. R. O. (1) obiecał zrobić rozeznanie w P. i znalazł osobę zainteresowaną kupnem spirytusu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 21, k. 44, I tom osobowy R. O. (1), k. 5860 tom IV sądowy)

Gdy oskarżony R. O. ustalił, że będzie miał zbyt na spirytus skontaktował się z G. i mężczyźni umówili się w Ł. na peryferiach miasta. Tam oskarżony spotkał się z J. G. i jeszcze jednym mężczyzną, który zabrał samochód oskarżonego i pojechał załadować go spirytusem. Po pół godzinie wrócił, zaś w samochodzie oskarżonego było 700 litrów spirytusu. Ta pierwsza transakcja miała miejsce w dniu 30 grudnia 2008r.

(nagrania rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 27 grudnia 2008 godz. 14.08, 16.46, z dnia 29 grudnia 2008 godz. 17.19, 19.10 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 31-32, 34-35 t. XIII (...))

Każda następna transakcja wyglądała tak samo. Oskarżony zawsze umawiał się z J. G. na zakup spirytusu i to jemu za niego płacił. Zawsze mężczyzna, który przyjeżdżał na umówione miejsce z J. G., jechał autem oskarżonego po spirytus. Zdarzały się sytuacje, że kiedy J. G. nie mógł osobiście spotkać się z oskarżonym w celu dokonania transakcji, to w takim przypadku dawał oskarżonemu telefon do innego mężczyzny i to z nim oskarżony umawiał się na spotkanie w konkretnym miejscu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 21-22, k. 24-25, k. 27-28, 50, tablice poglądowe k. 33-34 I tom osobowy R. O. (1), k. 5860 tom IV sądowy)

Kilka dni po tej pierwszej transakcji oskarżony R. O. skontaktował się z J. G. i zamówił 1.000 litrów spirytusu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 25-27, I tom osobowy R. O. (1), k. 5860 tom IV sądowy)

J. G. zatelefonował w dniu 5 stycznia 2009r. do oskarżonego R. P. (1), czy on nie potrzebuje „towaru”. R. P. (1) stwierdził wówczas, że on ma, ale dzwoniła do niego „baba” i ona potrzebuje spirytusu. J. G. obiecał, że na jutro jej załatwi. Informował, że będzie załatwiał spirytus po 1000 l. dla dwóch osób. Jedną z tych osób był R. O. (3).

W trakcie tej rozmowy J. G. rozmawiał także z R. P. (1) na temat potrzebnego miejsca do procederu związanego ze spirytusem i wówczas R. P. zasugerował by to J. „się ruszył” i załatwił jakieś miejsce.

W dalszej rozmowie R. P. stwierdził, że jest to jego nowy numer telefonu i żeby stary J. G. skasował, J. G. odpowiedział, że R. P. zawsze tak mówi, a później stary telefon nosi dłużej od nowego.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 stycznia 2009 godz. 10.15, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 38 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 54-55)

W kolejnej wykonanej przez J. G. rozmowie telefonicznej poinformował on J. M. (2), że ma chętnych na zakup oczyszczonego spirytusu, jednym z których jest R. O. (1) i nieustalone osoby, które kupiłyby po 1000 l. oraz kobieta, która chce 3 000 l. Spirytus ten miał być odebrany z oczyszczalni zarządzanej przez członka grupy - K.. Oskarżony J. M. zobowiązał się podjechać do K. narzekając jednak na problemy wiążące się z tym dostawcą.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 stycznia 2009 godz. 10.28, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 stycznia 2009 godz. 10.28, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 39 t. XIII (...), k 5-6 t. V (...) analiza t. XXXI k 55-56 i k 163).

R. P. (1) cały czas czuwał nad transakcją, dla jak to wcześniej w rozmowie z J. G. nazwał „baby”. Kiedy nie mógł dodzwonić się do J. M. (2) zatelefonował do J. G. i ten uspokoił go, że już z J. M. rozmawiał. R. P. przekazał J. G. telefon do tej kobiety, a gdy ten potwierdzi, że spirytus już jest oczyszczony skontaktuje się z nią. J. G., poinformował

także R. P., że chce wysłać J. M. (2) do M., który ma pomieszczenie, które będzie się nadawało do samego przeładunku, ale nie do oczyszczania skażonego spirytusu,

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 stycznia 2009 godz. 11.32, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 41 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 56).

J. G. następnie telefonicznie upewnił się, czy R. O. przyjedzie po spirytus. R. O. potwierdził przyjazd po spirytus do Ł., zapowiadając, że chce spirytus w butelkach o poj. 1 litra.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 stycznia 2009 godz. 16.56, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 42 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 58)

J. G. przekazał nieustalonemu członkowi grupy, że ma dla R. O. przygotować 1000 l. Rozmówca oskarżonego stwierdził, że nie ma tyle spirytusu, po informacji J. G., że odbiorca jedzie z daleka, ten poinformował J. G., że da mu 800 litrów. W kolejnej rozmowie człowiek ten sugerował by J. G. przełożył transport na inny dzień, bo jutro nie pasuje mu przygotowanie spirytusu do R. O., jednak oskarżony J. G. stanowczo stwierdził, że transport ma być na jutro. Następnie J. G. zatelefonował do R. O., że będzie do odbioru 800 litrów z uwagi na okres poświąteczny.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 stycznia 2009 godz. 16.58, 15.59, 17.01 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 42-43 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 58-59).

Oskarżony R. O. (1) przyjechał po spirytus swoim samochodem do Ł. a wraz z nim jego odbiorca S. S. (1) swoim Transitem. Mężczyźni spotkali się w barze. Oskarżony tak jak za pierwszym razem przekazał klucze do busa mężczyźnie, który był z G. i ten pojechał nim po spirytus. Po około 40 minutach wrócił z samochodem załadowanym 1.000 litrów spirytusu w pojemnikach 5-litrowych. Za ten spirytus oskarżony zapłacił wtedy G. około 5.000 złotych. Transakcja miała miejsce w pobliżu miejsca zamieszkania J. G.. Po zakupie spirytusu oskarżony i S. bez problemu dojechali do P., a później sprzedali spirytus na bazarze na Ukrainie.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 25-27, k. 47-47v, I tom osobowy R. O. (1), k. 5860 tom IV sądowy)

Po odebraniu spirytusu przez R. O. J. G. zatelefonował do R. P. (1) i poinformował go, że załatwił osobiście transport spirytusu dla R. O., gdyż nie chciał w to angażować J. M. (2), bo nie chciał ciągle do niego dzwonić i go „ciągać”.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 6 stycznia 2009 godz. 11.28, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisana na k 46 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 60)

W dniu 7 stycznia 2009r. mężczyzna o imieniu D. zamówił u J. G. 1000 l. oczyszczonego spirytusu, ale z uwagi na trudności ze spaloną oczyszczalnią oskarżonemu udaje się załatwić temu odbiorcy w dniu następnym 900 l. odkażonego spirytusu.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 7 stycznia 2009 godz. 16.40, 16.42 16.46, 18.50, 20.22, z dnia 8 stycznia 2009r. godz. 12.32, 13.45, 14.51, 18.41, 21.58, 22.15 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 54-57, 58 , 61-63, t. XIII (...), analiza t. XXXI k 63-66)

R. O. (1) zamówił u J. G. kolejne 1000 l. spirytusu w dniu 8 stycznia 2009r., spirytus ten odebrał następnego dnia.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 49, I tom osobowy R. O. (1), nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 8 stycznia 2009r 15.37, 16.15, 16.17, z 9 stycznia godz. 9.16, 9.26, , 10.05, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 59-60, 64 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 66-69)

Oskarżony R. O. jeszcze co najmniej czterokrotnie w okresie luty – kwiecień 2009r. kupował spirytus od J. G. za każdym razem nie mniej niż 700 l., a co najmniej jeden raz 1000 l.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 26-28, k. 47-50 I tom osobowy R. O. (1) k. 5860 tom IV sądowy, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 2 kwietnia 2009 godz. 19.12, 19.15, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 13 t. XXVI (...), analiza t. XXXI k 72-73, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 9 kwietnia 2009 godz. 11.46, 12.00, z dnia 10 kwietnia 2009r. godz. 13.16, 13.39, 15.08, 15.13, 15.14 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 21 t. XXVI (...), analiza t. XXXI k 74-76, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 23 kwietnia 2009 godz. 9.51, 12.08, 12.09, 12.10, 12.14, 12.16, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 32,33-34 t. XXVI (...))

Ostatnia transakcja z oskarżonym R. O. (1) miała miejsce w dniu 30 kwietnia 2009r. R. O. wziął 700 litrów spirytusu w pojemnikach po 5 litrów wraz ze swoim znajomym W. Ł. (2). Oskarżony jechał przed W. Ł. swoim samochodem na tzw. pilota i mężczyźni mieli kontakt telefoniczny ze sobą. Około 30 km za Ł. na trasie na K. kontakt się urwał. Oskarżony wrócił, by sprawdzić co się stało, jednak nie widział nigdzie W. Ł. ani auta. Czekał około 1,5 godziny w restauracji (...) a potem pojechał do swojego domu do P.. Około godziny 23:00 do domu oskarżonego przyjechał W. Ł. i powiedział, że Służba Celna skontrolowała jego samochód i zabezpieczyła 700 litrów spirytusu. Mężczyźni rozliczyli to jako stratę oskarżonego, W. Ł. zaś został ukarany przez Sąd Rejonowy w Łodzi grzywną w wysokości 11.000 złotych.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 26-28, k. 47-50 I tom osobowy R. O. (1) k. 5860 tom IV sądowy, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 29 kwietnia 2009 godz. 22.38, z dnia 30 kwietnia 2009r. godz. 8.38, 9.35, 9.42, 9.44, 10.08, 11.43, 11.58, 12.00, 19.14, 19.19 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 43- 47, t. XXVI (...), analiza t. XXXI k 1 -2)

Jedna z nabytych przez R. O. (1) partii spirytusu była złej jakości, klienci, którzy następnie zakupili spirytus od Ukraińców skarżyli się na to, że produkt ma mało procent i gorzki smak. Oskarżony R. O. zadzwonił wówczas z pretensjami do G. a ten obiecał, że następnym razem będzie lepsza jakość alkoholu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 25, I tom osobowy R. O. (1), k. 5860 tom IV sądowy, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 8 stycznia 2009r 15.37, 16.15, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 59-60 t. XIII (...), analiza t. XXXI k 66-67)

Inni nabywcy także skargi na jakość spirytusu kierowali do J. G.. Skarżyła się na jakość alkoholu m.in. kobieta o imieniu D., która była stałą nabywczynią odkażonego spirytusu, a która bała się, że to, iż po dobraniu spirytus robi się biały jak mleko, spowoduje utratę klientów. Oskarżony J. G. przeprowadzał wówczas rozmowy telefoniczne m.in. z zajmującym się odkażaniem M. sugerując, że może filtry są zanieczyszczone, w odpowiedzi na co ten informował go, że filtry były ostatnio zmieniane. J. G. telefonował także do K. ustalać skąd pochodzi towar, który jest poddawany odkażaniu. Następnie polecił M. branie droższego towaru z innego miejsca.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 25 kwietnia 2009 godz. 12.47, 12.51, 12.53, 12.55, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 39-40 t. XXVI (...), analiza t. XXXI k 54-55

Reklamacje odbierali także sprawcy zajmujący się odkażaniem. Do M. B. (1) dzwonił z reklamacją jego odbiorca A., który skarżył się na jakość spirytusu który ostatnio zakupił od oskarżonego, mówił, że miał już jeden zwrot, na dnie pływał jakiś osad, a po wstrząśnięciu spirytus robił się mętny. Innym niezadowolonym odbiorcą była kobieta o imieniu J., która złożyła reklamację M. B., że spirytus który od niego kupiła po rozcieńczeniu w wodzie robi się biały. W innej rozmowie z odbiorczynią J., kobieta skarżyła się, że spirytus jest okropny, słodki i ludzie po nim wymiotują.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 26 czerwca 2009r.. godz. 14.51, z dnia 19 lipca 2009r. z godz. 10.24, z dnia 28 lipca 2009r. z godz. 17.33, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 22, 27, 32, t. XVII (...) analiza t. XXXI k 202-203)

Skargi odbierali także inni członkowie grupy i przekazywali je J. G.. W czasie rozmowy w dniu 16 listopada 2009r. K. informował J. G., że jeden z odbiorców skarżył się, że oczyszczony spirytus nie był dobrej jakości. K. zaproponował wówczas, żeby próbować oczyszczany spirytus, by uniknąć sytuacji, że cała partia będzie niedobra.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 16 listopada 2009r.. godz. 21.53 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 39, t. XIX (...) analiza t. XXXI 130)

Innym stałym odbiorcą odkażonego alkoholu w grupie J. G. zwerbowanym przez samego szefa był oskarżony D. M. (1). Oskarżonego J. G. (1), który miał pseudonim (...) D. M. (1) poznał w roku 2009 na dyskoteci w K.. J. G. powiedział D. M., że zajmuje się sprzedażą nielegalnego alkoholu i, że D. M. mógłby od niego kupować tenże alkohol. Oskarżony D. M. już wówczas wysnuł wniosek, iż J. G. kieruje całym procederem. Oskarżony D. M. zgodził się kupować alkohol od J. G., który podał mu numery do dwóch mężczyzn, z którymi oskarżony miał się kontaktować w sprawie zakupu spirytusu. Sprzedaż odbywała się w Ł. i jej okolicach. Spirytus D. M. odbierał od oskarżonego R. N. (1) lub M. B. (1). J. G. (1) nie było przy transakcjach. Transakcje przebiegały w taki sposób, iż D. M. (1) sam jechał na wcześniej umówione z R. N. (1) lub M. B. (1) miejsce swoim samochodem marki M. (...), zwykle było to przy wjeździe do Ł. od strony S.. D. M. nigdy nie był przy załadunku, zawsze R. N. (1) lub M. B. (1) zabierał auto oskarżonego, jechał po spirytus i wracał już załadowanym samochodem. D. M. (1) nie wiedział, gdzie była usytuowane rozlewnie spirytusu, ani gdzie przechowywano spirytus. Oskarżony D. M. zwykle też odbierał spirytus w plastikowych butelkach o pojemności 1 litra, załadowanych w kartony mieszczące po 20-25 butelek. Oskarżony płacił za alkohol przy odbiorze lub przy okazji odbierania kolejnej partii. Bezpośrednio od J. oskarżony raz odebrał alkohol w ilości 3000 litrów.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 31-33, k 54 I tom osobowy D. M. (1), k. 5861-5892 tom IV sądowy)

D. M. (1) handlował zakupionym przez siebie od J. G. odkażonym alkoholem w K..

(wyjaśnienia oskarżonego k. 53-54, k 71-74, I tom osobowy D. M. (1), k. 5861-5892 tom IV sądowy)

W dniu 27 kwietnia 2009 r. odbiorca oskarżonego zamówił u niego 100 l. spirytusu na godz. 19.00. W kolejnej rozmowie zmienił zamówienie chcąc 200 l. na godzinę 20.00. D. M. (1) zawiózł zamówiony spirytus w ustalone miejsce.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 27 kwietnia 2009r.. godz. 14.46, 19.07, 20.02 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 12-14, t. XV (...) analiza t. XXXI 7-8)

Następnego dnia kolejny klient zamówił u D. M. 500 l. odkażonego spirytusu. Ponieważ miał problemy z transportem poprosił D. M., żeby pomógł mu w transporcie zabierając do swojego samochodu 200 l., wtedy on zabrał by do swojego O. (...) l. Mieli jechać z tym transportem do C.. Umówili się na w pół do czwartej.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 28 kwietnia 2009r.. godz. 11.02, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 15-16, t. XV (...) analiza t. XXXI 8-9)

Na początku lipca 2009r. oskarżony D. M. (1) zakupił od J. G. 2.000 litrów odkażonego spirytusu, płacąc po 4,60 złotych za 1 litr, co wcześniej ustalił z (...). Transakcję załatwiał wówczas z R. N. (1) i jemu też zapłacił za alkohol. Po przewiezieniu alkoholu do K. oskarżony D. M. zauważył, że w plastikowych butelkach zrobił się osad. Uznał, że nie sprzeda takiego spirytusu i poinformował o tym oskarżonych z Ł., po czym odwiózł spirytus do Ł. i oddał R. N. (1). Oskarżony D. M. nie otrzymał zwrotu pieniędzy, zabrał bowiem wówczas od R. N. (1) 3.000 litrów odkażonego spirytusu, za które później opłacił różnicę. Po ten spirytus D. M. (1) jechał razem z J. G., poruszali się dwoma samochodami. Spirytus był wieziony innym pojazdem niż zwykle. Był to bus koloru białego, który został on wynajęty przez R. N. (1) w jakiejś wypożyczalni. Samochodem kierował mężczyzna, który przyjechał z R. N. (1). Oskarżony jechał swoim samochodem przed busem i pilnował, by nie zatrzymała ich Policja. Z kierowcą busa miał kontakt za pomocą CB radia. Alkohol został wyładowany w garażu oskarżonego w K.. Część towaru była w garażu, a część została załadowana na samochód nabywcy B. P. (1). Spirytus ten został zatrzymany w K. przez celników. D. M. natychmiast

poinformował o tym J. G. a ten zapewniał go, że badanie cieczy na pewno wykaże, że jest skażona oraz obiecywał mu załatwienie paragonu na zatrzymany spirytus, który miał pochodzić z hurtowni (...) -hurt” z Ł.. Ostatecznie do załatwienia paragonu nie doszło.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 31-34, k 53, k 71-72 I tom osobowy D. M. (1), k. 5861-5892 tom IV sądowy, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 6 lipca 2009 godz. 16.11, 17.25, 17.29, z dnia 7 lipca 2009r. z godz. 15.09, 15.40, 19.16, 19.39, 22.12, z dnia 8 lipca 2009r. z godz. 00.17, 00.49, 4.47, 11.35, 16.02, 18.04, 20.52, 21.31, z dnia 9 lipca 2009r. z godz. 13.37, z dnia 13 lipca 2009r. godz. 10.40 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 46 t. XXI (...), analiza k 9-13 t. XXXI)

W dniu 8 lipca 2009r. funkcjonariusze celni w ramach wykonywanych obowiązków służbowych w miejscowości K. przy garażach na ul. (...) skontrolowali zaparkowany (...), którego kierowcą był B. P. (1). W wyniku tej kontroli na skrzyni ładunkowej pojazdu ujawniono pudełka kartonowe w ilości 34 sztuki, w których znajdowały się butelki plastikowe o poj. 0,9 l. wypełnione bezbarwną cieczą o zapachu alkoholu, po 25 sztuk w każdym kartonie – 850 sztuk butelek tj. 765 litrów.

(protokół zatrzymania rzeczy k 2586-2591 t. XIV śledztwa, pokwitowanie k 2592 t. XIV śledztwa, dowód rejestracyjny k 2593-2594 t. XIV śledztwa, prawo jazdy k 2595-2596 t. XIV śledztwa, pismo Izby Celnej do Prokuratora k 2597 t. XIV śledztwa, wyjaśnienia oskarżonego k. 31-32, I tom osobowy D. M. (1), k. 5861-5892 tom IV sądowy, wyjaśnienia B. P. k 2605 t. XIV śledztwa)

Ogłędziny cieczy przy pomocy najprostszego alkoholomierza wykazały w badanych próbkach alkohol o stężeniu od 91 % do 96 %.

(protokół oględzin k 2602 t. XIV śledztwa, protokół taryfikacji k 2601 t. XIV śledztwa)

Badania próbek płynów ujawnionych w czasie interwencji w dniu 8 lipca 2009r. pobranych do badań z 34 butelek wykazały, iż jest to alkohol etylowy o stężeniu od 87,07 do 92,42 plus/minus 3,54-3,70 %obj., izopropanolu od 2,60 do 2,85 % obj.

W badanych próbkach nie stwierdzono obecności benzoesanu denatonium (bitrexu). W próbkach stwierdzono jednocześnie obecność produktów charakterystycznych dla reakcji podchlorynu sodu z benzoesanem denatonium. Podchloryn sodu ze względu na mechanizm oddziaływania z benzoesanem denatonium (bitrexem) był używany przez sprawców do usuwania tego skaźnika z alkoholu. Tą metodą nie zostawał ani usunięty ani zmniejszony ilościowo drugi ze skaźników w postaci izopropanolu.

(protokoły pobrania próbek k 2608 t. XIV śledztwa, sprawozdanie z badań k 2610-2630 t. XIV śledztwa, opinia biegłej S. B. k 7875-7875odw.)

W stosunku do tego alkoholu toczyły się wobec D. M. dwa postępowania karno-skarbowe VI Ks 36/10 i VI Ks 21/10..

(protokół oględzin akt sprawy i kserokopie akt VI Ks 36/10 k 2577-2584 t. XIV śledztwa, pismo SR k 4020 t. XXII śledztwa)

W dniu 13 lipca 2009r. D. M. (1) spytał J. G., czy mógłby brać od niego spirytus, ale z odroczonym terminem rozliczenia, gdyż nie miał po wpadce pieniędzy. J. G. obiecał mu, że pomyśli i porozmawia z innymi. Następnego dnia D. M. dopytywał, czy będzie mógł przyjeżdżać. J. G. powiedział mu, że będzie rozmawiał, radził mu także, żeby brał mniejsze ilości po sześćset litrów spirytusu i dorabiał się powoli. W kolejnej rozmowie J. G. poinformował D. M., że może przyjechać, ale zawsze to co zarobi, to pół na pół będą odliczać. D. M. zgodził się. Następnie D. M. poinformował swojego odbiorcę, że dadzą mu spirytus. Następnego dnia w rozmowie z tym samym odbiorcą poinformował, że jutro pojedzie z przyczepką, ale potrzebował pieniędzy. Odbiorca obiecał, że jak na drugi dzień otrzyma przelew to przekaże D. M. pieniądze.

W dniu 17 lipca 2009r. D. M. poinformował J. G., że wyjeżdża do Ł. po transport spirytusu. J. G. nie było w Ł. poinformował D. M., że jeżeli nie zdąży wrócić do Ł., umówi go ze swoimi ludźmi. W kolejnej rozmowie J. G. poinformował D. M., że rozłądował mu się telefon na który kontaktowali się poprzednio i nie wróci do Ł. na czas. J. G. polecił D. M., żeby kontaktował się w sprawie spirytusu z M. oraz obiecał, że da mu do niego numer telefonu, co następnie uczynił. Uzgodnili, że M. będzie czekał na M. „tam gdzie zawsze”. D. M. w celu przekazanie mu transportu spirytusu umówił się z M. na stacji paliw „na zakręcie”. D. M. zakupił od M. B. (1) i R. N. (1) 500 litrów spirytusu.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie „ (...)” z dnia 13 lipca 2009r. z godz. 17.21, z dnia 14 lipca 2009r. z godz. 16.14, 17.21, 17.23, 21.26, z dnia 15 lipca 2009r. z godz. 8.26, 13.35, z dnia 17 lipca 2009r. z godz. 11.17, 11.33, 15.41, 15.43, 15.45, 15.58, 16.31, 18.36, 18.38, 20.21, 20.35, 20.41, 20.47, 22.00, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 11-18, 28-38, 41, t. X X VIII „ (...)” analiza t. XXXI k 20-27, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 13 lipca 2009r. z godz. 17.19, z dnia 14 lipca 2009r. z godz. 16.14, 17.19, z dnia 17 lipca 2009r. z godz. 11.15, 21.39, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 2, 8-9, 23, 25, t. XXII (...) analiza t. XXXI k 28, wyjaśnienia oskarżonego k. 53-54, k 71-74, I tom osobowy D. M. (1), k. 5861-5892 tom IV sądowy)

W dniu 20 lipca 2009r. D. M. (1) poinformował swoich odbiorców, że spirytus będzie miał w dniu 22 lipca. Wieczorem 21 lipca 2009r. D. M. spytał J. G., czy sam ma zadzwonić do M.. J. G. odpowiedział, że sam ma zadzwonić, oni bo oni najlepiej wiedzą na którą godzinę przyjechać. W rozmowach z M. M. uzgodnił godzinę przyjazdu po spirytus. Wówczas D. M. zakupił 500 litrów spirytusu dostarczone przez R. N. (1).

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie „ (...)” z dnia 20 lipca 2009r. z godz. 19.48, z dnia 21 lipca 2009r. z godz. 8.40, 15.53, 20.18, 20.47, 22.11, z dnia 22 lipca 2009r. z godz. 8.11, 11.19, 13.52, z dnia 29 lipca 2009r. z godz. 22.02, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 49-53 t. XXVIII „ (...)” analiza t. XXXI k 29-31, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 21 lipca 2009r. z godz. 20.16, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 40 t. XXII (...) analiza t. XXXI k 28, wyjaśnienia oskarżonego k. 53-54, k 71-74, I tom osobowy D. M. (1), k. 5861-5892 tom IV sądowy)

W dniu 5 sierpnia 2009r. D. M. umawiał z J. G. kolejny zakup odkażonego spirytusu. D. M., stwierdził, że przyjedzie po spirytus busem i zapłaci za 500 l. które brał ostatnio, za 1000 l. które chce wziąć i wzięłyby jeszcze 1000 l. za które zapłaciłby pojutrze. J. G. wyraził obawę, czy nie jest ryzykiem branie takiej dużej ilości. Ponieważ przy omawianiu rozliczenia D. M. się zagubił, J. G. tłumaczył mu ponownie, że zapłaci przy odbiorze spirytusu za poprzedni transport 500 l. oraz za 1000 l. które weźmie teraz a 500 l. dodatkowo dostanie bez płacenia i zapłaci za nie później. Umówili się na późniejsze dalsze uzgodnienia. Ostatecznie umówili się na dzień następny rano. D. M. odebrał wówczas 1500 l. alkoholu, wydał mu go R. N. (1).

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie „ (...)” z dnia 5 sierpnia 2009r. z godz. 11.22, 19.15, 19.16, 19.46, 21.06, 21.35, z dnia 6 sierpnia 2009r. godz. 8.07, 8.21, 8.42, 8.44, 10.55, 11.52, 11.57, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 77-87 t. XXVIII „ (...)” analiza t. XXXI k 33-35, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 5 sierpnia 2009r. z godz. 11.19, 19.12, 19.43, z dnia 6 sierpnia 2009r. z godz. 8.05, 8.41, 8.45, 9.39 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 68-72, t. XXII (...) analiza t. XXXI k 36-37, wyjaśnienia oskarżonego k. 53-54, k 71-74, I tom osobowy D. M. (1), k. 5861-5892 tom IV sądowy)

W dniu 12 sierpnia 2009r. D. M. umówił się po kolejny transport spirytusu i na siódmą rano w Z.. D. M. spytał, czy mają 2000 l. spirytusu. D. M. zapowiadał, że braknie mu pieniędzy przy rozliczeniu i będzie miał te pieniądze za dwa dni i tę resztę przekaże J. G. w knajpie. N. dnia rano D. M. odebrał 2 500 l. spirytusu, większa ilość nie zmieściła się na busa, którym przyjechał po alkohol.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie „ (...)” z dnia 12 sierpnia 2009r. z godz. 9.45, 18.07, z dnia 13 sierpnia 2009r. godz. 7.43, 7.51, 18.41, 19.20, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k

110-111, 113-115 t. XXVIII „ (...)” analiza t. XXXI k 38-40, wyjaśnienia oskarżonego k. 53-54, k 71-74, I tom osobowy D. M. (1), k. 5861-5892 tom IV sądowy)

W dniu 10 września 2009r. D. M. poinformował rozmówcę, że w wypadku motorowym zabił się jego brat, stwierdził także, że w ostatnim czasie nigdzie nie jeździł. Umówili się, że D. M. będzie u nich w sobotę z rana. D. M. poinformował, że ma pieniądze na 1.500 l. spirytusu. D. M. zobowiązał się, że da znać, o której będzie jutro rano, oznajmił ponadto, że ma „busika” do transportu spirytusu. Następnego dnia w rozmowie z R. wyraził obawę, czy trafi na miejsce spotkania, rozmówca mu raz jeszcze jak ma jechać. D. M. oświadczył, że ma pieniądze na 1000 l. spirytusu i spytał R., czy mógłby wziąć więcej spirytusu ‘w promocji’. Rozmówca nie chciał się za bardzo na ten pomysł zgodzić, nie wykluczył takiej możliwości, pod warunkiem, że nie będzie to duża ilość. Na spotkanie po spirytus umówili się na godz. 5.00 – 6.00. D. M. odebrał wówczas od R. N. (1) 2000 l. alkoholu.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie „ (...)” z dnia 10 września 2009r. z godz. 10.19, z dnia 11 września 2009r. z godz. 20.01, z dnia 12 września 2009r. z godz. 14.42, 14.51, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 190-193, 195-196 t. XXVIII „ (...)” analiza t. XXXI k 42-45, wyjaśnienia oskarżonego k. 53-54, k 71-74, I tom osobowy D. M. (1), k. 5861-5892 tom IV sądowy)

W dniu 15 października 2009r. D. M. poinformował P. G. (3), że dzwonił do R. i ten oddzwonił do D. M. w ciągu dwóch minut, w sprawie kolejnego transportu spirytusu. Rozmówca zasugerował D. M., żeby R. przygotował dla niego 5000 l. spirytusu. Chwilę później D. M. poinformował P. G., że są pewne kłopoty ze spirytusem, że nie ma takiej ilości ile on chce oraz, że chcieli jego transport odłożyć na poniedziałek, lecz on się nie zgodził. D. M. ponadto poinformował, że jest już na jutro na godz. 6.00 umówiony na odbiór spirytusu. Kilka godzin później D. M. poinformował innego rozmówcę, że wyruszają po spirytus, obiecał jednocześnie temu odbiorcy, że jutro dostarczy mu spirytus, Rozmówca stwierdził, że jeżeli on nie będzie miał spirytusu, to jego klienci zaczną kupować u kogoś innego. D. M. po godz. siedemnastej umówił się z P. G. (3) na wyjazd w nocy po spirytus, D. M. poinformował, że dostawca będzie w umówionym miejscu o godz. 6.00. D. M. odebrał wówczas od R. N. (1) 1 000 l. alkoholu.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie „ (...)” z dnia 15 października 2009r. z godz. 11.39, 11.49, 16.17, 17.22, 20.33, z dnia 16 października 2009r. z godz. 22.10, z dnia 21 października 2009r. z godz. 12, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 21-24, t. XXIX „ (...)” analiza t. XXXI k 45-47, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 9 października 2009r. z godz. 13.26, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 4 t. XIX (...), nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 14 października 2009r. z godz. 19.52, z dnia 17 października 2009 z godz. 15.21, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 28-29 t. XXVII (...), wyjaśnienia oskarżonego k. 53-54, k 71-74, I tom osobowy D. M. (1), k. 5861-5892 tom IV sądowy)

W dniu 16 października 2009r. na drodze z K. funkcjonariusze K. w O. zatrzymali do kontroli samochód dostawczy F. (...) należący do P. G. (3), którym kierował D. M. (1). W wyniku tej kontroli ujawniono wówczas w skrzyni ładunkowej pojazdu 39 kartonowych pudeł z 25 plastikowymi butelkami po 0,9 l. w każdym z nich zawierających bezbarwną ciecz o silnym zapachu alkoholu.

(protokół oględzin pojazdu k 2650-2651 t. XV śledztwa, dowód rejestracyjny k 2654-2655 t. XV śledztwa, pokwitowanie k 2657 t. XV śledztwa, protokół zatrzymania rzeczy k 2658 t. XV śledztwa, wyjaśnienia P. G. (3) k 2664-2665 t. XV śledztwa, protokół oględzin akt i kserokopie akt sprawy II Ks 69/09 k 2642-2680 t. XV śledztwa, wyrok dot. P. G. k 2681 t. XV śledztwa)

Oględziny cieczy przy pomocy najprostszego alkoholomierza wykazały w badanych próbkach alkohol o stężeniu 90 %. Badanie na zawartość podchlorynu sodu zestawem do wykrywania chlorków dało wynik pozytywny.

(protokół oględzin k 2659 -2660 t. XV śledztwa, protokół taryfikacji k 2601 t. XIV śledztwa)

J. G. (1) ponadto realizował zamówienia wielu innych nieustalonych osób. W dniu 17 marca 2009r. jeden ze stałych odbiorców zamówił telefonując do oskarżonego J. G. 700 l. spirytusu. Odebrał zamówiony spirytus w dniu 18 marca 2009r.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 17 marca 2009 godz. 13.50, z dnia 18 marca 2009 godz. 12.48, 19.12, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 2-4 t. XXVI (...), analiza t. XXXI k 70-71)

W dniu 30 marca 2009r. oskarżony R. P. (1) zamówił bezpośrednio u J. G. 1000 l. spirytusu skarżąc się, że gdy załatwił spirytus przez J., trwało to tydzień czasu. J. G. (1) załatwił R. P. spirytus następnego dnia.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 30 marca 2009 godz. 11.13, 18.21, 18.23, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 10-11 t. XXVI (...))

W dniu 18 kwietnia 2009r. nieustalony mężczyzna w rozmowie z J. G. złożył zamówienie na 1000 l. odkażonego spirytusu, Następnie zmienił zamówioną ilość na 1500 l. J. G. dowiedział się w rozmowie z M. B. (1), że nie ma takiej ilości spirytusu, że jest tylko spirytus przygotowany dla D.. J. G. (1) zdecydował, by podzielić dostępną ilość spirytusu pomiędzy D. i tego odbiorcę, który przyjedzie z P..

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 18 kwietnia 2009 godz. 17.12, 18.37, z dnia 19 kwietnia 15.27, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 27-28 t. XXVI (...) analiza t. XXXI k 76-77)

Kupował od J. G. oczyszczony spirytus także K.. W dniu 23 kwietnia 2009r. K. zapytał telefonicznie J. G., czy załatwi mu na jutro 3000 l. spirytusu. Oskarżony J. G. nie wiedział, czy jego ludzie mają skażony spirytus do oczyszczenia, K. jednak był przekonany, że mają spirytus, gdyż wzięli 9000l. skażonego spirytusu. J. G. tłumaczył K., że po oczyszczeniu jego ludzie sprzedawali spirytus z rana i sprzedają teraz. Ponadto J. G. poinformował K., że jeden z jego ludzi oczyszcza spirytus tylko do końca tygodnia. Następnie oskarżony zatelefonował do M. i zapytał, czy na jutro będzie możliwe przygotowanie dla K. 3000l. spirytusu. Rozmówca stwierdził, że nie wie, że musi porozmawiać w tej sprawie z R., ponadto stwierdził, że rozmawiał wcześniej z K. i nic mu na temat spirytusu nie wspominał. M. wyraził przypuszczenie, że u K. ktoś zamówił spirytus po ich rozmowie. Po chwili M. oddzwonił do J. G. i potwierdził, że będzie miał dla K. spirytus. Wówczas J. G. potwierdził telefonicznie, że na jutro załatwił K. 3000l. spirytusu. K. zapytał, czy jadąc po odbiór oczyszczonego spirytusu ma przywieść skażony spirytus do odkażania, jednak J. G. nie potrafił mu od razu odpowiedzieć, kazał K. zadzwonić w tej sprawie.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 23 kwietnia 2009 godz. 17.15, 17.18, 17.28, 17.29, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 37 t. XXVI (...) analiza t. XXXI k 78-79)

Przy okazji dostarczania spirytusu dla R. O. w dniu 23 kwietnia 2009r. oskarżony J. G. nakazał M., by spakował 300 l. spirytusu dla G.. Umawiają się, że J. G. da G. telefon do M..

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 23 kwietnia 2009 godz. 9.51 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 32 t. XXVI (...), nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 16 czerwca 2009 godz. 15.31 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 7-8 t. XXI (...))

Także w dniu 23 kwietnia 2009r. J. G. w rozmowie z M. zapytał go, czy jak w tym dniu przyjedzie odbiorca o imieniu T., to będzie mógł wziąć nie mniej niż 1 000 l. spirytusu. M. poinformował oskarżonego J. G., że tak dodając, że T. już rozmawiał w tej sprawie z R..

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 23 kwietnia 2009 godz. 14.19 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 35 t. XXVI (...))

W dniu 18 czerwca 2009r. J. G. rozmawiał telefonicznie z K., który m.in. relacjonował oskarżonemu, że zakupił skażony spirytus tylko o 10 gr. droższy z innego źródła niż poprzednio i właśnie w czasie tej rozmowy cysterna została „rozładowana”.

W trakcie tej rozmowy J. G. zapytał K., czy na poniedziałek oczyszczą 2500 l. spirytusu, na co K. stwierdził, że „zrobią” tzn. oczyszczą spirytus na kiedy G. będzie chciał. J. G. stwierdził, że poinformuje K. za 2-3 godziny, czy będzie potrzebował spirytus na sobotę tj. 20.06.2009r. czy też na poniedziałek tj. 22.06.2009r. Ostatecznie oskarżony zatelefonował do K. i poinformował go, że oczyszczony spirytus będzie potrzebny na wtorek tj. 23.06.2009r. w ilości 2000 l. a nie jak mówił wcześniej 2500 l. Następnie J. G. poinformował nabywcę, że w dniu jutrzejszym o godz. 6.00 ktoś od K. dowiezie mu dostawę oczyszczonego spirytusu w ilości 2000 l. Jednocześnie J. G. zaproponował, żeby rozmówca skontaktował się telefonicznie z K., do którego wyśle mu numer, w celu ustalenia szczegółów. Później J. G. poinformował K., że będzie się z nim kontaktował M., prosił jednocześnie o skontaktowanie M. z chłopakiem, który ma mu wydać wcześniej rano transport spirytusu.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 18 czerwca 2009 godz. 14.55, 16.26, z dnia 22 czerwca 2009r. godz. 15.22, 15.24, 17.19, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 16, 25-26 t. XXI (...) analiza t. XXXI k 83-84)

W dniu 22 czerwca 2009r. skontaktował się z oskarżonym J. G. odbiorca R. pytając, czy jutro może podjechać po odkażony spirytus, gdyż jak twierdził osoby, do których miał telefony nie odbierają. J. G. stwierdził, że nie ma go w Ł. lecz będzie w tej sprawie dzwonił i jeszcze się skontaktuje z rozmówcą. Następnie J. G. w rozmowie z oskarżonym M. D. (1) upewniał się, czy na jutro będzie miał 700 litrów spirytusu. M. D. (1) odpowiedział twierdząco. J. G. (1) poinformował odbiorcę, że załatwił mu „wiadomą rzecz” tj. transport spirytusu oraz, że umówi go z J. M. (2), aby ten spirytus mu wydał. W tym celu oskarżony zatelefonował do J. M. (2) i powiadomił, że w dniu jutrzejszym przyjedzie R. po spirytus, który w ilości 700l. załatwił J. G. u M.. J. M. (2) zapytał o godzinę spotkania. Ustalili, że koło baru o godz. 10.00-11.00. Odbiorca poinformował J. G., że jutro o 9.00 przyjedzie po transport spirytusu. J. G. poinformował rozmówcę, że o godzinie jego przyjazdu poinformuje J. M. i prześle rozmówcy numer telefonu do J. M., żeby w dniu jutrzejszym w sprawie transportu mógł się z nim kontaktować osobiście. Po czym J. G. poinformował J. M., że odbiorca będzie o 9.00 rano.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 22 czerwca 2009 godz. 10.07, 10.27, 10.38, 10.41, 20.45, 20.47, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 24-25, 27 t. XXI (...) analiza t. XXXI k 85-86)

W dniu 7 lipca 2009r. nieustalony mężczyzna poinformował J. G., że jest zamówienie na odkażony spirytus na jutro oraz, że umówił się już z odbiorcą na piątą rano. J. G. początkowo się wahał, jednak kiedy dowiedział się, że odbiorca ma własny transport obiecał, że na 100% załatwi spirytus od K. po niższych cenach. J. G. zadzwonił do K. i zapytał czy jest spirytus, bo on ma już umówiony do odbioru transport spirytusu a w między czasie zgłosił się kolejny odbiorca dla którego nie ma oczyszczonego spirytusu. K. obiecał zorientować się czy nie załatwi od „kogoś innego” oczyszczonego spirytusu. Odbiorca chciał 2500 l., ale ostatecznie udało się załatwić 1000 l. na godz. 14.00.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 7 lipca 2009 godz. 22.09., 22.12, 22.20, 22.21, 22.37, z dnia 8 lipca 2009r. godz. 10.50, 11.25, 12.18 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 50-56, 60 t. XXI (...) analiza t. XXXI k 88-92)

Kolejnym odbiorcą oczyszczonego spirytusu był mężczyzna o imieniu P.. Kontaktował się on z J. G. w dniu 8 lipca 2009r. stwierdzając, że chce kupić 1000 l. spirytusu jeszcze w dniu dzisiejszym. J. G. zobowiązał się zorientować i oddzwonić. J. G. zapytał następnie odkażającego spirytus R. czy „mają coś na dzisiaj”, a kiedy dowiedział się, że jest tylko 1300 l. odkażonego spirytusu, podjął decyzję, że 1000 l. dadzą jego koledze, na wcześniejsze zamówienie, a P., który również chciał 1000 l. dostanie około 200 l. spirytusu, Ponadto prowadzili rozmowę na temat kolejnego odbiorcy spirytusu o imieniu M., który również złożył zamówienie. J. G. decyduje, że M. dostanie spirytus jutro. W rozmowie z

M. G. informuje go, że na dzisiaj nie ma dla niego 1000 l. odkażonego spirytusu, że może mu załatwić na jutro rano, gdyż spirytus jest dopiero odkażany. Na pytanie M., czy nie mógłby dostać tego spirytusu po południu G. tłumaczy, że nie wie na kiedy będzie on oczyszczony.

Wieczorem 8 lipca 2009r. J. G. poinformował P., że na jego temat rozmawiał z „wiadomym człowiekiem” i na jutro na 10.00 będzie miał przygotowany. P. prosił, aby spotkanie odbyło się rano, gdyż jest z kimś umówiony. Następnego dnia rano J. G. poinformował P., że w sprawie jego spirytusu czeka jeszcze na telefon, gdyż była awaria „coś się zapowietrzyło”, jeżeli w tym miejscu nie będzie spirytusu to pojedą do innej oczyszczalni. W tej sprawie J. G. zatelefonował do Z., który też zajmował się odkażaniem spirytusu i zapytał, czy nie ma na dzień dzisiejszy odkażonego spirytusu. Z. nie wiedział, informował, że musi zadzwonić „do chłopaków”. J. G. stwierdził, że jeżeli mieli by 1000 l., to dowie się czy odbiorca załatwi transport na przewóz, jeżeli nie, to wzięłby chociaż 200 l. spirytus, po który podjechałby samochodem osobowym. Z. obiecał, że postara się załatwić spirytus.

J. G. poinformował P., że zaraz będzie miał informację jaką ilość spirytusu może załatwić oraz, że spirytus będzie z innej oczyszczalni. Zapytał P., czy jak było by 1000 l. to ma samochód, żeby ten spirytus przewieźć, P. zaprzeczył. J. G. zaproponował, że w takim razie P. może wziąć 400 l. spirytusu, które G. pomoże mu przewieźć swoim samochodem.

Następnie J. G. zatelefonował do R. pytając, czy na dzisiaj będzie spirytus. Otrzymał odpowiedź, że nie gdyż, „oni tam wszystko od początku robią”. Awaria spowodowała, że spirytus raz jeszcze trzeba oczyszczać. R. twierdził, że od jutra będzie już wszystko działać normalnie. Rozmówcy poruszyli kwestię samochodu, R. stwierdził, że samochód będzie miał dopiero w poniedziałek, a na temat P. dodał, że tyle już czekał, to tam niech się wstrzyma jeszcze chwilę. J. G. postanawia, że umówi się z P. na poniedziałek i wtedy mu zapakują do samochodu 1000 l. spirytusu. R. stwierdził, że gdy będzie miał samochód zadzwoni do J. G., który wtedy się umówi z P..

J. G. poinformował P., że zadzwoni do niego za chwilę, bo nie pamięta na jaką godzinę się umówił na odbiór spirytusu. J. G. umawia się w barze z M., którego informuje, że R. nie odbiera telefonu i on nie wie na którą ma się umówić z taksówkarzem na jutro na odbiór spirytusu. G. obiecuje P., że po spotkaniu z „wiadomymi osobami” powiadomi P. o godzinie odbioru transportu spirytusu. P. dopytywał się o godzinę spotkania. J. G. nie znał jej, czekał na wiadomość.

Następnego dnia tj. 10 lipca J. G. zapytał Z., czy ma dla niego spirytus. Z. odpowiedział, że ma ten spirytus który wczoraj zostawił dla J. G. w ilości 200 l. G. informuje Z., że zaraz po ten spirytus przyjedzie kolega. Następnie J. G. poinformował P., że jest przygotowany dla niego spirytus w ilości 200 l., po który razem z P. pojedzie J. lub M..

M. poinformował J. G., że oczyszczalnia jest już naprawiona, a na pytanie J. G., czy jutro może już na odbiór 1000 l. umówić taksówkarza, M. przekazuje telefon R., który informuje J. G., żeby przekazanie spirytusu odłożyć na poniedziałek, bo dopiero wtedy będzie samochód do jego przewozu. R. dodaje, że jeżeli taksówkarz chciałby 100 lub 200 l. to może się z nim wieczorem spotkać. J. G. stwierdził, że taksówkarz czeka na 1000 l., bo 200 l. to już taksówkarzowi załatwił.

J. G. w rozmowie z P., grał na zwłokę, gdyż nie chciał stracić odbiorcy spirytusu i skłamał, że nie może się dodzwonić do M. i do J., oświadczył, że wieczorem już będą mieli spirytus i może P. wziąć 100 lub 200 l., a w poniedziałek dostanie już normalnie 1000 l. spirytusu. W następnej rozmowie P. informował J. G., że bardzo mu zależy na spirytusie, gdyż osoby które kupują od niego spirytus zaczynają już się niecierpliwić i naciskać na niego.

Po godz. 17.00 J. G. pojechał na spotkanie z P. na przekazanie 200 l. oczyszczonego spirytusu, który załatwił mu u Z..

W dniu 13 lipca 2009r. J. G. zatelefonował do R. pytając, kiedy będą mogli przekazać taksówkarzowi spirytus. R. poinformował, że jutro o godz. 18.00, informując jednocześnie, że załatwił już samochód.

Następnego dnia jednak transport 1000 l. spirytusu został ponownie przełożony. J. G. w rozmowie z P. zaproponował przewiezienie spirytusu samochodem P., samochodem oskarżonego oraz samochodem jeszcze jednej osoby. J. G.

zapropował godziny ranne, P. nie pasowało, chciał godz. 14.00. J. G. przekazał M., że taksówkarz na odbiór spirytusu chce się umówić na godz. 14.00. M. termin ten odpowiadał.

W dniu 15 lipca 2009r. o godz. 13.36 J. G. w przeprowadzonej rozmowie umówił się z P. w barze, skąd następnie mieli pojechać po transport spirytusu. Po czym J. G. poinformował M., że przyjedzie z P. za 45 minut. Ustalają miejsce spotkania na „rozjeździe” na drodze do K.. Dojeżdżając poinformował, że (...), czyli J. G. będzie za 2 minuty.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 8 lipca 2009r. godz. 18.29, z 9 lipca godz. 11.04, 14.00, 14.01, 14.02, 18.16, 18.17, 18.18, 19.25, z dnia 10 lipca 2009r. godz. 10.26, 10.28, 10.57, 11.18, 14.10, 17.09, z dnia 13 lipca 2009r. godz. 10.37, 10.38, z dnia 14 lipca 2009r. godz. 18.41, 18.46, z dnia 15 lipca 2009 r. godz. 13.36, 13.38, 14.38, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 63, 65, 67-70, 72, 79-80, 83-84, 87, t. XXI i k 9, 10, 13-14 XXII (...) analiza t. XXXI k 94-101)

Po raz kolejny P. skontaktował się w sprawie zakupu spirytusu w dniu 19 lipca 2009r. W rozmowie z J. G. chciał potwierdzić, czy termin jutrzejszy odnośnie transportu spirytusu jest aktualny. J. G. przypomniał rozmówcy, że jego nie będzie, gdyż w poniedziałek wyjeżdża, ale obiecał na jutro umówić P. z M.. Następnego dnia J. G. zaproponował w rozmowie z P., że w dniu dzisiejszym lub jutro – jak P. będzie chciał, otrzyma 200 l. spirytusu, a później w środę kolejną ilość, na co P. wyraził zgodę. Godzinę później J. G. zapytał M., czy w dniu dzisiejszym mogą dać taksówkarzowi 200 l. spirytusu. M. stwierdza, że 150 l. spirytusu może mu dać nawet zaraz, bo tyle posiada przy sobie. J. G. stwierdził, że umówi M. z taksówkarzem przy sklepie (...). Następnie J. G. przekazał P., że 150 l. może dostać już teraz, umówił go z M. przy sklepie (...) w Ł. przy ul. (...) za 20 minut, przekazując jednocześnie informację, że M. przyjedzie samochodem m-ki (...). W kolejnych rozmowach mężczyźni umawiają się pod sklepem na odbiór spirytusu.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 19 lipca 2009r. godz. 21.56, z dnia 20 lipca 2009r. godz. 10.27, 11.24, 11.27, 11.31, 11.59 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 32-35 t. XXII (...) analiza t. XXXI k 101-102)

Również w dniu 19 lipca 2009r. J. G. poprosił nieustalonego rozmówcę o przekazanie informacji dla kolejnego odbiorcy P., że odpowiedź odnośnie transportu spirytusu na jutro w ilości 3000 l. da P. po godz. 19.00. Rozmówca stwierdził, że prześle J. G. numer do P.. Następnie J. G. poinformował P., że w sprawie transportu spirytusu, spotka się z „wiadomym człowiekiem” wieczorem i dopiero wówczas da odpowiedź czy jest on aktualny. J. G. zatelefonował do M. pytając, czy mogą dać jutro komuś 3000 l. spirytusu, na co rozmówca odpowiedział, że nie, ustalili termin na wtorek po południu tj. 21.07.2009r. J. G. poinformował P. o terminie i ten zobowiązał się przekazać tę informację dalej i potwierdzić ten termin. W dniu 20 lipca rano mężczyzna który kontaktował się z J. G. w dniu 19.07.2009r. o godz. 15.31 w sprawie transportu spirytusu dla P., pytał w rozmowie J. G., czy załatwił spirytus dla P., na co J. G. odpowiedział, że tak, ale na wtorek.

Odbiorca P. w dniu 20 lipca 2009r. w rozmowie z J. G. chciał potwierdzić spotkanie w celu przekazania transportu spirytusu na dzień jutrzejszy w godz. 15.00 – 16.00, jednocześnie chciał zwiększyć zamówienie do 3500 l. spirytusu. J. G. nie zgodził się informując, że tyle nie będzie, bo nie da rady oczyścić, umawiają się na „równy” tj. 3000 l. P. prosił o spotkanie jak najwcześniej, informując jednocześnie, że w tym tygodniu odebrał by jeszcze trzy transporty.

J. G. poprosił następnie M., żeby się spotkał w dniu jutrzejszym z P., zaproponował, że spotkać może się równie dobrze R., zobowiązał się wysłać M. numer telefonu do P.. M. zaproponował godz. 12.00. Następnego dnia po raz kolejny M. prosił J. G. i ten przekazał mu w rozmowie telefonicznej numer P..

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 19 lipca 2009r. godz. 15.31, 15.34, 19.09, 19.11, z dnia 20 lipca 2009r. godz. 10.22, 17.19, 17.22, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 30-33, 37-38 t. XXII (...) analiza t. XXXI k 102-105)

W rozmowie telefonicznej z dnia 6 sierpnia 2009r. J. G. zapytał odbiorcę P., czy dogadał się z „wiadomymi osobami”. P. zaprzeczył i zapytał czy byłoby coś na dzisiaj. J. G. zaproponował spotkanie z P., obiecał jednocześnie, że się zorientuje.

W związku z tym J. G. spytał M. - M. D. (1), czy jest oczyszczony spirytus w ilości 3000 l. M. D. stwierdził, że nie ma, bo wczoraj zostały uszkodzone się dwa samochody i nie miał czym wozić skażonego spirytusu. J. G. poprosił o informację, kiedy M. będzie już woził, w odpowiedzi na co M. D. stwierdził, że będzie to jeszcze dzisiaj.

J. G. poinformował P., żeby przyjeżdżał, bo jest dla niego 3000 l. spirytusu, a nawet więcej. P. stwierdził, że już kogoś wysyła. Po kilkudziesięciu minutach M. informuje J. G., że tego co obiecał nie będzie dzisiaj tylko jutro. J. G. stwierdził wówczas, że aby nie zniechęcać kogoś kto brałby dużo, powie mu, żeby przyjechał wieczorem. a wieczorem przełoży spotkanie na jutro.

Kiedy P. powiadomił J. G., że jego człowiek przyjedzie po transport 3 000 l. spirytusu o godzinie 20.00 lub jutro rano, oskarżony zaproponował spotkanie. P. potwierdza, że przybędzie do baru na spotkanie z J. G..

O godz. 17.48 J. G. zapytał M. D., na którą godzinę ma umówić odbiorcę spirytusu, M. D. odpowiedział, że na 15.00-16.00, bo do tej godziny przewiduje oczyszczenie spirytusu. Umówili się na dzień 7.08.2009r.

Także M. z kolejnej oczyszczalni poinformował chwilę później J. G., że na godz. 14.00 będzie miał przygotowany do sprzedaży oczyszczony spirytus w ilości 3000 l. pod warunkiem, że nie będzie żadnych komplikacji w czasie oczyszczania spirytusu. Wspomnił przy okazji, że mają 6000 l. do zwrotu. W kolejnej rozmowie J. G. poinformował M., że umawia się z odbiorcą spirytusu na godz. 14.00.

Następnego dnia rano P. upewniał się czy transakcja spirytusu jest aktualna. J. G. odpowiedział, że skoro się umówili to pojadą. P. zapytał J. G., czy transakcja nie mogłaby się odbyć trochę wcześniej i prosił by J. G. wywarł nacisk na oczyszczających spirytus, żeby się sprężyli. Następnie J. G. zatelefonował do R. zajmującego się odkażaniem spirytusu i prosił, by powiadomił go, gdy spirytus będzie oczyszczony wcześniej, gdyż odbiorca już przyjechał. R. zapytał o ilość spirytusu, czy ma to być 2000 l. A kiedy J. G. odpowiedział, że 3000 l. spirytusu, to R. chciał wiedzieć, czy 500 l. może być w pojemnikach 5 l. J. G. zobowiązał się, że to ustali. J. G. natychmiast spytał P., czy 500 l. spirytusu może być w pojemnikach 5 l. P. powiedział, że zadzwoni i odpowie J. G.. Po konsultacji P. poinformował J. G., że chce spirytus tylko w butelkach o poj. 1l. Wówczas J. G. poinformował z kolei R., że spirytus ma być w butelkach o poj. 1 l. Rozmówcy umówili się na godzinę 14.00 w wiadomym sobie miejscu, które określili mianem „pod tym małym”.

Po godz. 12.00 J. G. umówił się z P. pod lokalem w związku z przejęciem przez P. transportu spirytusu. Parę minut później J. G. poinformował R., że jedzie po spirytus, gdyż odbiorca już czeka. R. prosił, żeby J. G. się nie spieszył, gdyż oczyszczanie spirytusu wolno „idzie”. Przy okazji J. G. zapytał, czy na dzień jutrzejszy R. oczyści kolejne 3000 l. R. stwierdził, że nie i jeżeli J. G. ma na jutro kolejnego odbiorcę, to żeby przełożył ta transakcję. O godz. 13.03 J. G. umawia się z R. na przekazanie transportu spirytusu za 15 min. Po dotarciu J. G. do miejsca spotkania z R., ustalają konkretne miejsce, do przekazania spirytusu w ilości 3000 l.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 6 sierpnia 2009r. godz. 9.22, 9.37, 10.01, 10.49, 11.33, 11 36, 17-48, 17.50, 18.41 z dnia 7 sierpnia godz. 8.55, 10.45, 10.46, 10.49, 10.50, 12.01, 12.24, 13.03, 13.15, 13.29 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 71-73, 75, 78-80 t. XXII (...) analiza t. XXXI 105-109)

Natychmiast po załatwieniu powyższego transportu dla odbiorcy P. G. (5) w rozmowie telefonicznej z M. D. (1) zapytał, czy gdyby teraz przyjechał to otrzymał by 1000 l. spirytusu. M. D. (2) odpowiedział, że nie ma spirytusu i dopiero jest on oczyszczany „na drugim końcu miasta”. M. D. obiecał skontaktować się z ludźmi oczyszczającymi spirytus i powiadomić J. G., na którą godzinę spirytus będzie gotowy. Po chwili M. D. poinformował J. G., że spirytus będzie za 2,5 godziny. J. G. stwierdził, że to za długo, bo po ten spirytus przyjechał ktoś ze (...).

J. G. skontaktował się następnie z R., pytając ile ma spirytusu w pojemnikach 5 l. Kiedy R. odpowiedział, że 1000 l., to J. G. kazał R. zapakować cały ten spirytus dla odbiorcy ze (...).

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 7 sierpnia godz. 13.36, 13.39, 13.53 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 81-82 t. XXII (...) analiza t. XXXI 109-110)

Także w dniu 7 sierpnia 2009r. J. G. poinformował M. D., że na jutro ma umówionych odbiorców spirytusu i rano chce wziąć 1200 l. spirytusu, a po paru godzinach kolejne 2000 l. Po pewnym czasie J. G. w rozmowie z M. D. spytał, czy dałby radę na jutro oczyścić spirytus w ilości 6000 l., na co ten stwierdził, że nie da rady. Potwierdził natomiast, że oczyści 3300l. J. G. poinformował, że pierwszą partię tj. 1200 l. zabierze o 9.00. Następnego dnia przed godz. 9.00 J. G. zapytał odbiorcę P., czy jego człowiek jedzie już po transport spirytusu. P. zobowiązał się zadzwonić do swojego człowieka. P. następnie poinformował J. G., że jego człowiek już jedzie po spirytus, że trochę pobłądził. P. ponadto poruszył temat cen spirytusu, powołuje się na uzgodnienia, że spirytus będzie kosztowa od 4 do 5 zł - „mieli liczyć z czwórka”, a wczoraj zapłacił powyżej 5 zł. J. G. tłumaczył, że się dogadają i uprzedzał go o tym wcześniej. W trakcie kolejnych rozmów J. G. umówił się z M. D. i P. na odbiór 1200 l. spirytusu. Niedługo po przekazaniu spirytusu J. G. informuje P., że za mało zapłacił za spirytus i musi 900 zł. dopłacić.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...)) z dnia 7 sierpnia godz. 12.25, 14.52, w dniu 8 sierpnia 2009r. godz. 8.52, 9.26, 9.30, 10.15, 10.16, 10.58, 11.24 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 80, 83, 92-94 t. XXII (...) analiza t. XXXI 111-113)

Jeszcze w dniu 6 sierpnia 2009r. J. G. informował M., że dzwonił do niego odbiorca z którym przyjeżdża M. w sprawie nabycia odkażonego spirytusu, i powiedział mu, że na jutro nie jest w stanie załatwić mu spirytusu i obiecał, że załatwi to na sobotę tj. 08.08.2009r. jednocześnie informował, że odbiorca ten chce 2500 l. spirytusu. M. wówczas potwierdził, że na sobotę spirytus będzie przygotowany „z drugiego miejsca”, z którego będzie około 3000 l. spirytusu. J. G. stwierdził, że odbiorca chciałby z samego rana o 6.00, M. stwierdził, że R. to wie, gdyż zawsze się tak spotykają z tym odbiorcą. J. G. stwierdził, że wobec tego umawia się z odbiorcą na sobotę na 6.00, M. prosił, żeby w dniu jutrzejszym J. G. przypomniał mu o tej transakcji a najlepiej, żeby odbiorca kontaktował się od razu osobą, która będzie mu wydawała spirytus. J. G. stwierdził wówczas, że oni nie mogą się kontaktować, dlatego on się z nim skontaktuje i powie jak jechać. Rozmówcy umówili się na spotkanie w dniu jutrzejszym po godz. 15.00.

Następnie J. G. skontaktował się z odbiorcą i przekazał mu, że w dniu jutrzejszym po piętnastej zadzwoni do niego i poda szczegóły, co do przejęcia transportu spirytusu. Odbiorca upewniał się jeszcze, że spotkanie w sobotę w związku z transakcją jest aktualne i J. G. potwierdził to spotkanie.

W dniu 8 sierpnia o godz. 5.53 odbiorca umówił się z J. G. za 15-30 minut po odbiór spirytusu. Następnie J. G. zatelefonował do K. zajmującego się odkażaniem i zapytał, czy ma spirytus i w jakiej cenie. K. stwierdził, że ma spirytus po cztery jeden oraz proponuje, że skontaktuje się z E. w sprawie transportu. J. G. tłumaczył K., że chciałby jak najszybciej 2500 l spirytusu, bo odbiorca przyjeżdża za 15 minut, że miał mieć na dzisiaj załatwiony spirytus, lecz ktoś go oszukał. K. zobowiązał się w sprawie tego spirytusu zaraz dzwonić. Wówczas J. G. zapytał, czy K. nie może mu dać spirytusu który ma dla siebie, na co K. odpowiedział, że ma tylko 300-400 l. Parę minut później K. poinformował J. G., że ma tylko 1000 l., że na godz. 9.00 będzie miał 2000 l. J. G. spytał jeszcze jak daleko trzeba będzie jechać po 1000 l., na co K. odpowiedział, że niedaleko miejsca zamieszkania J. G..

J. G. poinformował odbiorcę, że teraz może mu załatwić 1400 l., a na resztę trzeba czekać do 9.00. Odbiorca się zgodził. W kolejnej rozmowie J. G. z K. uzgodnili oni, że J. G. weźmie od K. 300 l, a później ilość tę K. odbierze od człowieka J. G.. K. obiecał, że załatwi od kogoś tysiąc parę litrów spirytusu, że zaraz będzie dzwonił w tej sprawie. Umówił się z J. G. w Ł. przy ul. (...) na spotkanie w sprawie spirytusu. W kolejnej rozmowie z J. G. K. upewniał się, na którą godzinę potrzebuje spirytus. J. G. odpowiedział, że już teraz, bo jest sobota i odbiorca nie chce się w drodze powrotnej natknąć na patrol policji, odbiorca jedzie za W.. K. poinformował, że do 9.00 będzie całość spirytusu ale już dzwoni, żeby naszykowano 1000 l. spirytusu.

Kilka minut później J. G. pytał odbiorcę gdzie jest, ten odpowiedział, że czeka na chłopaka z dużym autem, gdyż zabłądził. J. G. poinformował, że pojedzie do odbiorcy. Jednocześnie informował go, że do 9.00 było by wszystko tj. 2500 l. spirytusu. Odbiorca jednak postanowił, że nie będzie czekał, weźmie 1400 l. tym bardziej, że we wtorek również będzie w Ł.. W następnych rozmowach J. G. komunikował się z K. w sprawie trasy dojazdu po odbiór spirytusu. Po

przekazaniu transportu spirytusu K. zorientował się, że odbiorca dał mu 100zł za mało, umawiają się, że po pieniądze te K. podjedzie do J. G..

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 6 sierpnia godz. 21.19, 21.21 w dniu 8 sierpnia 2009r. godz. 5-53, 5-57, 6.04, 6.12, 6.15, 6.19, 6.29, 7.05, 7.22, 8.49 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 76-77, 90-91 t. XXII (...) analiza t. XXXI 113-117)

Również w dniu 8 sierpnia 2009r. J. G. rozmawiał z jednym z odbiorców na temat kierowcy, który się dopiero rozładowuje, a po odbiór transportu spirytusu miał być u J. G. dopiero około godz. 21.00. P. za pół godziny zadzwoni. Z rozmowy tej wynika, że P. ponownie wysła swojego człowieka po spirytus do G. lecz jest problem z kierowcą i będzie znacznie później niż się wstępnie umawiali. Następnie J. G. poinformował M. D. (1), że odbiorca przyjedzie po spirytus dopiero o 21.00. M. D. stwierdził, że to nic nie szkodzi, gdyż na oczyszczalnię będzie mógł wjechać nawet o tej godzinie. W kolejnej rozmowie J. G. poprosił M. D., żeby zobaczył dokładnie ile jest spirytusu, bo gdy J. G. będzie wiedział ile go jest, spotka się wcześniej z odbiorcą P. i się rozliczą, a M. lub (...) wydali by tylko spirytus z córką J. G. N..

Chwile później J. G. rozmawiał z nieustaloną kobietą. Skarżył się jej, że chce wyjechać a odbiorca z Z. przyjedzie dopiero o 21.00-22.00, gdyż nie wyrobił się czasowo. J. G. poinformował, że czeka na telefon, bo chce rozliczyć należności za spirytus, a sprawę wydania spirytusu zostawić dla N.. Kobieta zapytała, czy N. się zgodziła i czy da radę, J. G. stwierdził, że tak, gdyż wszystko jej wytłumaczy. J. G. zależało, żeby N. pojechała, żeby odbiorca nie rozmawiał z M. D. (1).

Po pewnym czasie M. D. poinformował J. G., że jest 2600 l. spirytusu. Chwile później Odbiorca P. chciał przełożyć transport spirytusu na dzień jutrzejszy na godz. 16.00, gdyż kierowca dziś nie przyjedzie. J. G. stwierdził, że musi się zorientować, bo jutro jest niedziela, a oczyszczalnia może się znajdować na terenie zamkniętym. Zaproponował P. spotkanie w celu rozliczenia się za spirytus, informując go, że jutro mógłby zadzwonić do N. i ona by go umówiła i pojechała z odbiorcą wydać mu transport spirytusu. W kolejnej rozmowie z J. G. P. umówił się z nim za 30 min. w jego barze, mając przywieźć pieniądze za zakupiony spirytus.

W dniu 9 sierpnia 2009r. J. G. zatelefonował do N. pytając, czy już dzwonili do niej wiadomi ludzie, na co ona odpowiedziała, że nie. J. G. oświadczył, że zaraz do nich zadzwoni. P. poinformował J. G., że odbiorcy przyjadą po spirytus o godz. 16.00-17.00. Następnie J. G. poinformował córkę N., że już po spirytus jadą, że gdy zadzwonią do niego, to on od razu poinformuje o tym N., a gdyby od razu zadzwonili bezpośrednio do niej, to ona ma zadzwonić do M., pojechać z nim i wydać spirytus. J. G. stwierdził, że wzięł 40 gr. więcej za litr spirytusu z tego 20gr. dla niej a 20 gr. dla niego. N. oświadczyła, że nie chce pieniędzy.

Po godz. 17.00 P. poinformował J. G., że kierowca po spirytus przyjedzie dopiero o 20.00. J. G. powiadomił córkę, że w sprawie spirytusu ktoś zadzwoni o 20.00. O terminie przekazania spirytusu poinformował też M. D..

O godz. 19.00 P. poinformował J. G., że za pół godziny wysła samochód po spirytus. Natychmiast J. G. poinformował córkę, żeby zadzwoniła do M. i za dwadzieścia minut jechała z nim na miejsce spotkania z odbiorcą – pod bank. Instruował ją, by w czasie gdy M. samochodem odbiorcy pojedzie po spirytus, ona z „chłopakami” – odbiorcy, poszła na stację i kupiła sobie kawę w oczekiwaniu na powrót M..

Odbiorca P. parę minut po 19.00 poinformował J. G., że jego człowiek na stację na spotkanie podjedzie za 10 minut, a on może się spóźnić, prosił, żeby odebrać od niego auto do załadunku spirytusu, bez jego obecności. Następnie J. G. poinformował M., że spotkanie odbędzie się na stacji, nie pod bankiem i żeby M. z N. jechali na stację. Poinformował go ponadto, że nie będzie P., będzie ktoś inny. Pięć minut po ósmej N. poinformowała J. G., że „już z Mankiem wszystko załatwili”.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 8 sierpnia 2009r. godz. 16.16, 16.18, 16.21, 16.51, 17.27, 17.27, 17.33 z dnia 9 sierpnia godz. 15.39, 15.42, 15.42, 17.23, 17.26, 19.00, 19.01, 19.12, 19.13, 20.05 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 96-99, 100-101, 103-104, t. XXII (...) analiza t. XXXI 117-121)

Wieczorem 12 sierpnia 2009r. J. G. zapytał K., czy na rano 13.08.2009r. będzie miał 1500 l. spirytusu. K. stwierdził, że za pięć minut zadzwoni i odpowie. Odpowiadając K. stwierdził, że spirytus będzie na pojutrze. J. G. poinformował, że będzie dzwonił jutro, jeżeli sobie gdzieś w innym miejscu nie załatwi.

Następnie J. G. poinformował M. D. (1), że jutro rano wezmą 1000 l. spirytusu. J. G. nie chciał czekać do południa, umówili się na godz. 9.00. Następnego dnia rano J. G. umawiał się z M. na przystanku, by pojechać razem na miejsce spotkania z P., celem przekazania transportu spirytusu. Parę minut przed dziewiątą P. poinformował J. G., że już czeka w umówionym miejscu, a J. G. stwierdził, że czeka jeszcze na M..

Po godzinie 11.00 K. zatelefonował do J. G. pytając, czy jego odbiorca chce na dzisiaj spirytus. J. G. stwierdził, że na dzisiaj już załatwił spirytus odbiorcy, gdyż bardzo mu zależało.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 12 sierpnia 2009r. godz. 19.45 (w opisie 20.44), 19.47, 19.50, z dnia 13 sierpnia godz. 8.46 (w opisie 9.45), 8.52, 11.26 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 2-6, t. XXIII (...) analiza t. XXXI 121-123)

Niejednokrotnie popyt na spirytus przekraczał podaż. W rozmowie z dnia 6 listopada 2009r. J. G. informował nieustalonego odbiorcę, że widział się z M. który powiedział mu, że nie ma spirytusu, gdyż „był przypał” – likwidacja nielegalnej oczyszczalni spirytusu, obiecał odbiorcy, że załatwi mu z innego miejsca. W tym samym dniu J. G. rozmawiał z bardzo zdenerwowanym kolejnym nieustalonym odbiorcą spirytusu, który stanowczo żądał odpowiedzi, czy spirytus będzie czy nie. Odbiorca twierdził, że rozmawiał z R., który mówił że będzie miał dla niego spirytus, a teraz okazuje się, że spirytusu nie ma i odbiorca nie wiedział z kim kompetentnym ma na ten temat rozmawiać, zarzucał J. G., że nie przypilnował transakcji. J. G. tłumaczy się, że tu nie ma niczyjej winy, gdyż była wpadka i funkcjonariusze CBS wszystko zabrali. Odbiorca chciał mieć załatwione na 100 % na następny dzień, jednak J. G. wahał się, bo mężczyzna się wyklócał.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 6 listopada 2009r.. godz. 12.07, 12.10 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 29-30, t. XIX (...) analiza t. XXXI 126)

W dniu 9 listopada 2009r. J. G. przeprowadzał telefoniczną rozmowę, w której instruował podległych mu członków grupy. J. G. nakazał jednemu z nich odwieźć mauzery, tj. pojemniki plastikowe o poj. 1000l. w których transportowany jest skażony spirytus, na następny dzień rano. J. G. ponadto wspominał o konieczności rozliczenia się. M., z którym rozmawiał oskarżony stwierdził, że jest winny za korki i butelki.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 9 listopada 2009r.. godz. 15.50 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 31, t. XIX (...) analiza t. XXXI 127)

Były też sytuacje, w których spirytus już oczyszczony czekał, aż J. G. znajdzie odbiorcę. Tak było choćby w dniu 10 listopada 2009r., kiedy oskarżony J. G. dysponował 2000 l. oczyszczonego spirytusu i w rozmowach z członkami grupy szukał chętnego na zakup odkażonego spirytusu, prosił by ewentualnego nabywcę kierować do niego.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 10 listopada 2009r.. godz. 9.41, 9.42 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 32-33, t. XIX (...) analiza t. XXXI 127)

W dniu 12 listopada 2009 r. J. G. zamówił u K. na dzień 13.11.2009r. na godz. 6.00 oczyszczony spirytus w ilości 2000 l. K. stwierdził, że wcześniej będzie musiał zadzwonić i się upewnić, dodał, że spirytus będzie do odbioru w ustalonym miejscu - na parkingu. K. w kolejnej rozmowie poinformował J. G., że na jutro rano nie będzie spirytusu, że może być u M. w godzinach późniejszych lub na 14.11.2009r. J. G. stwierdził, że obecnie trudno jest załatwić spirytus z dnia na dzień, gdyż oczyszczonego spirytusu nie składa się, bo jak stwierdził „tamci” składowali i spirytus ten został im odebrany. W związku z tym J. G. poinformował odbiorcę, że na jutro na 6.00 nie załatwi mu spirytusu, gdyż spirytusu w chwili obecnej nie ma M. ani K.. Uspokajał zdenerwowanego odbiorcę.

Kilka minut później M. zapytał J. G., na którą godzinę z rana potrzebny jest spirytus, po otrzymaniu informacji, że na 6.00 obiecał, że postara się załatwić, swoje działania uzależnia od „kierowcy”. J. G. poprosił go o jak najszybsze powiadomienie czy spirytus będzie załatwiony, bo jeżeli nie, to będzie go załatwiał w innym miejscu. W kolejnej rozmowie M. poinformował J. G., że na jednak na godz. 6.00 nie da rady załatwić spirytusu, że jest to możliwe na 10.00.

J. G. poinformował odbiorcę - R., że na wyznaczony termin nie załatwi spirytusu z samego rana. R. stwierdził, że nie może przyjeżdżać zbyt późno po spirytus. J. G. tłumaczył, że odbiorca musi wcześniej powiadamiać, że chce spirytus to wtedy „oni” mu zawsze oczyszczą spirytus na czas, a teraz nie mają, bo sprzedali komu innemu. Odbiorca prosił wobec tego o bezpośredni z tymi ludźmi kontakt. J. G. zaproponował, że da odbiorcy kartę telefoniczną do kontaktu z w/w, gdy ten będzie we W.. Odbiorca się zgodził, pod warunkiem, że spirytus będzie załatwiony na sobotę tj. 14.11.2009r. oraz na przyszły tydzień. Kolejnego dnia J. G. rozmawiał z odbiorcą R. o kartach telefonicznych, w czasie której J. G. twierdził, że jeszcze nie wyjechał na spotkanie i nie ma „numerów”. Obiecał, że wszystko załatwi, ma mu w tym pomóc J..

W dniu 14 listopada rano odbiorca R. informował J. G., że już jedzie po spirytus, umówili się w znanym sobie miejscu „na zakręcie”.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 12 listopada 2009r.. godz. 14.43, 14.49 14.54, 15.04, 15.18, 16.43, z dnia 13 listopada 2009r. godz. 15.18, z dnia 14 listopada 2009r. godz. 5.18, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 34-37, t. XIX (...) analiza t. XXXI 127-130)

Zajmujący się odkażaniem spirytusu oskarżony M. B. (1) przyjmował także bezpośrednio zamówienia na alkohol i dostarczał go odbiorcom. W dniu 26 maja 2009r. odbiorca o imieniu A. zamówił u M. B. 500 l. oczyszczonego spirytusu, W trakcie rozmowy mężczyźni umówili się na przejęcie spirytusu za pół godziny w znanej im hurtowni.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 26 maja 2009r.. godz. 10.53, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 2, t. XVII (...) analiza t. XXXI k 199)

Ten sam odbiorca zamówił u M. B. (1) kolejne 400 l. odkażonego spirytusu w dniu 4 czerwca 2009r. W ciągu godziny od złożenia zamówienia oskarżony z odbiorcą umówili się na odebranie zamówionego spirytusu.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 4 czerwca 2009r.. godz. 13.45, 14.59, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 7, t. XVII (...) analiza t. XXXI k 200)

W dniu 6 sierpnia M. B. (1) miał przygotowane 3000 l. odkażonego spirytusu dla odbiorcy umówionego przez G.. Sprzedał jednak 2000 l. innemu swojemu odbiorcy. Następnie poinformował J. G., że 3000 l. spirytusu, będzie dopiero na jutro na 15.00, bo był ktoś, kto wziął spirytus teraz i zostało mu tylko 1000 l. J. G. był z tego powodu zdenerwowany na M. B., gdyż zależało mu, aby nie utracić odbiorcy.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 6 sierpnia 2009r.. godz. 10.49, 17.51, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 35, 37 t. XVII (...) analiza t. XXXI k 204-205)

Odbiorca o imieniu A. po raz kolejny zgłosił się do M. B. po spirytus w dniu 19 sierpnia 2009r. M. B. (1) miał dla niego wówczas przygotowane 500 l. oczyszczonego spirytusu.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 19 sierpnia 2009r.. godz. 15.28, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 38, t. XVII (...) analiza t. XXXI k 206)

W dniu 21 sierpnia 2009r. J. zamówił u M. B. (1) 3000 l. oczyszczonego spirytusu na dzień 22.08.2009r. M. B. przekazał słuchawkę odkażającemu alkohol R.), żeby ten wypowiedział się, czy do następnego dnia zdąży oczyścić taką ilość. R. stwierdził, że jutro od rana będzie zajęty i oczyszczenie spirytusu będzie możliwe po południu. W kolejnych rozmowach umówili się na przekazanie spirytusu.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 21 sierpnia 2009r.. z godz. 12.41, z dnia 23 sierpnia 2009r. z godz. 18.18, 18.20, 18.47, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 2-5 t. XVII (...) analiza t. XXXI k 207-209)

W dniu 3 września 2009r. J. dowiadywał się u M. B., o której odbiorca może najwcześniej odebrać od nich zamówione 1 000 l. spirytusu, jeżeli M. B. będzie dysponował swoim samochodem. J. zobowiązał się dowiadywać, czy P. zdąży dostarczyć swój samochód. M. B. miał już też przygotowany transport spirytusu, który miał zawieźć mężczyźnie o pseudonimie (...). W kolejnej rozmowie J. G. poinformował M. B., że P. najwcześniej mógłby odebrać spirytus o 18.00 oraz, że umówił się z nim na jutro. M. B. zaproponował wówczas, żeby na jutro przełożyć transport spirytusu dla (...), a towar z jego samochodu zawieźć P.. W celu przekazania spirytusu M. B. udał się do J..

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 3 września 2009r.. z godz. 8.25, 8.28, 8.59, 9.10, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 10-11 t. XVII (...) analiza t. XXXI k 212-213)

Mężczyzna o imieniu A. poprosił M. B. (1) o przygotowanie dla niego 125 l. oczyszczonego spirytusu. Mężczyźni na odbiór spirytusu umówili się „po rynku” pod sklepem (...).

Przejęcie spirytusu miało nastąpić wieczorem „po rynku” tj. po zakończeniu sprzedaży.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 18 września 2009r.. z godz. 10.37, 17.59, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 15 t. XVII (...) analiza t. XXXI k 214)

Kolejne zamówienie A. złożył w dniu 26 września 2009r., stwierdzając w rozmowie z M. B., że potrzebuje 150 l. oczyszczonego spirytusu. Rozmówcy po godzinie piętnastej umówili się na odbiór spirytusu na stacji.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 26 września 2009r.. z godz. 11.16, 15.09 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 17 t. XVII (...) analiza t. XXXI k 215)

W dniu 23 października 2009r. odbiorca A. zamówił u M. B. na dzień następny oczyszczony spirytus w ilości 500 l. M. B. instruuje rozmówcę, że przekazanie spirytusu musi nastąpić koło południa, gdyż później nie będzie miał czasu, idzie na walkę G. a następnie na kolację do (...) (pseudonim (...) G.). Następnego dnia M. B. przygotował zamówiony spirytus.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 23 października 2009r.. z godz. 17.24, z dnia 24 października 2009r. z godz. 10.40, z dnia 12 listopada 2009 r. z godz. 20.54 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 21 , 23 t. XVII (...) analiza t. XXXI k 216-217)

Zajmujący się dystrybucją oczyszczonego spirytusu w grupie J. G. M. N. (1) w rozmowie w dniu 23 grudnia 2008r. poinformował odkazającego spirytus rozmówcę, że potrzebuje 380 l. odkazonego spirytusu. Rozmówca miał sprawdzić, czy będzie taka ilość oddzwonić. Jednocześnie stwierdził, że na pewno ma 200 litrów. Ostatecznie nie udało się zdobyć większej ilości i M. N. potwierdził, że przyjedzie po te 200 litrów.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 22 grudnia 2008r. z godz. 17.58 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 37 t. X (...) analiza t. XXXI k 223, nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 23 grudnia 2008r. z godz. 9.28, 9.30, płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 38 t. X (...) analiza t. XXXI k 223-224)

M. N. (1) potrzebował odkazonego spirytusu dla tego samego klienta H. także na początku marca 2009r. Oskarżony przeprowadzał w tej sprawie rozmowy z członkami grupy. Udało mu się dwukrotnie załatwić spirytus dla tego odbiorcy w okresie 9 – 13 marca 2009r. najpierw w ilości 140 litrów, następnie 300 litrów.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...)) z dnia 9 marca 2009r. z godz. 18.44, 18.57, 19.46, 19.48, 20.07, z dnia 10 marca 2009r. z godz. 10.41, 10.44, 10.45, 12.07, 17.49, 17.50, z dnia 13 marca 2009r. z godz. 10.25 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 22-28, 30-34 t. XII (...) analiza t. XXXI k 235-238)

Grupa przestępcza J. G. działała na szeroką skalę. Wysyłali bowiem spirytus także za granicę. J. G. w dniu 19 listopada 2009r. informował rozmówcę o imieniu E., który chciał certyfikatu na skażony alkohol etylowy, bo był problem z jedną z partii alkoholu jest niedobra, że partię ich spirytusu K. wysłał w tym tygodniu na Łotwę lub Estonię.

(nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...)) z dnia 19 listopada 2009r.. godz.9.21 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 42-43, t. XIX (...) analiza t. XXXI 130)

W okresie działania grupy sprawcy odkazili, a następnie wprowadzili do obrotu następujące ilości alkoholu:

- J. G. (1) łącznie nie mniej niż 53 150 litrów, z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego wielkiej wartości w wysokości nie mniej niż 2 403 114 złotych,

- J. M. (2) łącznie nie mniej niż 17 055 litrów z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego w wysokości nie mniej niż 878 884,44 złotych,

- M. B. (1) łącznie nie mniej niż 11 675 litrów, z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego w wysokości nie mniej niż 538 773,60 złotych,

- M. D. (1) łącznie nie mniej niż 5 500 litrów, z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego małej wartości w wysokości nie mniej niż 237 336 złotych,

- R. N. (1) łącznie nie mniej niż 8 500 litrów, z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego małej wartości w wysokości nie mniej niż 366 792 złotych.

Z kolei oskarżeni zajmujący się jedynie dystrybucją odkazanego alkoholu sprzedali następujące ilości alkoholu:

- R. O. (1) nie mniejszej niż 5 600 litrów, z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego małej wartości w wysokości nie mniej niż 282 454,20 złotych, od grudnia 2008r. do końca kwietnia 2009r.

- M. N. (1) nie mniej niż 640 litrów, z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego małej wartości w wysokości nie mniej niż 29 948,88 złotych, od dnia 23 grudnia 2008r. do 10 marca 2009r.

- D. M. (1) łącznie nie mniej niż 7 200 litrów, z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego małej wartości w wysokości nie mniej niż 310 694,40 złotych

- R. P. (1) w ilości nie mniejszej niż 1 000 litrów, z której to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego małej wartości w wysokości nie mniej niż 43 152 złote.

W dniu 28 września 2008r. do oskarżonego J. G. (1) zatelefonował M. P. (3), prosząc, żeby oskarżony załatwił mu kokainę. Informował J. G., że przyjeżdżają do niego chłopaki i potrzebuje trzy, cztery sztuki. Liczył, że oskarżony załatwi mu przyzwoity towar. J. G. stwierdził, że musi podzwonić. M. P. prosił o szybkie oddzwonienie, bo jak oskarżony mu nie załatwi, to będzie musiał szukać gdzieś indziej. Po pół godzinie J. G. poinformował M. P., że załatwił mu kokainę, że nie musi już nigdzie dzwonić. Poinformował także rozmówcę, że dostawca zapewnił go, że sam próbował i towar jest bardzo dobry. Podawał, że kupił trzy gramy po 200 zł za gram. Stwierdził, że mógłby załatwić po 160 zł, ale nie tak dobry. J. G. umówił się z M. P. na dostarczenie towaru, a innemu mężczyźnie polecił przywiezienie kokainy na miejsce spotkania.

(nagranie rozmów z kontroli o kryptonimie (...)) z dnia 28 września 2008r. z godz. 18.08, 18.45, 18.56, 19.50, 18.22 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 12-15 t. II (...))

W dniu 29 grudnia 2008r. oskarżony M. N. (1) zatelefonował do nieustalonego mężczyzny chcąc załatwić kokainę na S.. Rozmówca poinformował oskarżonego, że już do niego jedzie dostawca i następnego dnia o trzynastej będzie już miał towar. M. N. dopytywał, czy przy większej ilości otrzyma jakiś rabat. Mężczyźni umówili się na wieczór następnego dnia.

M. N. (1) chwilę później w rozmowie z mężczyzną o imieniu W. informował go, że umówił się z „kolesiem” w sprawie „dobroci” i chciał się dowiedzieć ile tego ma szykować. M. N. obawiał się, że kupią dla siebie po sztuce, a dołączy się do nich piętnaście „trąb”. W. poinformował M. N., że zainteresowane osoby już mu mówiły, żeby załatwił więcej, a on im wtedy policzy więcej tak, że dla nich wyjdzie za darmo. M. N. proponował, by im policzył po 200 zł, na co W. stwierdził, że po 180 zł. Wówczas oskarżony wyraził obawę, że dostawca może mu policzyć po 160 lub 170 zł. Jego rozmówca uznał, że to drogo. W kolejnej rozmowie mężczyźni rozważali jaką ilość kokainy zakupić.

Następnego dnia W. zdecydował by M. N. (1) wziął od dostawcy 10 gram kokainy. Oskarżony zaproponował, że zakupi dwie dychy, ale jego rozmówca uznał, że to przesada. Stwierdził, że jak towar będzie dobry to uda im się na tym zarobić. Wieczorem M. N. (1) poinformował W., że zakupił kokainę po 150 zł za gram.

Zakupioną kokainę oskarżony udzielił osobom bawiącym się z nim na S. za kwotę nie niższą niż 150 zł za gram.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 27 I tom osobowy M. N. (1), k. 5866-5867 tom IV sądowy, nagranie rozmowy z kontroli o kryptonimie (...) z dnia 29 grudnia 2008r. z godz. 20.19, 20.22, 21.03 płyta k 17 teczki materiałów wydzielonych z akt postępowania, opisane na k 47 -49 t. X (...))

W okresie działalności grupy sprawcy posługiwali się wieloma numerami telefonów, które często zmieniali.

(notatka urzędowa k 3945, 3946, zeznania świadka R. K. k 7001 t. X sądowy, notatka urzędowa k 4504-4505, zeznania świadka M. P. (5) k 7001 odw. t. X sądowy)

W dniu 12 października 2011 r. dokonano zatrzymania w niniejszym postępowaniu m.in. oskarżonego J. M. (2) w jego mieszkaniu przy ul. (...) w Ł.. Wówczas dokonano przeszukania tegoż mieszkania. W wyniku przeszukania ujawniono w mieszkaniu J. M. (2) m.in. rewolwer gazowy R. (...) kal 9 mm wraz z nasadką i wyciorem oraz pozwolenie na broń gazową serii (...) wystawione na Z. A.. Z. A. był teściem oskarżonego J. M. (2), który zmarł w dniu 3 grudnia 2008r. Po jego śmierci broń była przechowywana przez oskarżonego. Przedmiotowy rewolwer jest bronią palną gazową w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 1 i art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 21 maja 1999r. o broni i amunicji i nadaje się do odstrzeliwania naboju właściwego kalibru.

(protokół zatrzymania k 14 I tom osobowy J. M. (2), protokół przeszukania k 20-23 I tom osobowy J. M. (2), pismo naczelnika CBS k 108, 116 I tom osobowy J. M. (2), opinia kryminalistyczna k 239-240, wyjaśnienia oskarżonego k. 34, I tom osobowy J. M. (2), k. 5864 tom IV sądowy, k. 7934 tom XV sądowy)

Oskarżony **J. G. (1)** był wielokrotnie karany

(dane o karalności k 7979 t. XV sądowy)

Oskarżony J. G. (1) nie zdradza objawów choroby psychicznej, ani cech upośledzenia umysłowego, w czasie dokonywania zarzucanych mu czynów rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem.

(opinia sądowo – psychiatryczna k 463- 467 III tom osobowy J. G. (1))

Podczas pierwszego przesłuchania na etapie śledztwa oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Podał jedynie, że okres wskazany w zarzutach z pkt I i II pokrywa się z okresem kierowania grupą na terenie (...), jaki postawiono mu w Prokuraturze Okręgowej w Opolu

(wyjaśnienia oskarżonego k. 25, I tom osobowy J. G. (1))

Podczas kolejnego przesłuchania wyjaśniał, że nie dokonywał tych czynów. Nie zna wszystkich osób wymienionych w zarzutach. Podawał, że większość czasu spędza w P., gdzie prowadzi restaurację. Wyjaśniał, że zna M. B., M. N. J. M. i R. P.. To są jego znajomi od wielu lat, nie prowadził z nimi interesów. Odnośnie zarzutu dotyczącego narkotyków stwierdził, że jest to nieprawda, że nie zna tego człowieka, nie udzielał nikomu kokainy. Twierdził, że nie zna D. M. (1) ani R. O. (1).

(wyjaśnienia oskarżonego k. 29, I tom osobowy J. G. (1))

Na kolejnym przesłuchaniu oskarżonemu okazano kilka modeli telefonów, które funkcjonariusze CBS zabezpieczyli w jego mieszkaniu, nie chciał jednak odnieść się do ich zabezpieczenia i również odmówił składania wyjaśnień.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 57, I tom osobowy J. G. (1))

Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony na okazanych mu tablicach poglądowych rozpoznał M. B. (1), R. D., M. N. (1) oraz J. M. (2). Dalej oskarżony wyjaśnił, że M. B. (1) zna od kilkudziesięciu lat, nie pamięta jednak okoliczności rozpoczęcia tej znajomości. Od około 3-4 lat przed wybuchem sprawy ze spirytusem kontakty obu mężczyzn były sporadyczne. Oskarżony nie zna numeru telefonu M. B. (1). R. D. oskarżony zna od ponad 20 lat, mieszkają obok siebie. W ostatnim czasie, od kilku lat, oskarżony go nie widywał, nie wie czym R. D. się zajmuje ani nie ma do niego numeru telefonu. M. N. (1) oskarżony zna z osiedla, mieszkał niedaleko niego. Nie zna jego numeru telefonu, wie, że około 2010 roku wyprowadził się do K.. Mężczyźni spotykają się przy okazji wizyt N. w Ł. jak również na meczach na stadionie (...) lub na meczach wyjazdowych, ponieważ są kibicami tej samej drużyny. J. M. (2) oskarżony zna od około 20 lat, mieszka on obok babci oskarżonego. Mężczyźni chodzili razem na siłownię. Oskarżony posiada jego numer telefonu. Dalej oskarżony wyjaśnił, że nie zna R. C., zna natomiast R. O. (1), którego poznał kilkanaście lat temu w P. handlując odzieżą.

Oskarżony nie chciał opowiadać o spirytusie do czasu zapoznania się z wyjaśnieniami współoskarżonych. Dalej wyjaśnił, że z zabezpieczonych telefonów, S. (...) należy do oskarżonego, Samsung do żony oskarżonego, pozostałe dwa telefony do jego stare modele, których nie używał. Abonament za telefony opłaca żona oskarżonego.

Oskarżony wyjaśnił, że nie zna D. M. (1), przynajmniej z imienia i nazwiska, ani osoby o imieniu D. z okolic K., nie zna nikogo z K..

(wyjaśnienia oskarżonego k. 143-151, I tom osobowy J. G. (1))

Podczas ostatniego w postępowaniu przygotowawczym przesłuchania oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 444, I tom osobowy J. G. (1))

Podczas pierwszej rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie potwierdził swoje wyjaśnienia ze śledztwa. Wyraził także chęć odpowiadania na pytania obrońcy.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5862-5863 tom IV sądowy)

Na jednej z rozpraw oskarżony odpowiadając na pytania obrońcy wyjaśniał, że w okresie objętym zarzutami prowadził działalność gospodarczą. W jej zakres wchodziło prowadzenie dwóch pizzerii i pensjonatu w P., w tym jedna pizzeria w Ł.. Oprócz tego był udziałowcem firmy handlowej, w zakres której wchodził szeroko pojęty handel m.in. produktem o nazwie spirytus rektyfikowany całkowicie skażony.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 7935 tom XV sądowy)

Oskarżony **J. M. (2)** nie był uprzednio karany.

(dane o karalności k 7943 t. XV sądowy)

Podczas pierwszego przesłuchania na etapie śledztwa oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Wyjaśnił, że nie handlował spirytusem w Ł., w K., ani nigdzie z nim nie jeździł. Oskarżony wyjaśniał, że nie zna M. B. (1), D. M. (1) i R. O. (1), podawał, że zna M. N. (1), J. G. (1). N. oskarżony zna od około 8-10 lat, chodzili razem na zajęcia sztuk walki na T. i na Brukowej. G. oskarżony zna od około 20 lat, kiedyś handlowali razem jeanssem w W.. Oskarżony zna również R. P. (1), mniej więcej od około 17 lat. Poznał go przez swojego kuzyna. Od kilku lat nie ma z nim kontaktu, sporadycznie widuje jego żonę.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 29, I tom osobowy J. M. (2))

Podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśniał jedynie, że w 2006r. wygrał w totolotka, że córka miała spadek po teściu, że oskarżony miał dochody ze skupu żywca, że działka rolna nad G. jest własnością córki oraz, że zabezpieczono u niego broń gazową po teściu razem z orderami – też po teściu. Podawał, że zaświadczenia dotyczące broni też miał w tej samej kasetce.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 34, I tom osobowy J. M. (2))

Po okazaniu oskarżonemu telefonów komórkowych zabezpieczonych w jego mieszkaniu oskarżony odmówił udzielania odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania związane z przedmiotowymi telefonami.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 61, I tom osobowy J. M. (2))

Podczas ostatniego w postępowaniu przygotowawczym przesłuchania oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 288, II tom osobowy J. M. (2))

Podczas pierwszej rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Wyraził chęć złożenia wyjaśnień odnośnie broni.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5864 tom IV sądowy)

Oskarżony wyjaśnił, iż posiadał broń gazową, stary, zardzewiały pistolet po teściu, który był w (...). Po jego śmierci broń była przechowywana w kasecie razem ze zdjęciami i odznaczeniami teścia. Oskarżony nigdy nie używał tej broni, jak podkreślał, była zardzewiała. Zatrzymał ją by przekazać swojemu wnukowi jako pamiątkę po pradziadku.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5864 tom IV sądowy)

Oskarżony częściowo potwierdził swoje wyjaśnienia ze śledztwa. Zaprzeczył temu, by oczyszczał spirytus, załatwiał odczynniki do spirytusu lub umawiał spotkania w sprawie zakupu spirytusu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5864 tom IV sądowy)

Na jednej z kolejnych rozpraw oskarżony wyjaśniał, że rewolwer należał do jego teścia, dziadka jego córki, który zmarł około 10 lat temu. Po śmierci teścia częściowo opróżnili mieszkanie, bo córka chciała je wynająć. M.in. meble, rzeczy pamiątkowe zostały zabrane z tego mieszkania. Część z nich córka zabrała do siebie, część poszła do oskarżonego. Twierdził, że nie pamięta, żeby zabierał stamtąd pistolet gazowy, bo to były różne rzeczy popakowane. Podawał, że mogło tak być, że córka najpierw zabrała to do siebie, a potem on to zabrał od niej z garażu np. z ręcznikami do swojego mieszkania. Dodawał, że nigdy nie był karany. Nie miał konfliktu z prawem. Jest od 16 lat wdowcem, nie ma dla niego zatrudnienia, pracuje dorywczo, jest ze względu na wiek w specjalnym programie. Wyjaśniał, że jego córka w chwili śmierci dziadka była już pełnoletnia, mieszkała w mieszkaniu, w którym oskarżony mieszkał z żoną, on natomiast się

wyprowadził, mieszkał z różnymi partnerkami. Podawał, że w 2006r. wygrał ponad 180 000 zł, zdarzały mu się też wygrane w wysokości 2000 – 4 000 zł.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 7934 tom XV sądowy)

Oskarżony **M. B. (1)** był uprzednio karany. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 8 marca 2005 roku w sprawie XVIII K 111/04 został skazany za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. oraz art. 40 ust 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 roku w zw. z art. 65 k.k. na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych po 20 złotych każda stawka. Orzeczoną karę pozbawienia wolności M. B. (1) odbywał w okresach od 20.05.2004 r. do 26.04.2007 r. i od 3.09.2010 r. do 27.09.2010 r., zaś zarzucanych mu przestępstw dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k.

(dane o karalności k , wyroki k 73-77 I tom osobowy M. B. (1))

W toku śledztwa oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 30, I tom osobowy M. B. (1), k. 215 II tom osobowy M. B. (1))

Podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania wyjaśniał, że większości tych osób nie zna, że nie prowadził z nimi żadnej działalności. Podawał, że zna jedynie J. G., ale nie prowadził z nim żadnych interesów.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 33 I tom osobowy M. B. (1))

Po okazaniu oskarżonemu telefonów komórkowych zabezpieczonych w jego mieszkaniu oskarżony odmówił składania wyjaśnień.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 52, I tom osobowy M. B. (1))

Podczas pierwszej rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie potwierdził swoje wyjaśnienia ze śledztwa.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5865 tom IV sądowy)

Oskarżony **R. P. (1)** nie był uprzednio karany.

(dane o karalności k 7944 t. XV sądowy)

Oskarżony R. P. (1) nie zdradza objawów choroby psychicznej, ani cech upośledzenia umysłowego, rozpoznano u niego zaburzenia lękowo- adaptacyjne, w czasie dokonywania zarzucanych mu czynów rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem.

(opinia sądowo – psychiatryczna k 242-246 II tom osobowy R. P. (1))

W toku śledztwa oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 32, I tom osobowy R. P. (1), k. 217, II tom osobowy R. P. (1))

Podczas pierwszej rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie potwierdził swoje wyjaśnienia ze śledztwa.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5866 tom IV sądowy)

Oskarżony **R. O. (1)** nie był uprzednio karany. Został skazany w dniu 8 grudnia (...).

(dane o karalności k 7968 t. XV sądowy)

Oskarżony R. O. (1) nie zdradza objawów choroby psychicznej, ani cech upośledzenia umysłowego, rozpoznano u niego epizodyczne, nadmierne picie alkoholu, w czasie dokonywania zarzucanych mu czynów rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem.

(opinia sądowo – psychiatryczna k 77-81 I tom osobowy R. O. (1))

Podczas pierwszego przesłuchania na etapie śledztwa oskarżony przyznał, że kupował w Ł. alkohol od J. G. (1) w okresie od grudnia 2008 roku do stycznia 2009 roku. Oskarżony poznał go około 1996 lub 2001 roku. Mężczyźni spotkali się u producenta spodni jeansowych w Ł.. Wtedy oskarżony nie miał wiedzy o działalności przestępczej G.. Później, w roku 2008 lub na początku 2009 oskarżony przypadkowo spotkał G. w barze w Ł.. Podczas rozmowy G. zaproponował oskarżonemu kupno spirytusu, jak domyślał się oskarżony – nielegalnego, jednak G. nie powiedział tego wprost. Oskarżony obiecał zrobić rozeznanie w P. i znalazł sprzedawcę na bazarze – S. S., który byłby zainteresowany kupnem spirytusu. G. chciał sprzedawać oskarżonemu spirytus za 5,50 złotych za 1 liter, oskarżony miał sprzedawać spirytus za 10 złotych za 1 liter.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 21, I tom osobowy R. O. (1))

Gdy oskarżony wiedział, że będzie miał zbyt na spirytus skontaktował się z G. i mężczyźni umówili się w Ł. na peryferiach miasta. Tam oskarżony spotkał się z G. i jeszcze jednym mężczyzną, który zabrał samochód oskarżonego i pojechał załadować go spirytusem. Po pół godzinie wrócił, zaś w samochodzie oskarżonego było 700 litrów spirytusu, za które oskarżony zapłacił G. około 4.000 złotych. Oprócz wspomnianej transakcji oskarżony jeszcze trzy lub cztery razy umawiał się z G. na zakup spirytusu, za każdym razem transakcja wyglądała tak samo. Ten sam mężczyzna z G. był dwukrotnie, pozostałe dwa razy byli inni mężczyźni i zawsze oni, na polecenie G., jechali autem oskarżonego po spirytus. Oskarżony jeździł po spirytus F. (...), raz przyjechał F. (...), do którego weszło 1.000 litrów spirytusu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 21-22, I tom osobowy R. O. (1))

Oskarżony nie wie, skąd G. miał spirytus. Z ich rozmów wynikało, że G. sprzedawał spirytus także innym osobom, jednak oskarżony nie wie komu ani w jakiej ilości. Sam oskarżony zawsze umawiał się z G. na zakup spirytusu i to jemu za niego płacił. W czasie rozmów telefonicznych oskarżonego i G. mężczyźni nigdy nie używali słowa „spirytus”, zawsze padały sformułowania typu „przygotuj mi to co poprzednio” lub na spirytus mówili „farba”. Nie określali także wprost ilości, mówili „tauzen” na 1.000 litrów lub „siedem stówek” na 700 litrów. Oskarżony brał spirytus w plastikowych pojemnikach o pojemności 5 litrów, na które mówili „piątki” albo w butelkach o pojemności 1 liter i te butelki określali jako „kilówki”. Oskarżony nie pamięta, ile razy brał od G. po 700 litrów a ile razy po 1.000 litrów spirytusu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 22, I tom osobowy R. O. (1))

Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony wyjaśnił, że mężczyzna, który był z G. miał z wyglądu około 30 lat, 180-185 cm wzrostu, szczupły, z długimi włosami. Wtedy oskarżony wziął od G. 1.000 litrów spirytusu w butelkach 1-litrowych. Oskarżony przyjechał na spotkanie swoim samochodem osobowym marki R. (...), wraz z nim przyjechał mężczyzna z Ukrainy – S. S. (1), busem marki F. (...). Oskarżony nie wie, skąd miał tego busa. Ten mężczyzna sprzedawał potem spirytus na bazarze na Ukrainie.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 24-25, I tom osobowy R. O. (1))

Na spotkanie z oskarżonym G. przyjechał swoim samochodem – P. koloru ciemnego, a wraz z nim dwóch mężczyzn białym busem. W środku były kartony ze spirytusem, które mężczyźni przeładowali do busa S.. Jak wyjaśnił oskarżony ta partia spirytusu była złej jakości, klienci, którzy kupili spirytus od Ukraińców skarżyli się na to, że ma mało procent i gorzki smak. Oskarżony zadzwonił z pretensjami do G. a ten obiecał, że się poprawi i następnym razem będzie lepsza jakość.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 25, I tom osobowy R. O. (1))

Kilka dni po opisanej wyżej transakcji oskarżony ponownie skontaktował się z G. i zamówił 1.000 litrów spirytusu. Kolejnego dnia oskarżony przyjechał swoim samochodem do Ł. a wraz z nim S. swoim Transitem. Mężczyźni spotkali się w barze, znajoma, która przyjechała z oskarżonym musiała zostać w aucie. Oskarżony przekazał klucze do busa mężczyźnie, który był z G. i ten pojechał nim po spirytus. Po około 40 minutach wrócił z samochodem załadowanym 1.000 litrów spirytusu w pojemnikach 5-litrowych. Mężczyzna miał około 40 lat, ciemne, krótkie włosy, wzrost około 175 cm. Było to w styczniu 2009 roku. Za spirytus oskarżony zapłacił wtedy G. około 5.000 złotych. Transakcja miała miejsce w pobliżu miejsca zamieszkania G.. Po zakupie spirytusu oskarżony i S. bez problemu dojechali do P., a później sprzedali spirytus na bazarze na Ukrainie.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 25-27, I tom osobowy R. O. (1))

W kwietniu 2009 roku oskarżony wziął 700 litrów spirytusu w pojemnikach po 5 litrów wraz z Ł.. Oskarżony jechał przed Ł. swoim samochodem na tzw. pilota i mężczyźni mieli kontakt telefoniczny ze sobą. Około 30 km za Ł. na trasie na K. kontakt się urwał. Oskarżony wrócił, by sprawdzić co się stało, jednak nie widział nigdzie Ł. ani auta. Czekał około 1,5 godziny w restauracji (...) a potem pojechał do swojego domu do P.. Około godziny 23:00 do domu oskarżonego przyjechał Ł. i powiedział, że Służba Celna skontrolowała jego samochód i zabezpieczyła 700 litrów spirytusu. Mężczyźni rozliczyli to jako stratę oskarżonego, Ł. zaś został ukarany przez Sąd Rejonowy w Łodzi grzywną w wysokości 11.000 złotych. Oskarżony zaznaczył, że odnosząc się do transakcji i szczegółów ich przebiegu może się mylić z uwagi na upływ czasu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 26-28, I tom osobowy R. O. (1))

Podczas okazania oskarżony rozpoznał M. N. (1) i J. N. jako osoby przewijające się wraz z G. podczas transakcji zakupu spirytusu przez oskarżonego.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 27-28, tablice poglądowe k. 33-34 I tom osobowy R. O. (1))

Oskarżony wyjaśnił, iż kupowany przez niego alkohol pochodził z nielegalnego odkażania i rozlewni spirytusu. Nie zna miejsca położenia rozlewni ani osób, które zajmują się tym procederem.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 44, I tom osobowy R. O. (1))

Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony wyjaśnił, iż nie pamięta ile razy był w Ł. po spirytus, mogło to być wielokrotnie, osiem razy lub więcej. Z osób związanych z dokonywanymi przez oskarżonego transakcjami on sam znał jedynie J. G. (1), pozostałych mężczyzn nie znał z imienia i nazwiska i miał z nimi jedynie krótkotrwały kontakt podczas transakcji. Oskarżony wyjaśnił także, iż w sprawie sprzedaży spirytusu kontaktował się telefonicznie tylko z G., korzystał z różnych nr telefonów. W tamtym czasie często zmieniał karty do telefonów, korzystał także z różnych aparatów telefonicznych. Oskarżony nie jest w stanie powiedzieć, jakie to były nr telefonów, ponieważ nie uczył się ich na pamięć z uwagi na ich częste zmiany.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 47-47v, I tom osobowy R. O. (1))

Oskarżony dodał, iż od dziecka wołano na niego (...). G. znał ten pseudonim, jednak w rozmowach z oskarżonym używał tylko jego imienia. Nie wykluczone jednak, że w rozmowach z innymi mówiąc o oskarżonym O. mógł używać powyższego pseudonimu. Oskarżony dodatkowo wyjaśnił, iż zdarzały się sytuacje, kiedy G. nie mógł osobiście spotkać się z oskarżonym w celu dokonania transakcji i w takim przypadku dawał oskarżonemu telefon do jakiegoś mężczyzny i to z nim oskarżony umawiał się na spotkanie w konkretnym miejscu. Oskarżony nie pamięta imienia tego mężczyzny.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 48, I tom osobowy R. O. (1))

Ilość odbieranego przez oskarżonego spirytusu zależała od samochodu, jakim przyjeżdżał on do Ł.. Do samochodu oskarżonego mieściło się 700 litrów, do F. (...) litrów. Spirytus pakowany był w litrowe butelki, które były załadowane do kartonów, bądź w pięciolitrowe butle takie jak do wody mineralnej, nigdy nie były to kanistry. Rodzaj opakowań

zależał od zapotrzebowania oskarżonego i zamówienia, jakie otrzymał. Informacje dostawał od Ukraińców, którzy kupowali od niego spirytus. Oskarżony miał jednego odbiorcę spirytusu – S.. Ten jednak miał jeszcze swoich odbiorców na bazarze w P., którym sprzedawał spirytus. Kilka razy S. przyjechał z oskarżonym do Ł. po spirytus. Jechał wtedy z oskarżonym w jego samochodzie a za nimi osoba od S. w Transicie. W drodze powrotnej oskarżony pilotował transport ostrzegając kierowcę busa przed kontrolami Policji i celników. Raz tylko po spirytus nie jechał kierowca od S. tylko znajomy oskarżonego – W. Ł. (2). W drodze powrotnej został on zatrzymany przez Służbę Celną. W tym dniu oskarżony miał zostać w Ł., a z Ł. miał wracać człowiek od S.. Ł. jechał samochodem ze spirytusem a drugi mężczyzna miał go z innego pojazdu pilotować i ostrzegać przed kontrolami.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 48, I tom osobowy R. O. (1))

Według wiedzy oskarżonego S. mieszkał od ponad 10 lat na tzw. Fasolce w P.. Są to kwatery pod wynajem dla obcokrajowców za 10 złotych za dobę.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 48-48v, I tom osobowy R. O. (1))

W dalszej części oskarżony opisał zakup spirytusu z dnia 30 grudnia 2008 roku. Nie pamięta, czy w sprawie tej transakcji kontaktował się telefonicznie tylko z G. czy także z kimś, do kogo G. dał mu telefon. (...) R. w związku z tą transakcją oskarżony nie kojarzy. Oskarżony nie pamięta także dokładnej ilości kupionego spirytusu, ale było to nie mniej jak 700 litrów, zamówienie dotyczyło opakowań w butelkach 1-litrowych. Mężczyźni posługiwali się określeniami „kilówki” – na określenie butelek o pojemności 1 litra, „siedem” – na określenie zamówienia 700 litrów spirytusu, „tauzen” lub „koło” – na określenie 1.000 litrów spirytusu. W rozmowach G. pytał czasem o to, jakiego oskarżony potrzebuje garażu. Chodziło o to, jakim samochodem będzie oskarżony przyjeżdżał po spirytus, ponieważ nie każdy samochód wejdzie do każdego garażu, gdzie ładowany był spirytus.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 48-48v, I tom osobowy R. O. (1))

Oskarżony wyjaśnił, iż nie pamięta, by G. kontaktował się z jego synem w sprawie transakcji z 30 grudnia 2008 roku. Mogło być tak, że syn oskarżonego – M. – przekazał mu jakąś informację, jednak on sam nigdy w żadnej transakcji nie uczestniczył. Oskarżony nie pamięta miejsca transakcji, z tego co pamięta S. był z nim w czasie tego transportu. Nie pamięta także, czy sam oskarżony był pilotem czy była z nimi trzecia osoba.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 48v, I tom osobowy R. O. (1))

Dalej oskarżony wyjaśnił, iż krótko po sylwestrze, w okolicy 5-6 stycznia 2009 roku ponownie rozmawiał telefonicznie z G. o transporcie spirytusu i zamówił 700 lub 1.000 litrów, nie pamięta jednak w jakich pojemnikach. Zawsze, gdy oskarżony jechał po spirytus G. wielokrotnie do niego dzwonił i niecierpliwił się. Prawdopodobnie przy okazji tego zamówienia G. powiedział oskarżonemu, iż ilość zamówionego spirytusu może być o 100 litrów mniejsza. Oskarżony nie pamięta, czy kiedykolwiek spotkał się z G. po odbiór spirytusu pod sklepem (...) w Ł.. Do Ł. oskarżony przyjechał z S. i miał być jego pilotem. Oskarżony mógł wtedy przyjechać pod bar (...), nie pamięta szczegółów ponieważ wszystkie transporty były do siebie bardzo podobne.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 48v-49, I tom osobowy R. O. (1))

Kolejny transport miał miejsce kilka dni później, około 8-9 stycznia 2009 roku. Oskarżony pamięta, iż miała miejsce sytuacja, kiedy otrzymał słaby jakościowo spirytus, nie pamięta jednak, czy było to podczas tego transportu. Podczas rozmowy z G. oskarżony mówił, że jak kolejnym razem spirytus także będzie słaby to weźmie go od kogoś innego, nie od G.. Było to jednak tylko straszenie G., bowiem oskarżony nie znał nikogo innego w Ł. kto sprzedaje spirytus. Oskarżony nie pamięta, czy G. miał osobiście dopilnować, by jakość spirytusu była właściwa czy też wyznaczył do tego inną osobę.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 49, I tom osobowy R. O. (1))

Podczas tej samej rozmowy oskarżony ze swojej inicjatywy rozmawiał z G. o przywiezieniu do Polski próbek papierosów bez znaków akcyzy. Mogły to być papierosy (...) albo inne. G. był zainteresowany i otrzymał od oskarżonego przewiezione przez niego próbki papierosów.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 49, I tom osobowy R. O. (1))

Oskarżony nie pamięta, czy jego żona odebrała kiedyś telefon od G.. Kilka razy mężczyźni spotykali się przy okazji transportu spirytusu przy sklepie Komfort w Ł.. Nie pamięta, czy również tam spotkali się przy okazji omawianego transportu z 8-9 stycznia 2009 roku. Oskarżony przyjechał wtedy z Ukraińcem od S. o imieniu M., wówczas w wieku około 35 lat o wzroście 170 cm i ciemnych włosach. Później oskarżony spotkał tego mężczyznę w P. i byli jeszcze raz razem po spirytus. Oskarżony dodał, iż po spirytus do G. do Ł. przyjeżdżał w miesiącach luty i marzec 2009 roku, trzy do pięciu razy, brał wtedy od 700 do 1.000 litrów spirytusu. Spotkania odbywały się w różnych miejscach, za każdym razem z oskarżonym był ktoś od S..

(wyjaśnienia oskarżonego k. 49, I tom osobowy R. O. (1))

Dalej oskarżony wyjaśnił, iż po spirytus przyjechał człowiek od S. samochodem oskarżonego – F. (...). Oskarżony spóźnił się wtedy, G. czekał na niego. Było to w okolicach kwietnia 2009 roku. Ludzie G. załadowali na samochód oskarżonego więcej spirytusu niż to, za co oskarżony zapłacił. W tej sprawie G. dzwonił do oskarżonego i za te nadwyżkę, około 25 litrów, oskarżony zapłacił przy kolejnej dostawie.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 49-49v, I tom osobowy R. O. (1))

Podczas kolejnego z transportów oskarżony miał jechać 10 km dalej niż pierwotnie umówione miejsce, ponieważ G. zepsuł się bus do przewozu spirytusu. Po spirytus przyjechał wtedy człowiek od S., do którego samochodu został załadowany spirytus. Oskarżony spóźnił się wtedy, po przyjeździe zaś zapłacił G. za spirytus. Mogło to być w okolicach 10 kwietnia 2009 roku. Po załadunku pilot poprowadził samochód z załadowanym spirytusem do P..

(wyjaśnienia oskarżonego k. 49v, I tom osobowy R. O. (1))

Oskarżony wyjaśnił także, iż przy jednym z transportów na umówiony parking przyjechała Policja – jednym oznakowanym i jednym nieoznakowanym radiowozem. Oskarżony ostrzegł wtedy G. by jego ludzie nie przyjeżdżali na parking. Oskarżony siedział w jednym samochodzie, w drugim S. i człowiek od niego. Po pewnym czasie Policja odjechała. Wtedy też człowiek od G. – około 40 letni mężczyzna – dostarczył 700 litrów spirytusu. Prawdopodobnie miało to miejsce 23 kwietnia 2009 roku na parkingu przy sklepie Komfort w Ł..

(wyjaśnienia oskarżonego k. 49v, I tom osobowy R. O. (1))

O transporcie z dnia 30 kwietnia 2009 roku oskarżony wyjaśnił, że przyjechali po niego trzema samochodami. Oskarżony swoim, ponieważ miał zostać w Ł.. Spirytus miał przewozić W. Ł. (2) samochodem oskarżonego – F. (...). Trzecim samochodem jechał S., który miał być pilotem transportu. Mężczyźni spotkali się na parkingu przy sklepie Komfort w Ł. lub w barze (...). Podczas tego transportu oskarżony rozmawiał z G. o papierosach i był gotów dostarczyć mu 200 kartonów papierosów bez akcyzy. Nie doszło jednak nigdy do takiej transakcji, oskarżony nie pamięta, dlaczego. Transport spirytusu został zatrzymany przy całodobowej K. przy zjeździe do P.. Oskarżony nie widział samego zatrzymania. Następnego dnia pojechał handlować butami do W. i stamtąd prawdopodobnie zadzwonił do G. z informacją o zatrzymaniu transportu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 49v-50, I tom osobowy R. O. (1))

Jak dalej wyjaśnił oskarżony zdaje mu się, iż po wpadce z 30 kwietnia 2009 roku nie dzwonił więcej do G. po spirytus. Nie przypomina sobie także sytuacji, by G. dawał mu numer do mężczyzny o imieniu J., który miał mu wydać spirytus. Oskarżony nie pamięta, czy z zatrzymanego mu telefonu o numerze abonenckim (...) dzwonił do G. w sprawie spirytusu, jest to mało prawdopodobne. Telefon zarejestrowany jest na żonę oskarżonego – J. O., która także korzysta

z tego telefonu. Dowód osobisty oskarżonego seria (...) oskarżony zgubił. Następnie oskarżony zgłosił jego zaginięcie i złożył wniosek o wydanie nowego dokumentu. Gdy zagubiony dowód się odnalazł nie zgłosił tego nigdzie, natomiast podczas zatrzymania przez funkcjonariuszy CBS oskarżony posłużył się właśnie starym dowodem.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 50-50v, I tom osobowy R. O. (1))

Podczas pierwszej rozprawy przed Sądem oskarżony przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie potwierdził swoje wyjaśnienia ze śledztwa.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5860 tom IV sądowy)

Oskarżony **M. D. (1)** nie był uprzednio karany. Został skazany w 2017r. (dane o karalności k 7977 t. XV sądowy)

Oskarżony M. D. (1) nie zdradza objawów choroby psychicznej, ani cech upośledzenia umysłowego, rozpoznano u niego reakcję adaptacyjną depresyjną, w czasie dokonywania zarzucanych mu czynów rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem.

(opinia sądowo – psychiatryczna k 39-43 I tom osobowy M. D. (1))

Podczas przesłuchania w toku śledztwa oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów oraz odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 18, k. 32, I tom osobowy M. D. (1))

Podczas pierwszej rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie potwierdził swoje wyjaśnienia ze śledztwa.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5867 tom IV sądowy)

Oskarżony **D. M. (1)** nie był uprzednio karany. Został skazany w roku 2010 i 2011.

(dane o karalności k 7973 t. XV sądowy)

Podczas pierwszego przesłuchania na etapie śledztwa oskarżony przyznał się do stawianych mu zarzutów. Na wstępie oskarżony wyjaśnił, iż w roku 2009 poznał w K. na dyskotecę mężczyznę o imieniu J. i pseudonimie (...). J. powiedział oskarżonemu, że zajmuje się sprzedażą nielegalnego alkoholu i oskarżony mógłby od niego kupować tenże alkohol. Oskarżony wysnuł wnioski, iż J. musiał kierować całym procederem. Osobiście zajmował się odkażaniem i następnie sprzedażą alkoholu. Sprzedaż odbywała się w Ł. i okolicach. Oskarżony zgodził się kupować alkohol od J., a ten podał mu numery do dwóch mężczyzn, z którymi miał się kontaktować w sprawie zakupu spirytusu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 31, I tom osobowy D. M. (1))

Pierwsza transakcja miała miejsce latem 2009 roku, którą oskarżony omówił z mężczyzną o imieniu R.. Jemu też oskarżony zapłacił za alkohol. Z tego co sam R. powiedział podlegał on J.. Oskarżony zakupił 2.000 litrów spirytusu, płacąc po 4,60 złotych za 1 litr, co wcześniej ustalił z (...). Po przewiezieniu alkoholu do K. oskarżony zauważył, że w plastikowych butelkach zrobił się osad. Uznał, że nie sprzeda takiego spirytusu i poinformował o tym albo J. albo R., po czym odwiózł spirytus do Ł. i oddał R.. Oskarżony nie otrzymał zwrotu pieniędzy, zabrał natomiast 3.000 litrów spirytusu, za które później opłacił różnicę. Ten właśnie transport został zatrzymany w K.. Ogółem oskarżony odbiera spirytus z Ł. kilka razy, głównie w ilościach po 500 litrów, raz 2.000 litrów. Spirytus odbierał od R. lub M.. Samego J. nigdy nie było przy transakcjach, jednak jak wyjaśnił oskarżony jasnym dla niego było, że to on kieruje całym procederem.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 31-32, I tom osobowy D. M. (1))

Transakcje przebiegały w taki sposób, iż oskarżony jechał na wcześniej umówione z R. lub M. miejsce swoim samochodem marki M. (...). Oskarżony na spotkania jeździł sam. Mężczyźni umawiali się zwykle przy wjeździe do Ł. od strony S.. Oskarżony nigdy nie był przy załadunku, zawsze R. lub M. zabierał auto oskarżonego, jechał po spirytus i wracał już załadowanym samochodem. Oskarżony zwykle odbierał 500 litrów spirytusu w plastikowych butelkach o pojemności 1 litra, załadowanych w kartony mieszczące po 20-25 butelek. Oskarżony płacił za alkohol przy odbiorze lub przy okazji odbierania kolejnej partii. Bezpośrednio od J. oskarżony raz odebrał alkohol w ilości 3.00 litrów, które później zostało zatrzymane.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 32, I tom osobowy D. M. (1))

Podczas okazania oskarżony rozpoznał J. G. (1), M. B. (1) oraz R. N. (1).

(wyjaśnienia oskarżonego k. 33, I tom osobowy D. M. (1))

Podczas omówionej wcześniej wpadki z alkoholem oskarżony jechał innym pojazdem niż zwykle. Był to bus koloru białego, nie pamięta jednak marki. Został on wynajęty przez R. w jakiejś wypożyczalni, oskarżony nie wie jednak na czyje nazwisko. Samochodem kierował mężczyzna, który przyjechał z R.. Oskarżony jechał swoim samochodem przed busem i pilnował, by nie zatrzymała ich Policja. Z kierowcą busa miał kontakt za pomocą CB radia. Alkohol został wyładowany w garażu oskarżonego w K., później został zatrzymany przez Urząd Celny. Część towaru była w garażu a część załadowana na samochód P..

(wyjaśnienia oskarżonego k. 33, I tom osobowy D. M. (1))

Dalej oskarżony sprecyzował, iż alkohol pobierał kilkukrotnie, raz 2.000 litrów, które później zwrócił, potem 3.000 litrów, później dwa razy po 500 litrów, które wydawał mu R., około 1.500 litrów we wrześniu 2009 roku również wydane przez R. oraz 1.000 litrów w październiku 2009 roku, które oskarżony wziął razem z G.. Ten ostatni transport został zatrzymany przez Policję w O., alkohol zaś wydawał R.. Oskarżony nie przypomina sobie, by w kwietniu 2009 roku kupował w ogóle spirytus, na pewno też nie brałby 200 litrów, ponieważ takiej ilości nie opłacałoby się mu wieźć do K.. Nie przypomina sobie także, by w sierpniu 2009 roku kupował 2.500 litrów spirytusu, ponieważ taka ilość nie zmieściłaby się do M. oskarżonego.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 33-34, I tom osobowy D. M. (1))

Na kolejnym przesłuchaniu oskarżony wyjaśnił, że J. zaproponował mu wystawienie paragonu za zakup spirytusu. Miał on pochodzić z hurtowni (...) z Ł.. Oskarżony nie skorzystał z tej propozycji. Spirytus oskarżony zawsze zamawiał telefonicznie. Jak wyjaśnia, nie używał skrótów czy slangu w prowadzonych rozmowach, jedynie na pieniądze mówił „siano”, zaś zwrot np. „siana cztery paki” oznaczało 400 złotych. Oskarżony nigdy nie rozmawiał z J. ani innymi mężczyznami jak postępować w przypadku wpadki z Policją.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 53, I tom osobowy D. M. (1))

Zakupiony przez siebie spirytus oskarżony sprzedawał mężczyźnie o pseudonimie (...), nie zna jego imienia ani nazwiska. Mężczyźni poznali się prawdopodobnie około 2005 roku na dyskoteci (...) w K.. Nie utrzymywali ze sobą kontaktów poza sprzedażą alkoholu. W K. oskarżony przekazywał spirytus na różnych parkingach w mieście, również na parkingach centrów handlowych. Spirytus sprzedawał w cenie po 6,00 złotych za 1 litr. (...) zabierał towar na swój samochód marki V. (...) koloru czerwonego. Po towar (...) zawsze przyjeżdżał sam. Według oskarżonego on także był tylko pośrednikiem, nie wie jednak komu dalej sprzedawał spirytus.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 53-54, I tom osobowy D. M. (1))

Oskarżony nie wie, gdzie była rozlewnia spirytusu, jak wyglądała, gdzie przechowywano spirytus ani gdzie pierwotnie go nabywano. N. nie był też świadkiem rozmowy dotyczącej procedury odkażania spirytusu. Z J., R. i M. oskarżony utrzymywał kontakty tylko w zakresie zakupu spirytusu, innych relacji między mężczyznami nie było.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 54, I tom osobowy D. M. (1))

Na kolejnym przesłuchaniu oskarżony potwierdził, że kupował spirytus tylko i wyłącznie od G.. Nie pamięta, by pod koniec kwietnia 2009 roku kupował co najmniej 700 litrów spirytusu, jednak nie wyklucza takiej możliwości. Transport 3.000 litrów spirytusu oskarżony odbierał przy jeziorku przy wjeździe na Ł. od strony W.. Spirytus przywiózł wtedy R. razem z innym mężczyzną. Tego mężczyzny nigdy później oskarżony nie widział, nie wie jak miał on na imię. Podczas zatrzymania przez Policję tego transportu był on częściowo rozładowany. Rozładunkiem zajmował się oskarżony, P. oraz kolega oskarżonego o imieniu D.. W lipcu 2009 roku oskarżony dwukrotnie odbierał po 500 litrów spirytusu, na pewno był wtedy R., możliwe, że razem z nim był także M.. Obie transakcje miały miejsce przy jeziorku przed Ł.. Kolejny transport miał miejsce w sierpniu 2009 roku w ilości 1.500 litrów.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 71-72, I tom osobowy D. M. (1))

Pieniądze na spirytus oskarżony zbierał od swoich odbiorców. Jego głównym odbiorcą był P.. Jeśli oskarżony chciał zapłacić za dany transport jedynie częściowo, a resztę dopłacić później, musiał to ustalać bezpośrednio z G.. Sierpniowy transport oskarżony odbierał na stacji paliw przy jeziorku przy wjeździe na Ł.. Szczegóły transportu ustalał albo z M. albo z J., sam spirytus zaś odbierał od R.. R. zabrał busa oskarżonego i po około 20 minutach przyjechał załadowany spirytusem. Oskarżony nie pamięta szczegółów, ale wydaje mu się, że cały transport 1.500 litrów odebrał od niego P..

(wyjaśnienia oskarżonego k. 72, I tom osobowy D. M. (1))

Kolejny transport miał miejsce w sierpniu 2009 roku i dotyczył 2.500 litrów spirytusu. Oskarżony nie pamięta szczegółów transportu, nie pamięta także, by był telefonicznie prowadzony przez R. do Z.. Nie pamięta także, by przywiózł z Ł. próbki papierosów M. lub W.. Oskarżony nie pamięta także, czy w czasie rozmów w J., R. lub M. mówili coś o adresie rozlewni, nic nie mówi mu także nazwa (...).

(wyjaśnienia oskarżonego k. 72-73, I tom osobowy D. M. (1))

We wrześniu 2009 roku oskarżony umówił transport 2.000 litrów spirytusu z R.. Mężczyźni spotkali się rano na trasie między C. a Ł.. Ten transport w całości przeznaczony był dla G. i on też dał oskarżonemu pieniądze na zakup spirytusu. Po spirytus mężczyźni przyjechali razem busem G.. Oskarżony na tym transporcie nic nie zarobił. Po około godzinie R. wrócił na parking załadowanym busem. Oskarżony nie przypomina sobie sytuacji, by dolewał wody do kupowanego spirytusu by sprawdzać jego jakość i czy nie mętnieje. W czasie dokonywania transakcji spirytusowych oskarżony miał co najmniej dwa telefony z różnymi numerami. Rozmawiając o spirytusie oskarżony używał słów „jedynka”, „dwójka”, „tona”, na określenie tysiąca lub dwóch tysięcy litrów, „tona” oznaczała tysiąc litrów. (...) oznaczała 500 litrów spirytusu, oskarżony mógł też określać spirytus jako „wodę”.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 73, I tom osobowy D. M. (1))

Ostatni transport spirytusu miał miejsce w październiku 2009 roku i dotyczył 1.000 litrów. Spirytus wydał bezpośrednio R., który na miejsce spotkania przyjechał sam. Ten transport był w całości przeznaczony dla G. i to on dał na niego pieniądze. Przekazanie transportu odbyło się na stacji na trasie między C. a Ł. rano. Oskarżony również tam przyjechał z G. jego busem. Transport został zatrzymany przez Urząd Celny w O.. Sam G. znał G. z dyskoteki, którą prowadził w K., R. jedynie z transportów spirytusu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 74, I tom osobowy D. M. (1))

Mianem (...) mężczyźni określali M., ze względu na jego wygląd. Kupiony przez siebie spirytus oskarżony sprzedawał P. – łącznie było to więcej niż 1.000 a mniej niż 5.000 litrów, G. – nie mniej niż 4.500 litrów, P. pseudonim (...) – co

najmniej 1.000 litrów, J. z K. – co najmniej 50 litrów, mężczyzna o pseudonimie (...) z pod K. – około 20 litrów oraz R. pseudonim (...) – co najmniej 50 litrów. Oskarżony nie kojarzy mężczyzn: M., Z., (...), byli oni znajomymi P..

(wyjaśnienia oskarżonego k. 74-75, I tom osobowy D. M. (1))

Na kolejnym przesłuchaniu oskarżony ponownie przyznał się do stawianych mu zarzutów.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 115, I tom osobowy D. M. (1))

Około tydzień przed konfrontacją, jaka była przeprowadzona pomiędzy oskarżonym, D. M. (1) a R. N. (1), gdzie oskarżony potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia, został zaatakowany na swoim podwórku. Było to w okolicach między 14 a 24 lipca 2012 roku. Oskarżony wymieniał olej w swojej kosiarce i gdy był w pozycji klęczącej tyłem do drogi podbiegło do niego czterech mężczyzn i przez około 30 sekund kopali oskarżonego po głowie. Zostali spłoszeni przez kogoś idącego drogą. Gdy skończyli kopać oskarżonego jeden z mężczyzn powiedział, że oskarżony „nie wyjedzie z Ł.”. Oskarżony nie zna żadnego z mężczyzn, widział jedynie, że po ataku odeszli do samochodu marki A. bez tablic rejestracyjnych. Oskarżony wezwał Policję oraz udał się do lekarza. Jak dalej wyjaśnił, nie zna nikogo z Ł. i utożsamia to zdarzenie ze sprawą handlu nielegalnym spirytusem i związanymi z tym groźbami, by wycofał zeznania. Nie wie jednak, kto miałby być inicjatorem tego zajścia.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 118-119, I tom osobowy D. M. (1))

Podczas pierwszej rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie odwołał swoje wyjaśnienia ze śledztwa. Oskarżony wyjaśnił, iż w śledztwie przyznał się do winy i wyjaśnił swoją rolę w przestępstwach z uwagi na chorobę nowotworową swojej matki i niemożność pójścia z tego powodu do aresztu. Wyjaśnił, iż treść jego wyjaśnień została mu podyktowana przez prokuratora, on sam zaś nigdy nie kupił spirytusu od G.. Nie słyszał także nigdy o kierowaniu przez J. G. (1) jakąkolwiek grupą przestępczą. Oskarżony potwierdził jedynie swoje wyjaśnienia ze śledztwa w zakresie dotyczącym napadu na jego osobę w lipcu 2012 roku.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5861-5892 tom IV sądowy)

Przesłuchiwany w postępowaniu prowadzonym przez Urząd Celny w W. w związku z zatrzymaniem transportu spirytusu w dniu 16 października 2009r. wyjaśniał, że towar zakupił w Ł., że był to rozcieńczalnik, miał służyć do farb, bo chciał założyć firmę, która będzie odświeżała używane opony. Towar zakupił w łodzi przy ul. (...) w firmie (...), zapłacił za niego około 14 000 zł. Nie pamiętał od kogo dowiedział się o tej hurtowni. Towar kupił jednorazowo, dokumentów dotyczących otwarcia firmy nie posiadał. Za towar zapłacił gotówką. Twierdził, że nie zdążył go otworzyć, gdyż zatrzymała go Służba Celna.

(wyjaśnienia oskarżonego k 2636 t. XIV śledztwa)

Z kolei w postępowaniu dotyczącym alkoholu zatrzymanego w dniu 16 października 2009r. wyjaśniał, że towar należał do jego kolegi K. G. (2), który zakupił go w hurtowni (...) w łodzi. Twierdził, że on był tylko kierowcą, bo K. G. nie posiada prawa jazdy. Dodawał, że ani K. G. ani on sam nie posiadają zarejestrowanej działalności gospodarczej. Rozcieńczalnik został zakupiony w celu mycia opon a następnie ich malowania, wskazywał, że nie jest zakupiona żadna farba do malowania opon, ani żadne używane opony

(wyjaśnienia oskarżonego k 2668 t. XV śledztwa)

Oskarżony **M. N. (1)** nie był uprzednio karany.

(dane o karalności k 7945 t. XV sądowy)

Oskarżony M. N. (1) nie zdradza objawów choroby psychicznej, ani cech upośledzenia umysłowego, w czasie dokonywania zarzucanych mu czynów rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem.

(opinia sędowo – psychiatryczna k 66-70 I tom osobowy M. N. (1))

W toku śledztwa oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i wyraził chęć odpowiedzi na pytania swojego obrońcy. Oskarżony wyjaśnił, że jest normalnym człowiekiem i nie miał nigdy do czynienia z narkotykami i spirytusem. Nie należał do żadnej grupy przestępczej i nie wie o działalności żadnej grupy przestępczej. Oskarżony zna tylko J. G. (1), który był jego sąsiadem. Twierdził, że nigdy nie miał do czynienia z narkotykami, nigdy nie miał potrzeby, żeby kupić czy sprzedać jakieś 10 gram kokainy.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 22 I tom osobowy M. N. (1))

Podczas kolejnego przesłuchania wyjaśniał, że z tego co mu się przypomniało, to było w S., że nie chciał nikomu sprzedać tych 10 gram kokainy, że nie pamięta skąd ją miał. Podawał, że kokaina była spożytkowana na wszystkie obecne tam osoby. Twierdził, że to nie było 10 gram, że mogło być co najwyżej z 2 gramy czystej kokainy. Wyjaśniał, że to nie było w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Odnośnie spirytusu wyjaśniał, że to było dawno i on nie pamięta takiego zdarzenia. Twierdził, że taka ilość jaka jest w zarzucie to jest nic. Wyjaśniał, że tego nie pamięta, ale tego nie było. Twierdził, że nawet jeśli by było to 650 litrów, to to jest nic, mieści się w bagażniku samochodu. Podawał, że od 3 lat mieszka w K. i nie ma nic wspólnego z towarzystwem w Ł..

(wyjaśnienia oskarżonego k. 27 I tom osobowy M. N. (1))

Na ostatnim przesłuchaniu w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się i odmówił składania wyjaśnień.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 58 I tom osobowy M. N. (1))

Podczas pierwszej rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie potwierdził swoje wyjaśnienia ze śledztwa. Nie chciał także prostować różnic w swoich wyjaśnieniach ze śledztwa.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5866-5867 tom IV sędowy)

Oskarżony **R. N. (1)** był wielokrotnie karany.

(dane o karalności k 7986-7987 t. XV sędowy)

Oskarżony R. N. (1) nie zdradza objawów choroby psychicznej, ani cech upośledzenia umysłowego, rozpoznano u niego uraz głowy z utratą przytomności w czasie dokonywania zarzucanych mu czynów rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem.

(opinia sędowo – psychiatryczna k 64-68 I tom osobowy R. N. (1))

Podczas pierwszego przesłuchania na etapie śledztwa oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie wyraził chęć odpowiadania na pytania. Oskarżony wyjaśnił, iż nie zna J. G. (1), M. B. (1), J. M. (2), M. N. (1), D. M. (1), R. O. (1), R. P. (1) ani M. D. (1). Nic nie mówi mu także pseudonim (...). Dodał, iż nie posiada ważnego paszportu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 18-19, I tom osobowy R. N. (1))

Podczas konfrontacji z oskarżonym D. M. wyjaśniał, że nie zna D. M. (1), a podane przez niego okoliczności dotyczące transakcji z odkazanym spirytusem z udziałem R. N. nigdy nie miały miejsca.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 30-33, I tom osobowy R. N. (1))

W czasie ostatniego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 54, I tom osobowy R. N. (1))

Podczas pierwszej rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie potwierdził swoje wyjaśnienia ze śledztwa.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5868 tom IV sądowy)

Oskarżony **M. P. (1)** nie był uprzednio karany (dane o karalności k 7942 t. XV sądowy)

Oskarżony M. P. (1) nie zdradza objawów choroby psychicznej, ani cech upośledzenia umysłowego, w czasie dokonywania zarzucanych mu czynów rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem.

(opinia sądowo – psychiatryczna k 4906-4910 t. XXVII śledztwa)

Podczas pierwszego przesłuchania na etapie śledztwa oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i złożył wyjaśnienia. Oskarżony wyjaśnił, iż na przełomie kwietnia i maja 2009 roku szukał pracy. Zadzwoił pod numer znaleziony w ogłoszeniu w gazecie dotyczącego pracy w magazynie, jednak było ono już nieaktualne. Po około miesiącu mężczyzna o imieniu Z. skontaktowała się z oskarżonym i powiedział, że zwolniło się miejsce w magazynie. Oskarżony miał zgłosić się na ulicę (...) i pytać o firmę (...). W magazynie oskarżony spotkał jakiegoś mężczyznę, nie przedstawili się sobie, oraz widział pojemniki plastikowe, nie widział, czy były wypełnione cieczą. Mężczyzna powiedział, że w pojemnikach jest rozcieńczalnik i ma on włączyć pompę i przelewać go węzami z dużych pojemników do pojemników o pojemności 1 litr i 5 litrów. Żadnej umowy oskarżony nie spisał, w magazynie na przestrzeni 2 tygodni był 5-6 razy. Miał otrzymać 400 złotych na tydzień. Do pracy chodził w nocy i przelewał rozcieńczalnik wraz z A. G. (1). Pracę kończył około 4 nad ranem. W czasie, gdy oskarżony przelewał substancje nikt nie przyjeżdżał po ich odbiór. Oskarżony nie wie, czy po zakończeniu przez niego pracy ktoś rano przychodził do magazynu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 1143 tom VII śledztwa)

Na kolejnym przesłuchaniu w toku śledztwa oskarżony podtrzymał swoje stanowisko i wyjaśnienia z poprzedniego przesłuchania. Dodatkowo oskarżony wyjaśnił, że w hali, do której trafił było kilka pojemników o pojemności 1.000 litrów, puste opakowania, litrowe i pięciolitrowe pojemniki oraz kartony. Płyn, jaki oskarżony miał rozlewać to miał być rozcieńczalnik spirytusowy, tak powiedział oskarżonemu mężczyzna, który wydawał mu polecenia. Mężczyzna spisał oskarżonego z dowodu osobistego i dał mu klucze od hali. Oskarżony po kilku dniach przyszedł do pracy na godzinę 21:00. Miał przygotowane dwa duże zbiorniki, do których włożone były węże gumowe i za pomocą pompy oskarżony miał przelać substancję do mniejszych – jednolitrowych i pięciolitrowych – pojemników. Substancja w trakcie pompowania przepływała dodatkowo przez filtry. Oskarżony nie jest w stanie powiedzieć, ile litrów przelał w pierwszym dniu. Po napełnieniu mniejszych butelek pakował je w kartony i zaklejał. Nie pamięta, do której godziny pracował, w czasie jego pracy w tym dniu nikt do magazynu nie przyszedł. Po zakończeniu pracy zamknął hale i poszedł do domu. Mężczyzna, z którym, oskarżony ustalał warunki pracy, powiedział oskarżonemu, że na hali jest firmowy telefon komórkowy, marki N., który oskarżony miał odbierać, gdyby dzwonił. Ponownie oskarżony przyszedł do hali po jednym lub dwóch dniach, również przyszykowane były dwa zbiorniki. Zawsze miał przychodzić wieczorami i wykonywać pracę, jeśli były przygotowane pojemniki do filtrowania i rozlewania. Również za drugim razem oskarżony rozlał całość pojemników i po zakończonej pracy zamknął hale i poszedł do domu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 1192-1193 tom VII śledztwa)

Podczas posiedzenia w sprawie tymczasowego aresztowania oskarżony wyjaśnił, że magazyn, w którym pracował mieścił się w starych zakładach (...). Mężczyzna, z którym oskarżony ustalał na miejscu szczegóły pracy dał mu do spróbowania substancję, którą miał rozlewać. Smak był gorzki. Oskarżony wyjaśnił, że nie miał wątpliwości co do tego, że jest to działalność nielegalna. Nie podpisywał żadnej umowy, miała być ona spisana po okresie próbnym. Oskarżony zdał sobie sprawę, że coś jest nie tak w momencie, kiedy został zatrzymany przez Policję. Za wykonaną pracę oskarżony nie otrzymał wynagrodzenia.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 1252-1252v tom VIII śledztwa)

Podczas pierwszej rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie potwierdził swoje wyjaśnienia ze śledztwa. Dodał jedynie, iż nie zdawał sobie sprawy, że jego działalność była nielegalna. W przekonaniu oskarżonego wszystko co robił było legalne.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5869 tom IV sądowy)

Oskarżony **A. G. (1)** nie był uprzednio karany.

(dane o karalności k 7941 t. XV sądowy)

Oskarżony A. G. (1) nie zdradza objawów choroby psychicznej, ani cech upośledzenia umysłowego, rozpoznano u niego uraz głowy z utratą przytomności w wywiadzie, epizodyczne przyjmowanie środków psychoaktywnych w wywiadzie, epizodyczne nadmierne picie alkoholu w wywiadzie, w czasie dokonywania zarzucanych mu czynów rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem.

(opinia sądowo – psychiatryczna k 4901-4905XXVII śledztwa)

Podczas pierwszego przesłuchania na etapie śledztwa oskarżony przyznał się do czynu z art. 44 ust. 2 Ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych, jednak nie w całości. Nie przyznał się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz przewożeniu wyrobów akcyzowych bez znaków akcyzy. Oskarżony odmówił składania wyjaśnień.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 1152 tom VII śledztwa)

Na kolejnym przesłuchaniu oskarżony podtrzymał swoje stanowisko przedstawione w czasie poprzedniego przesłuchania. Złożył także wyjaśnienia. Na początku lipca 2009 roku oskarżony był w Urzędzie Pracy przy ulicy (...) w Ł.. Po jego opuszczeniu podszedł do oskarżonego mężczyzna, który stał przy nim w urzędzie i zapytał, czy chciałby podjąć dorywczą pracę. Przedstawił się jako Z. i powiedział, że praca miałaby polegać na rozlewaniu rozcieńczalnika, dni pracy oskarżony mógł sobie wybrać, pracować również w nocy, z wynagrodzeniem 400 złotych tygodniowo. Oskarżony zgodził się i tego samego dnia o godzinie 20:00 przyjechał na teren U.. Mężczyźni poszli do hali, gdzie znajdowały się pojemniki o pojemności 1.000 litrów, butelki pięciolitrowe, kartony, niebieskie tuby, pompy i węże. Praca oskarżonego miała polegać na przelewaniu przefiltrowanej cieczy do mniejszych butelek i pakowania ich w kartony. Ciecz w dużych pojemnikach była biała jak mleko. Z. nie mówił oskarżonemu, co dalej robi z przefiltrowanym rozcieńczalnikiem. Oskarżony od razu zaczął pracę, Z. natomiast wrócił następnego dnia o 6:00. Oskarżony miał przychodzić do pracy co kilka dni na godzinę 21-22 i rozlewać przefiltrowany rozcieńczalnik do mniejszych pojemników z dużych pojemników, które za każdym razem były naszykowane. Z. powiedział także oskarżonemu, że na hali jest firmowy telefon komórkowy N., na który Z. miał dzwonić, gdyby chciał się skontaktować z oskarżonym. Sam oskarżony nie dzwonił z tego telefonu. Jak wyjaśnił, były tam wpisane 3 numery telefonów, nie pamięta jakie. Do samego Z. oskarżony telefonu nie miał. Gdy oskarżony pracował nikt do hali nie przychodził. Raz, gdy oskarżony przyszedł do pracy był w magazynie mężczyzna o imieniu M. i powiedział, że będą razem pracować. Następnego dnia o godzinie 5:30 do magazynu zapukała Policja.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 1197-1198 tom VII śledztwa)

Oskarżony dalej wyjaśnił, że gdy był w pracy za trzecim razem i zabrał 3 bańki tego rozcieńczalnika, ponieważ dorabia przy lakierowaniu samochodów i był mu potrzebny do odtłuszczenia karoserii samochodów przez położeniem lakieru. Oskarżony wyjaśnił, że przelewany przez niego płyn, nawet po przefiltrowaniu, miał bardzo silny, ostry zapach. Nie nie wzbudziło podejrzeń oskarżonego, nie myślał też, że coś takiego można sprzedawać jako spirytus. Oskarżony wyjaśnił, że z nikim nie współpracował, nie brał udziału w grupie przestępczej ani nie zna współoskarżonych. Oskarżony nie otrzymał także zapłaty za wykonaną pracę.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 1198-1199 tom VII śledztwa)

Podczas posiedzenia dotyczącego tymczasowego aresztowania oskarżony wyjaśnił, że na terenie U. był 4 razy. O tym zaś, że wykonywana przez niego praca jest nielegalna dowiedział się w momencie zatrzymania przez Policję.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 1243-1243v tom VIII śledztwa)

Podczas pierwszej rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Oskarżony zaprzeczył, by przyznał się w śledztwie do drugiego ze stawianych mu zarzutów, nie przypomina sobie, by składał wyjaśnienia takiej treści, jak te mu odczytane. Odnosząc się do pytania, dlaczego podpisał się pod takimi wyjaśnieniami dodał, że wtedy nie spał od dwóch dób i nie rozumiał co czytał, nad nim zaś stało trzech policjantów. Pozostałe swoje wyjaśnienia ze śledztwa oskarżony potwierdził i nie chciał nic do nich dodać.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5870-5871 tom IV sądowy)

Oskarżony **M. K. (1)** nie był uprzednio karany.

(dane o karalności k 7981 t. XV sądowy)

Podczas pierwszego przesłuchania na etapie śledztwa oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i złożył wyjaśnienia. Oskarżony wyjaśnił, że 18 lub 19 lipca 2009 roku w barze na T. podszedł do niego nieznajomy mężczyzna i zaproponował, by oskarżony wynajął samochód dostawczy i w dniu 21 lipca 2009 roku pojechał do Tuszyna za tartak i tam miał być do auta załadowany rozpuszczalnik. Za kurs oskarżony miał otrzymać 200 złotych. Oskarżony zgodził się. Na miejscu nieznany mu mężczyzna zapakował do samochodu wózkami widłowymi 3 pojemniki o pojemności 1.000 litrów z rozpuszczalnikiem oraz puste, przezroczyste pojemniki o nieznanej oskarżonemu pojemności. Następnie, zgodnie z ustaleniami z mężczyzną z baru, oskarżony pojechał do magazynów (...) przy ulicy (...) w Ł. i tam miał zapukać do drzwi, w normalny sposób, nie szyfrem. Gdy oskarżony zapukał został zatrzymany przez Policję. Oskarżony dodatkowo wyjaśnił, że zna P. G. (2) i M. M. (2). Z widzenia zna M. P. (1). Nie zna A. G. (1). Oskarżony nie wie, skąd koledzy wzięli się w tym magazynie co oskarżony. Wcześniej oskarżony nigdy nie woził rozpuszczalnika, nie odbierał go także z innych miejsc niż T.. Na miejscu nie płacił za załadowany rozpuszczalnik. W magazynie na ulicy (...) oskarżony był pierwszy raz w dniu zatrzymania. Oskarżony dodał, że często wypożycza samochody z wypożyczalni na ulicy (...) w Ł.. Po rozpuszczalnik pojechał białym F. (...). Oskarżony wyjaśnił, że znaleziony w aucie paragon WZ za zakup 3.000 litrów rozpuszczalnika otrzymał od mężczyzny, który załadował mu w Tuszynie towar. Po pouczeniu o treści art. 335 kpk oświadczył, że chce dobrowolnie poddać się karze.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 1156 tom VII śledztwa)

Na kolejnym przesłuchaniu w śledztwie oskarżony podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Oskarżony dodatkowo wyjaśnił, iż nie wie, jak nazywa się mężczyzna, który podszedł do niego w barze i zaproponował pracę, przedstawił się jako A.. Oskarżony uprzednio widywał go kilka razy, np. na stacji benzynowej. Nie wie jednak nic więcej na jego temat. Oskarżony zgodził się przewieźć 3 pojemniki rozpuszczalnika z Tuszyna do Ł. do magazynów (...). Oskarżony miał otrzymać 200 złotych i zwrot kosztów wynajmu samochodu dostawczego. Pierwszy raz oskarżony przewoził rozpuszczalnik. Na magazynach (...) wcześniej oskarżony był dwa lub trzy razy, jednak ładunek z rozpuszczalnikiem wiół pierwszy raz. Na terenie tartaku w Tuszynie oskarżony był wcześniej po palety. Stał tam murowany budynek z dużymi wrotami, wewnątrz były ustawione w stos trzy rzędy 1.000 litrowych baniek, takich jak te, które oskarżony odebrał. Oskarżony nie wie, czy były puste czy pełne. Oskarżony miał zawieźć je do magazynu (...), A. nie powiedział mu, do jakiej konkretnie firmy. Oskarżony miał podjechać do srebrnej bramy i zapukać. Wtedy od oskarżonego inny mężczyzna miał odebrać klucze do auta i rozładować towar. Oskarżony nie wiedział, co znajdowało się w magazynie, do którego jechał. Pieniądze za przewóz oskarżony miał otrzymać od A. na stacji L. u zbiegu ulic (...) w Ł. w tym samym dniu około godziny 17:00. Oskarżony nie zna numeru A., gdy dzwonił do niego przed transportem dzwonił z zastrzeżonego numeru.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 1202-1203 tom VII śledztwa)

Na kolejnym przesłuchaniu oskarżony uzupełniająco wyjaśnił, że nie znał mężczyzny, który ładował na jego samochód skażony spirytus. Z tyłu tartaku, gdzie nastąpił załadunek oskarżony był pierwszy raz. Nie wyklucza, że mógł widzieć tego mężczyznę wcześniej, gdy jeździł do tartaku z paletami. Oskarżony nigdy nie dzwonił do właściciela hurtowni, nie wie, gdzie on mieszka. Oskarżony wyjaśnił, że był kiedyś na terenie U. po wózek widłowy, ponieważ zajmował się usługami transportowymi. Nie pamięta, w jakiej dacie mógł być w magazynie. Wózek był w innej hali, niż ta, pod którą podjechał ze spirytusem. Za kurs po wózek widłowy oskarżony otrzymał 100 złotych, ponieważ wózek nie zmieścił się na samochód i zleceniodawca zadzwonił po lawetę. W dniach poprzedzających zatrzymanie oskarżony na pewno nie był na terenie U.. Oskarżony nie jest w stanie powiedzieć, kiedy przed zatrzymaniem widział się z D. G., bratem P.. Na pewno D. G. nie jechał z oskarżonym po skażony spirytus. Od momentu zatrzymania oskarżony nie widział na osiedlu (...).

(wyjaśnienia oskarżonego k. 3284-3285 tom XVIII śledztwa)

Podczas pierwszej rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie częściowo potwierdził swoje wyjaśnienia ze śledztwa. Zaprzeczył, by chciał dobrowolnie poddać się karze. Podpis pod protokołem przesłuchania tłumaczy naciskami ze strony Policji. Oskarżony wyjaśnił, iż nie znał ani nie zna współoskarżonych.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5873-5874 tom IV sądowy)

Oskarżony **M. M. (2)** nie był uprzednio karany. Został skazany w roku 2014 i 2016.

(dane o karalności k 7983 t. XV sądowy)

Podczas przesłuchania dotyczącego spirytusu ujawnionego przy ul. (...) w Z. oskarżony wyjaśnił, że przyznaje się do przebywania w pomieszczeniu przy ul. (...) w Z.. Twierdził, że pan P. G. (2) poprosił go o pomoc w przeniesieniu kartonów do białego V. busa. Oskarżony nie wiedział, co znajduje się w kartonach, robił to po koleżeńsku, bez żadnej zapłaty. P. G. (2) oskarżony poznał w barze, nie pamięta kiedy. Kartony do samochodu oskarżony prznosił po raz pierwszy. Około południa przyjechała Służba Celna. Oskarżony nie wiedział ani co jest w kartonach ani w pojemnikach w magazynie, przypuszczał, że jest to rozcieńczalnik. W mieszkaniu oskarżonego nie znaleziono nic podejrzanego.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 2177-2177v tom XII śledztwa)

Podczas pierwszego przesłuchania na etapie śledztwa oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 1149-1149v tom VII śledztwa)

Na kolejnym przesłuchaniu oskarżony podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Dodał jedynie, że w dniu zatrzymania był pierwszy raz pod halą, gdzie zawiózł P. G. (2) na jego prośbę. Oskarżony został zatrzymany pod halą zaraz jak wysiadł z samochodu.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 1212 tom VII śledztwa)

Podczas pierwszej rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie potwierdził swoje wyjaśnienia ze śledztwa.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5872-5873 tom IV sądowy)

Oskarżony **P. G. (2)** nie był uprzednio karany. Został skazany dwukrotnie w roku 2016.

(dane o karalności k 7991-7992 t. XV sądowy)

Podczas przesłuchania dotyczącego interwencji na posesji przy ul. (...) w Z. oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 2171 tom XII śledztwa)

Podczas pierwszego przesłuchania na etapie śledztwa oskarżony nie przyznał się do stawianych zarzutów i złożył wyjaśnienia. Oskarżony wyjaśnił, że w dniu 20 lipca 2009 roku skontaktował się ze swoim kolegą – M. M. (2) – by ten zawiózł go następnego dnia do magazynów (...) przy ulicy (...) w Ł.. Oskarżony miał się tam spotkać z mężczyzną, który chciał wynająć halę magazynową. Oskarżony nie wie, jak ten mężczyzna się nazywa, to ten mężczyzna miał do niego zadzwonić. Na miejscu został zatrzymany przez Policję. Oskarżony nie wie o produkcji nielegalnego alkoholu, sam też takiego alkoholu nie kupował, jak wyjaśnia, w miejscu zatrzymania go przez Policję znalazł się przypadkowo. Nie był ani nie jest członkiem grupy przestępczej, ze współoskarżonych zna M. M. (2) oraz M. K. (1). Obu mężczyzn zna od wielu lat, z M. K. chodził razem do szkoły, nie łączą ich żadne relacje.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 1145-1146 tom VII śledztwa)

Na kolejnym przesłuchaniu oskarżony wyjaśnił, że nigdy nie był w środku hali, gdzie rozlewano spirytus. Halę załatwił mężczyźni o imieniu Z., który miał mu za to zapłacić 500 złotych. W dniu zatrzymania oskarżony pojechał do hali spotkać się ze Z. i odebrać obiecane przez niego pieniądze. Dodatkowo oskarżony wyjaśnił, że w tym dniu na miejsce grzecznościowo zawiózł go M. M. (2), ponieważ oskarżony nie miał samochodu. Z. kontaktował się z oskarżonym telefonicznie, dzwoniąc z zastrzeżonego numeru. Oskarżony nie miał numeru do Z..

(wyjaśnienia oskarżonego k. 1207 tom VII śledztwa)

Podczas pierwszej rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie potwierdził swoje wyjaśnienia ze śledztwa.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 5871-5872 tom IV sądowy)

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych jedynie w takim zakresie w jakim pozostawały w zgodności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W pozostałym zakresie tej wiarygodności odmówił i potraktował wyłącznie jako wyraz linii obrony przyjęty na użytek toczącego się postępowania.

Jako wiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonych M. P. (1) i A. G. (1), w których podawali, że w godzinach nocnych pracowali na hali w dawnych Zakładach (...), że filtrowali rozcieńczalnik i go rozlewali.

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonych M. P. (1) i A. G. (1), że ktoś obcy ich zatrudnił, gdyż jak wynika z wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) wszyscy oskarżeni zatrzymani razem z nim w dawnych zakładach (...) byli jego kolegami. M. K. co prawda twierdził, że nie wie, co oni tam robili, jednak są to twierdzenia całkowicie sprzeczne z kategorią racjonalnego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego. Tym bardziej, iż jak wynika z twierdzeń funkcjonariusza policji, który dokonywał wówczas interwencji M. K., kiedy przybył do magazynu to zapukał do drzwi szyfrem.

W świetle wyjaśnień M. K., że są to koledzy sąd jako niewiarygodne potraktował twierdzenia oskarżonego A. G., że na hali w dniu jego zatrzymania był „chłopak o imieniu M.”, oskarżeni bowiem się znali. Co więcej całkowicie niewiarygodna jest także przedstawiana przez A. G. wersja, że zawsze pracował na hali sam filtrując rozcieńczalnik, że tylko ten jeden raz był tam obecny M. P. (1), ale że on się zdążył tylko przebrać oświadczając, że będą razem pracowali. Przeczą temu bowiem wyjaśnienia samego M. P., z których wynikało, że pracował przy filtrowaniu razem z A. G. (1). Przeczą temu ponadto zeznania pracownika ochrony A. M. (1), który wskazywał, że w nocy na hali pracowało dwóch lub trzech mężczyzn, w różnych składach osobowych, a zatem nie było tak, by praca ta była wykonywana przez jedną

osobę. Również świadek W. Ł. (1) wskazywał, że przyjeżdżało tam 2-3 razy w tygodniu po dwóch – trzech młodych mężczyzn.

Co więcej z zeznań pracowników ochrony A. M. (1), W. Ł. (1) i T. P. wynika, że okna hali były zamalowane wapnem, by nie można było zobaczyć co się wewnątrz dzieje, a ponadto, jak wskazywał A. M., gdy trwał rozładunek, jeden z mężczyzn patrzył, czy nikt nie idzie, a jak widział ochroniarza, to stwierdzał, że wszystko jest w porządku i na obchód może on przyjść jak oni skończą.

Te okoliczności świadczą o tym, że oskarżeni doskonale zdawali sobie sprawę, w jakim procederze uczestniczą, że jest on nielegalny i wymaga ostrożności i ukrywania go. Przyznał to w swych wyjaśnieniach oskarżony M. P. (1), który podawał podczas posiedzenia w sprawie tymczasowego aresztowania, że nie miał wątpliwości co do tego, że jest to działalność nielegalna. Przed sądem M. P. (1) nie potwierdził, co prawda tych wyjaśnień, ale w żaden sposób nie wytłumaczył tej odmienności. Dlatego sąd dał wiarę twierdzeniu z postępowania przygotowawczego.

Do zarzutu nielegalnego wyrabiania spirytusu przyznał się także w postępowaniu przygotowawczym A. G. (1). On również przed sądem zaprzeczył temu przyznaniu, jednak nie potrafił wytłumaczyć tej odmienności. Trudno bowiem uznać za przekonujące, iż podpisał protokół, bo nie spał wtedy od dwóch dób i nie rozumiał co czytał, nad nim zaś stało trzech policjantów.

Podkreślić także należy, iż nawet pracownicy ochrony (przynajmniej niektórzy) mieli świadomość, iż w wynajętej hali odbywa się działalność nielegalna. Jak bowiem wynika z zeznań świadka W. D. (1), w rozmowach z kolegami komentowali, że ta firma kombinuje coś z alkoholem, a jeden z jego kolegów ostrzegał nawet, że jeśli to mafia, to lepiej siedzieć cicho. Skoro zatem postronni obserwatorzy domyślali się, że jest to działalność przestępcza, jest całkowicie nieprawdopodobnym, by nie zdawali sobie z tego sprawy oskarżeni.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadka Z. Z. (2) – pracownika ochrony, że pracownik W. D. (1) określał firmę wynajmującą halę mianem „spirytusik” i twierdził, że sprawcy w wynajętej hali coś ze spirytusem robili. Wynika to bowiem także z zeznań świadka W. D. (1), który wskazywał, że na obchodach wyczuwali woń alkoholu, że zapach ten czuć było także od wyjeżdżających samochodów. W. D. podawał, że pracownicy ochrony zaczęli ich w związku z tym nazywać „spirytusiki”

Podkreślić należy, iż oskarżony A. G. (1) trzy baniaki odkażonego spirytusu zabrał ze sobą do domu, a zatem był doskonale zorientowany jaką pracę wykonuje i w jakim celu. Całkowicie bowiem niewiarygodne są jego wyjaśnienia, że gdy był w pracy za trzecim razem zabrał 3 bańki tego rozcieńczalnika, ponieważ dorabia przy lakierowaniu samochodów i był mu potrzebny do odłuszczenia karoserii samochodów przez położeniem lakieru. W mieszkaniu oskarżonego zabezpieczono bowiem odkażony już produkt. Do odłuszczenia samochodów z całą pewnością wystarczyłby produkt całkowicie skażony, oskarżony nie musiałby najpierw trudzić się usuwając z niego substancje skażające.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom oskarżonego A. G., że pracę przy odkażaniu spirytusu rozpoczął na początku lipca 2009 roku. Z wyjaśnień M. P. wynikało bowiem, że rozpoczął tę pracę na przełomie maja i czerwca 2009r., a jak już powyżej wskazywano, oskarżony ten wyjaśniał, że wykonywał ją razem z A. G.. Dlatego taką datę Sąd przyjął jako początek ich działalności w grupie zajmującej się odkażaniem spirytusu.

Nie są wiarygodne twierdzenia M. K., że po raz pierwszy wiózł rozpuszczalnik, nie tylko dlatego, że całe wyjaśnienia co do obecności tamtego dnia są sprzeczne z kategorią racjonalnego rozumowania i doświadczeniem życiowym, ale choćby dlatego, że M. K. był legitymowany, kiedy poruszał się samochodem marki C. o nr rej. (...), który wypożyczył z wypożyczalni należącej do A. S. (2), w dniu 7 maja 2009r., wspólnie z A. B. (2) – właścicielem firmy (...), która to firma zajmowała się handlem skażonym spirytusem. Z tej firmy paragon posiadał w dniu zatrzymania M. K. A jak zeznał A. B. (2) mógł on poprosić o podwiezienie klienta, a zatem już w maju oskarżony musiał zajmować się zakupem i dostarczaniem skażonego spirytusu. Podkreślić także należy, iż do tej kontroli drogowej doszło w Tuszynie przy ul. (...), a zatem w miejscu które jeden z zatrzymanych w Zakładach (...) wskazał policjantom jako miejsce, z którego

pobierano rozpuszczalnik. Jak ustalili funkcjonariusze policji na terenie Tuszyna przy ul. (...) znajdował się rzekomy tartak, jednak ilość desek była tam niewielka, natomiast znajdowały się tam pojemniki o pojemności 1 000 litrów takie same jak zabezpieczone w magazynie przy ul. (...) w Ł. oraz odczuwalna tam była wyraźna woń chemikaliów.

W związku z powyższym kompletnie nieprzekonujące są także twierdzenia M. K., że w Tuszynie kupował palety, uznać tak należy, mimo, iż na posesji tej znajdował się baner na ścianie z napisem skup palet.

Co więcej M. K. został, bez całkowitej pewności, ale jednak wskazany na tablicy poglądowej przez pracownika ochrony W. D. (1), jako jeden z kierowców.

Przede wszystkim jednak o tym, iż nie jest prawdą twierdzenie M. K., iż po raz pierwszy wówczas wioził tam rozpuszczalnik, świadczy opinia kryminalistyczna, z której wynika, iż w hali przy ul. (...) znajdowały się odciski palców oskarżonego M. K.. Mając na uwadze, iż w dniu zdarzenia został on zatrzymany, kiedy przyjechał i zapukał do drzwi nie jest możliwe, by wówczas pozostawił we wschodniej części hali fabrycznej swoje odciski palców.

Z względu na powyższe Sąd przyjął, iż co najmniej od maja 2009r. M. K. (1) zajmował się tym procederem.

Te same argumenty tj. pozostawione wewnątrz hali odciski palców oskarżonego M. M. (2), czy też brata oskarżonego P. D. G. świadczą o tym, że wyjaśnienia tych oskarżonych także są niewiarygodne.

W samochodzie, którym przyjechali oskarżeni M. M. i P. G. wykryto 6 sztuk pojemników o poj. 5 litrów z podchlorynem sodu, który jak wynika z opinii biegłych służy do usuwania z rozcieńczalnika skaźnika w postaci bitreksu, zaś w czasie przeszukania P. G. ujawniono przy nim pieniądze w kwocie 27 800 zł. Złożone przez niego wyjaśnienia dotyczące powodu znalezienia się na miejscu zdarzenia nie wytrzymują krytyki w świetle wiedzy i zasad doświadczenia życiowego.

Trudno bowiem uznać za przekonujące, że jego kolega M. M. (2) podwoził go do magazynów (...) przy ulicy (...) w Ł., bo miał się tam spotkać z mężczyzną, który chciał wynająć halę magazynową, której oskarżony przecież nie był dysponentem. Tym bardziej, że oskarżony nie wiedział ani jak ten mężczyzna się nazywa, ani podać do niego kontaktu.

Sąd dał natomiast wiarę wyjaśnieniom P. G., że zna M. M. (2) oraz M. K. (1), że obu mężczyzn zna od wielu lat, że z M. K. chodził razem do szkoły. Ten fakt tym bardziej jednak przeczy jego twierdzeniom o przypadkowym znalezieniu się wówczas z nimi w tym samym miejscu, w szczególności z M. K. (1), co do którego oskarżony P. G. nie wskazywał, by prosił go o podwiezienie, czy przyjazd na miejsce.

Sąd mając na uwadze przeprowadzoną w czerwcu kontrolę w Z. przy ul. (...), gdzie także znajdowała się pełna linia technologiczna do oczyszczania spirytusu i zatrzymanie tam wówczas oskarżonych M. M. (2) i P. G. (2) na gorącym uczynku sprzedaży odkażonego alkoholu, Sąd przyjął, iż procederem tym musieli się ci oskarżeni trudnić co najmniej od czerwca 2009r.

Nie ma natomiast w zgromadzonym materiale dowodowym żadnych dowodów pozwalających na przyjęcie, tak jak to wskazał w zarzutach prokurator, że wszyscy oskarżeni zaczęli swój udział w grupie w tym samym czasie oraz tym bardziej, że było to już co najmniej w styczniu 2009r.

Sąd jako wiarygodne ocenił zeznania świadka W. P. i A. S. (1), którzy w czasie okazania tablic poglądowych wskazali na zdjęciu J. K. (1) jako osobę podającą się za Z. J. (1). Potwierdza to bowiem opinia biegłego ds. pisma, z której wynika, że podpisy o treści J. Z. (1) na dowodowych dokumentach prawdopodobnie nakreślił J. K. (1). Opinia nie była kategorię jedynie z uwagi na ubogi materiał porównawczy. Przede wszystkim jednak sam J. K. zeznał, że podpisał tę umowę najmu i zawoził czynsz za wynajem. Za ten czyn J. K. został, jak twierdził, skazany.

J. K. (1) twierdził, że zna oskarżonych, że czynności te wykonywał na prośbę człowieka, który nazywał się K. mieszkającego w Tuszynie, pieniądze dostawał od tego K. i mężczyzny, który mu towarzyszył. Nie ma w zgromadzonym materiale dowodowym żadnych dowodów, które mogłyby zaprzeczyć tej wersji.

Ze względu na powyższe sąd dał także wiarę zeznaniom świadka Z. J., że nie wynajmował żadnej hali na terenie (...). Jest to tym bardziej przekonujące, że przez większość czasu, gdy trwał wynajem hal na terenie dawnego U., a także podpisywane były kolejne aneksy, Z. J. (1) odbywał kare w Zakładzie karnym i nie korzystał z żadnych przepustek.

Sąd dał wiarę twierdzeniom A. B. (2), że żaden z jego klientów nie kupował na faktury, znajduje się bowiem w aktach dokument z firmy (...) jest to dokument potwierdzający wydanie towaru w postaci 3 000 l. alkoholu etylowego całkowicie skażonego, za który zapłacono gotówką, bez wskazania uiszczonej ceny. (dokument WZ k 1100)

Sąd pominął pierwsze zeznania świadka J. M. (1) i wyjaśnienia M. G. (3), które były osobami najbliższymi dla oskarżonego M. M., a nie były wówczas w postępowaniu przygotowawczym, kiedy jeszcze żyły, pouczone o prawie do odmowy składania zeznań. Świadek J. M. (1) została natomiast pouczone o prawie do odmowy składania zeznań kiedy była przesłuchiwana w dniu 10 grudnia 2009r.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. M. (1), w których twierdziła, że pomieszczenie garażowe przy ul. (...) wynajęła obcym mężczyznom, że nie widziała linii produkcyjnej i alkoholu i nie wie skąd te przedmioty znalazły się na jej posesji, że tego dnia na posesji nie widziała żadnych samochodów ani osób i nie wie co tego dnia robił na posesji jej syn. Mając na uwadze, że syn świadka oskarżony M. M. został w dniu 24 czerwca 2009r. przyłapany na gorącym uczynku, podczas rozlewania w pomieszczeniu garażowym spirytusu, zeznania jego matki są kompletnie nieprzekonujące. Zupełnie nieprawdopodobne jest także by obcy mężczyźni, którzy rzekomo mieli od niej wynajmować pomieszczenie garażowe, a z którymi, jak sama opisuje, jeszcze dobrze nie uzgodniła kwestii tegoż wynajmu zdążyli w tak krótkim czasie i to bez żadnych obserwacji z jej strony zainstalować całą linię do odkażania spirytusu i przywieźć cały sprzęt i tenże odkażany następnie spirytus. Co więcej świadek nie widziała nawet samochodu, którym przyjechał H. P. (2) na teren posesji po spirytus w dniu kiedy nastąpiła interwencja celników i policjantów. Jak nieprawdziwe są to twierdzenia świadczy choćby fakt, że zapytana o to, czy coś jej mówi nazwisko P. G. (2), odpowiedziała, że nic jej nie mówi, stwierdzając jednocześnie, że to nie jej przedział wiekowy. Co niezbitie świadczy o tym, iż wiedziała o jaką osobę jest pytana.

W świetle powyższego całkowicie niewiarygodne jest także zdaniem sądu twierdzenie oskarżonego M. M., który o oskarżonym P. G. (2) wyrażał się per pan P. i twierdził, że miał mu jedynie pomóc w załadunku towaru do busa. Tym bardziej, że miesiąc później obaj zostali zatrzymani w kolejnej nielegalnej rozlewni spirytusu.

Biorąc pod uwagę, iż oskarżony M. M. (2) w dniu 24 czerwca 2009r. wraz z H. P. i P. G. rozlewał spirytus w pomieszczeniu garażowym na posesji należącej do jego rodziny, na której zamieszkiwała jego matka, w którym wcześniej sam prowadził działalność gospodarczą, nie jest możliwym, by uznać za racjonalne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jego twierdzenia, że był on tam by pomóc nieznanemu mu panu P. w załadunku towaru. Jest to twierdzenie tym bardziej niewiarygodne, że sam P. G. (2) w swoich wyjaśnieniach określał oskarżonego M. M. (2) swoim kolegą, którego zna od lat.

Biorąc pod uwagę powyższą ścisłą współpracę P. G. (2) i M. M. (2) oraz fakt, iż w dyspozycji obu oskarżonych znajdowało się pomieszczenie garażowe Sąd obu oskarżonym przypisał także współdziałanie w przypadku procederu przechowywania papierosów, od których nie odprowadzili oni podatku akcyzowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. C., właściciela hurtowni skażonego spirytusu Chemio-Hurt, że towar na życzenie klientów wozi własnym transportem i dlatego w dniach 1, 15, 26 i 29 czerwca 2009r. nr rej. jego samochodu dostawczego zostały zarejestrowane przez pracowników portierni.

Jako wiarygodne sąd uznał zeznania świadków G. M. i W. M., że W. W. (1) był kierowcą busa wjeżdżającym do hali wynajmowanej przez sprawców. Sam W. W. podczas eksperymentu procesowego wskazał bowiem to miejsce.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadków, którzy zeznawali na okoliczności dotyczące wymontowywanych zbiorników m.in. J. Z. (2), A. S. (4), choć pominął je przy ustalaniu stanu faktycznego, gdyż nic do sprawy nie wniosły.

Sąd dał wiarę oskarżonemu J. G. (1), że znał M. B. (1), R. D., M. N. (1) oraz J. M. (2), a także R. O. (1) (choć do znajomości z tym ostatnim przyznał się dopiero podczas kolejnych wyjaśnień, w pierwszych bowiem zaprzeczał by znał tę osobę) i R. P., że są to jego znajomi od wielu lat. Dał też wiarę oskarżonemu J. M. (2), że zna M. N. (1), J. G. (1) oraz R. P. (1). Sąd dał wiarę M. B., że zna J. G. (1).

Z uwagi na powyższe sąd uznał za nieprzekonujące wyjaśnienia M. N., który jedynie na J. G. wskazywał jako na osobę mu znaną. Z tych samych powodów nie zasługują na wiarę także twierdzenia oskarżonego M. B., że większości tych osób nie zna, że nie prowadził z nimi żadnej działalności.

Nie są natomiast wiarygodne twierdzenia J. G. (1), że w ostatnich latach kontakty z M. B. (1) były sporadyczne, że nie zna numeru telefonu M. B. (1), że R. D. od kilku lat oskarżony nie widywał i nie wie czym R. D. się zajmuje, ani nie ma do niego numeru telefonu, że M. N. (1) zna jedynie z osiedla, że nie zna jego numeru telefonu. Równie niewiarygodne są twierdzenia oskarżonego J. M., że M. N. oskarżony zna jedynie z tego, że chodzili razem na zajęcia sztuk walki, że J. G. oskarżony zna tylko dlatego, że kiedyś handlowali razem jeansem w W. oraz, że z R. P. (1) od kilku lat nie ma kontaktu.

Jako niewiarygodne sąd potraktował wyjaśnienia oskarżonego J. G., że nie zna z imienia i nazwiska osoby D. M. (1), że nie zna D. z okolic K. ani nikogo z K.. Jest to bowiem całkowicie sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego D. M. (1).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom J. G. (1), M. B. (1), J. M. (2), M. N. (1), R. P. (1), R. N. (1), w których nie przyznawali się do zarzucanych im czynów udziału w grupie, uchylania się od opodatkowania i odkażania spirytusu.

Nie są także wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego J. M. (2), że nie handlował spirytusem w Ł., w K., ani nigdzie z nim nie jeździł, w których zaprzeczał by oczyszczał spirytus, załatwiał odczynniki do spirytusu lub umawiał spotkania w sprawie zakupu spirytusu. Sąd nie dał także wiary twierdzeniom M. N., że nie miał nigdy do czynienia ze spirytusem, nie należał do żadnej grupy przestępczej i nie wie o działalności żadnej grupy przestępczej.

Tym bardziej, iż oskarżony M. N. w trakcie kolejnego przesłuchania w czasie śledztwa, nie przedstawiał już kategoriycznych zaprzeczeń, a jedynie stwierdził odnośnie spirytusu, że to było dawno i on nie pamięta takiego zdarzenia, dodając jednocześnie, że ilość spirytusu jaka jest w przedstawionym mu zarzucie to jest nic.

Podkreślić należy, iż oskarżony J. G. (1) nie zaprzeczał, że handlował z tymi osobami spirytusem, a jedynie nie chciał tego ujawnić, uzależniając swoje wyjaśnienia w tym zakresie od zapoznania się z ich wyjaśnieniami.

Powyższym twierdzeniom nieprzyznających się do winy oskarżonych przeczą przede wszystkim rozmowy telefoniczne przeprowadzane pomiędzy oskarżonymi. Sąd dał tym nagraniom i poczynionym w oparciu o nie i czynności operacyjne ustaleniom policji w całej rozciągłości.

Tym bardziej sąd uznał je za przekonujące, że ustalenia policji potwierdzone zostały także innymi dowodami, w szczególności w postaci wyjaśnień oskarżonych R. O. (1) i D. M. (1).

Z wyjaśnień oskarżonego R. O. oraz z wyjaśnień złożonych w śledztwie przez D. M. niezbicie wynika, iż przystąpili do grupy przestępczej, od której kupowali w celu dalszej dystrybucji, alkohol, który pochodził z nielegalnego odkażania i rozlewni spirytusu.

Z wyjaśnień oskarżonego R. O. (1) i D. M. (1) wynika także w sposób oczywisty, iż J. G. (1) nie tylko, że zajmował się zarzucanym mu przestępczym procederem, ale, że był osobą nim zarządzającą. To właśnie J. G. zwerbował R. O. i D. M. do swojej przestępczej siatki, by ci wprowadzali odkażony przez grupę alkohol do obrotu. To z nim R. O. zawsze umawiał się na zakup spirytusu i to jemu za niego płacił. Z kolei z wyjaśnień D. M. wynikało, że jeśli oskarżony chciał zapłacić za dany transport jedynie częściowo, a resztę dopłacić później, musiał to ustalać bezpośrednio z J. G.. To J. G. także przyjeżdżał w umówione z R. O. miejsce z osobami, które udawały się samochodem R. O. po spirytus. Co

więcej, jak wskazywał R. O., na złą jakość alkoholu także skarżył się J. G. i to ten oskarżony obiecywał, że się poprawi i następnym razem będzie lepsza jakość.

Ani R. O. (1), ani D. M. (1) nie byli wtajemniczeni w to, gdzie znajdują się miejsca położenia rozlewni, ani nie wiedział które osoby zajmują się odkażaniem i rozlewają spirytus, zawsze bowiem na umówione miejsce spotkania J. G. lub, jak wynika z wyjaśnień D. M., R. N. (1), czy M. B. (1), przyjeżdżał z jeszcze jednym mężczyzną, który zabierał samochód oskarżonego i jechał załadować go spirytusem. Mężczyzn tych R. O., a także D. M. nie znał z imienia i nazwiska, miał z nimi jedynie krótkotrwały kontakt podczas transakcji. A w sprawie sprzedaży spirytusu R. O. kontaktował się telefonicznie niemal zawsze tylko z J. G., a D. M. ponadto z R. N. (1), czy M. B. (1). Świadczy to o wysokim zorganizowaniu grupy przestępczej, przydzielonych rolach i minimalizowaniu możliwości wpadki poprzez nie ujawnianie danych członków grupy, a przede wszystkim miejsca konkretnej rozlewni innym członkom grupy niezaangażowanym bezpośrednio w odkażanie spirytusu.

Ponadto z wyjaśnień R. O. wynikało, że J. G. sprzedawał spirytus także innym osobom.

W korelacji z powyższymi depozycjami R. O. pozostają także złożone w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia D. M. (1). Także zdaniem D. M. J. G. kierował całym procederem. Z wyjaśnień D. M. wynikało, ponadto, iż R. N. (1) mówił mu, że podlega J. G..

Jedyna różnica w wyjaśnieniach D. M. i R. O. jest taka, że przy transakcjach R. O. obecny był J. G., natomiast D. M. otrzymał od J. G. telefony dwóch innych sprawców i to z nimi się kontaktował, to oni dostarczali mu spirytus. Być może dlatego D. M. (1) lepiej zapamiętał sprawców z jakimi współpracował i bez żadnych wątpliwości na okazanych tablicach rozpoznał R. N. (1) i M. B. (1).

Podkreślić należy, że dwóch oskarżonych niezależnie od siebie nie zmyśliłoby tak wielu identycznych okoliczności przestępczego procederu.

W swoich wyjaśnieniach oskarżony D. M. podaje także pseudonim J. G. – (...), który także przewija się w rozmowach między sprawcami podsłuchanych przez funkcjonariuszy policji.

Nagrane rozmowy telefoniczne potwierdzają przedstawianą przez R. O. i D. M. wersję o kierowniczej roli J. G.. W stanie faktycznym jedynie przykładowo powołano rozmowy, w których J. G. poleca członkom grupy, czy to dostarczenie nabywcy zamówionego spirytusu, czy to organizowania pomieszczeń do jego oczyszczenia, czy przeładunku. A także te, w których to, nabywcy skarżą się na jakość spirytusu.

Jedną z takich rozmów była rozmowa z kobietą o imieniu D., z której wynikało, iż była to stała nabywczyni odkażonego spirytusu, a która bała się, że to, iż po dobraniu spirytus robi się biały jak mleko, spowoduje utratę klientów, co zdarzyło się już wcześniej. Następne wykonane przez oskarżonego J. G. rozmowy telefoniczne potwierdzają jego kierowniczą rolę w grupie. J. G. zatelefonował bowiem m.in. do odkażającego alkohol M. sugerując, że może filtry są zanieczyszczone, w odpowiedzi na co ten informował go, że filtry były ostatnio zmieniane. J. G. telefonował także do K. ustalać skąd pochodzi towar, który jest poddawany odkażaniu. Następnie polecił M. branie droższego towaru z innego miejsca.

W tym miejscu podnieść należy, iż zajmujący się odkażaniem M. B. (1) także odbierał reklamacje w sprawie spirytusu. Co niezbiecnie wynika z nagranych rozmów z kontroli prowadzonej przez funkcjonariuszy policji wobec tegoż oskarżonego. Świadczy o tym choćby rozmowa nagrana w dniu 26 czerwca 2009r., w której A. odbiorca spirytusu od M. B., skarżył się na jakość spirytusu, który od niego ostatnio zakupił, mówił, że miał już jeden zwrot, na dzień pływa jakiś osad a po wstrząśnięciu spirytus robi się mętny, czy dotycząca takiego samego problemu rozmowa z odbiorczynią o imieniu J. z dnia 19 lipca 2009r. Z kolei w rozmowie z dnia 28 lipca 2009r. odbiorczyni J. skarżyła się, że spirytus jest słodki, że ludzie po nim wymiotują.

O kierowniczej roli J. G. świadczą nie tylko wyjaśnienia oskarżonych R. O. i D. M., ale także rozmowy nagrane podczas kontroli prowadzonych przez funkcjonariuszy policji wobec niego o kryptonimach m.in. (...), (...), (...), (...). M.in. z rozmów przeprowadzonych w dniu 8 kwietnia 2009r. dotyczących transportu oczyszczonego spirytusu należącego do K., w których J. G. zależy na tym, aby mu pomóc, (co świadczy o ich wzajemnej współpracy) i naciska na to by przewieźć K. ten spirytus. M. B. (1) obiecuje w sprawie tego transportu porozmawiać z R., informując jednocześnie J. G., że teraz nie mają za bardzo czasu. J. G. w rozmowie z K. informuje go z kolei, że M. będzie przekonywał R., żeby pojechał z tym transportem, trudność tę tłumaczy w ten sposób, że „oni” nie przewożą oczyszczonego spirytusu, bo R. się boi, gdyż był już za to karany i otrzymał karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. Z następnych rozmów wynika jednak, że posłuchano J. G. i spirytus ten był przewożony oraz, że R. w czasie przewożenia transportu pod T. miał kolizję drogową. To właśnie J. G. telefonicznie był pytany jak to załatwić i to on decyduje, że sprawa ma być tak załatwiona, żeby nie była powiadamiana policja.

Jest także nagrana rozmowa z dnia 25 czerwca 2009r., w której mężczyzna o imieniu W. żali się J. G., na ceny spirytusu. J. G. obiecuje, że porozmawia i załatwi spirytus z innego miejsca, żeby było taniej. Rozmowa ta dowodzi, że J. G. zarządza przedsięwzięciem oczyszczania spirytusu, jak również ustala jego ceny i ma pod swoim zarządem kilka miejsc oczyszczania spirytusu.

W innej rozmowie z dnia 6 listopada 2009r. jeden z odbiorców, zarzucał J. G., że nie przypilnował transakcji. Co więcej J. G. w rozmowie tej tłumaczył się, że tu nie ma niczyjej winy, gdyż była wpadka i funkcjonariusze CBS wszystko zabrali słowami: „że ciekawe jak on (odbiorca) by się zachował gdyby jemu cebeś wyjechał i zabrał”. Stwierdzeniem tym dobitnie J. G. przyznał, że to była jego oczyszczalnia spirytusu.

Nagrane rozmowy świadczą także o tym, że nie tylko R. O. (1) i D. M. zdawali sobie sprawę z kierowniczej roli oskarżonego J. G., ale inni odbiorcy także. W rozmowie z J. G. w dniu 7 sierpnia jeden z odbiorców o imieniu P. prosił J. G. by wywarł nacisk na oczyszczających spirytus, żeby się sprężyli. Wypowiedź ta dobitnie potwierdza, że odbiorcy doskonale wiedzieli, że G. zarządza całością procedury ze spirytusem.

Podkreślić jednak należy, iż w żadnej z tych nagranych rozmów (szeroko opisywanych w stanie faktycznym podczas ustalania kolejnych transakcji) nie ma danych pozwalających na przyjęcie, że J. G. osobiście brał udział w odkażaniu spirytusu, by osobiście kupował odczynniki, sprzęt, załatwiał pomieszczenia itp. Zawsze dotyczą one wydawanych przez oskarżonego J. G. poleceń dotyczących odkażania, dlatego w zakresie czynu z ustawy o wyrobie alkoholu etylowego Sąd przyjął w stosunku do J. G. sprawstwo kierownicze.

Zdaniem sądu skoro z wyjaśnień oskarżonego D. M. niezbitnie wynikało, iż w procedurze tym istotną i czynną rolę odgrywali oskarżeni M. B. (1) i R. N. (1), sąd uznał, iż nie ma żadnych wątpliwości, że dokonane przez funkcjonariuszy policji ustalenia dotyczące konkretnych rozmów przeprowadzonych przez tych oskarżonych były prawidłowe. W przeciwieństwie do dowodów z kontroli o kryptonimie (...) i (...), które były stosowane wobec oskarżonego M. B. oraz kontroli (...), w której wobec M. B. uzyskano zgodę następczą, sąd nie mógł dowodów z nagranych rozmów wykorzystać przeciwko R. N., poprzestając jedynie na wyjaśnieniach D. M..

Zdaniem sądu ponieważ treść szczegółowych wyjaśnień oskarżonych R. O. i D. M. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym w znacznej mierze pokrywa się z tym, co zostało ustalone przez policjantów w trakcie kontroli operacyjnych. Dlatego uznać należy, iż funkcjonariusze bezbłędnie wytypowali w podsłuchanych rozmowach osoby je prowadzące. Dotyczy to m.in. rozmów oskarżonego J. G. (1) z R. O. (1), lub o R. O. (1) z innymi członkami grupy. Taki wniosek wynika nie tylko z okoliczności zdarzeń opisywanych w tychże rozmowach, ale także z, np. w przypadku rozmów dotyczących R. O. (1), posługiwanie się przez sprawców pseudonimem tego oskarżonego tj. P.. Z wyjaśnień oskarżonego R. O. (1) wynika bowiem, że od dziecka wołano na niego (...), że J. G. znał ten pseudonim i choć w rozmowach z R. O. J. G. używał tylko jego imienia, to R. O. nie wykluczał, że w rozmowach z innymi mówiąc o oskarżonym R. O. mógł używać powyższego pseudonimu.

Podczas jednego z transportów oskarżony R. O. miał jechać 10 km dalej niż pierwotnie umówione miejsce, ponieważ J. G. zepsuł się bus do przewozu spirytusu. Po spirytus przyjechał wtedy człowiek od S., do którego samochodu został załadowany spirytus. Oskarżony spóźnił się wtedy, po przyjeździe zaś zapłacił G. za spirytus. Jak przyznawał R. O. mogło to być w okolicach 10 kwietnia 2009 roku. Po załadunku pilot poprowadził samochód z załadowanym spirytusem do P.. Te okoliczności potwierdzone są właśnie nagranyymi rozmowami.

Oskarżony R. O. wyjaśnił także, iż przy jednym z transportów na umówiony parking przyjechała Policja – jednym oznakowanym i jednym nieoznakowanym radiowozem. Oskarżony ostrzegł wtedy G. by jego ludzie nie przyjeżdżali na parking. Oskarżony siedział w jednym samochodzie, w drugim S. i człowiek od niego. Po pewnym czasie Policja odjechała. Wtedy też człowiek od G. – około 40 letni mężczyzna – dostarczył 700 litrów spirytusu. Prawdopodobnie miało to miejsce 23 kwietnia 2009 roku na parkingu przy sklepie Komfort w Ł.. To również jest utrwalone na nagraniach.

Korelują ze sobą także wyjaśnienia oskarżonego R. O. i nagrania jego rozmów z J. G. odnośnie wpadki do jakiej doszło z transportem zakupionym przez R. O. w dniu 30 kwietnia 2009r. W rozmowie nagranej przez funkcjonariuszy o godz. 19.14.20 R. O. (1) informuje J. G., że jego ludzie zaliczyli dzisiaj „padakę”, gdzieś w P. zatrzymała ich „celna”.

Podobnie korelują ze sobą wyjaśnienia oskarżonego D. M. (1) i nagrania jego rozmów z J. G. odnośnie wpadki jaka miała miejsce w K. i utraty całego transportu spirytusu. Potwierdzają to także dowody z toczących się wówczas w Sądzie Rejonowym w Kłodzku postępowań. Odzwierciedlenie w nagranych rozmowach znajdują też opisywane w wyjaśnieniach D. M. (1) okoliczności dotyczące fałszywego paragonu jaki miał mu załatwić na zatrzymany przez celników spirytus J. G. (1). Podobnie jest z okolicznościami wpadki ostatniego transportu na drodze z K..

Dlatego sąd jako niewiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego D. M. złożone przed sądem, w których nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów i twierdził, że w śledztwie przyznał się do winy z uwagi na chorobę nowotworową swojej matki i niemożność pójścia z tego powodu do aresztu, a treść jego wyjaśnień została mu podyktowana przez prokuratora, on sam zaś nigdy nie kupił spirytusu od J. G. i nie słyszał także nigdy o kierowaniu przez J. G. (1) jakąkolwiek grupą przestępczą. Zdaniem sądu taka zmiana wyjaśnień oskarżonego D. M. wynikała jedynie z faktu zastraszania go przez nieznanego mu osoby. Już w postępowaniu przygotowawczym wskazywał, że przed konfrontacją, jaka była przeprowadzona pomiędzy nim a R. N. (1), został zaatakowany na swoim podwórku przez czterech mężczyzn, którzy przez około 30 sekund kopali oskarżonego po głowie, a gdy skończyli kopać oskarżonego jeden z mężczyzn powiedział, że oskarżony „nie wyjedzie z Ł.”. Oskarżony utożsamiał to zdarzenie ze sprawą handlu nielegalnym spirytusem i związanymi z tym groźbami, by wycofał zeznania. Wyjaśnienia dotyczące tego zastraszania oskarżony D. M. potwierdził przed sądem.

Są to wyjaśnienia tym bardziej niewiarygodne, że ten oskarżony także był poddawany kontroli, podsłuchiowano jego rozmowy i ich treść koreluje z wyjaśnieniami D. M.. W przypadku tego oskarżonego nie ma żadnych wątpliwości, że są to rozmowy przez niego prowadzone także z tego powodu, że są takie nagrania, w których podane jest pełne imię i nazwisko oskarżonego D. M. (1). W rozmowie z dnia 27 kwietnia 2009r. z godz. 20.57 rozmówca oskarżonego podaje dane D. M. (1).

Sąd nie dał także wiary tym wyjaśnieniom D. M. ze śledztwa, w których negował ilości kupowanego alkoholu, kiedy twierdził, że nie przypomina sobie m.in., by w sierpniu 2009 roku kupował 2.500 litrów spirytusu, ponieważ taka ilość nie zmieściłaby się do M. oskarżonego. W tym zakresie bowiem sąd oparł się na nagranych rozmowach, z których takie ilości jak, te negowane przez D. M., wynikają. Sam oskarżony w kolejnych wyjaśnieniach opisywał już transakcję dotyczącą 2 500 l. spirytusu.

D. M. wyjaśniał, że nie pamięta, by pod koniec kwietnia 2009 roku kupował co najmniej 700 litrów spirytusu, jednak ostatecznie nie wykluczył takiej możliwości. Ponieważ z nagranych rozmów wynika, że pod koniec kwietnia sprzedał swoim odbiorcom 200 l i 500 l. spirytusu, a jak sam oskarżony twierdził, kupował spirytus tylko i wyłącznie od J. G.,

to oznacza, iż w tym czasie musiał zakupić co najmniej 700 litrów spirytusu od J. G., a tym samym, że już wówczas działał w grupie J. G..

Sąd nie dał wiary twierdzeniom D. M. (1) z postępowań prowadzonych przez urzędy celne, nie tylko dlatego, iż w niniejszym postępowaniu karnym w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do zarzucanych mu czynów i opisał swój przestępczy proceder, ale także dlatego, że twierdzeniom tym przeczą zeznania świadka R. C. – właściciela hurtowni (...). Z zeznań świadka wynika, że handlował jedynie skażonym alkoholem, a ponadto nie sprzedawał go w butelkach litrowych.

Z uwagi na tę zbieżność wyjaśnień oskarżonych R. O. i D. M. z okolicznościami, które ustalili policjanci w trakcie prowadzonych kontroli, sąd uznał, że ustalenia policjantów są przekonujące także w przypadku wszystkich pozostałych oskarżonych. A mianowicie oskarżonego M. D. (1), na którego uzyskano zgodę następczą po kontroli o kryptonimie (...), R. P. (1), J. M. (2), na których uzyskano zgodę następczą po kontroli o kryptonimie (...), a także oskarżonego J. M. (2) z kontroli stosowanej wobec niego pod kryptonimem (...), (...), oskarżonego M. N. (1) z kontroli stosowanej wobec niego pod kryptonimem (...) i już powyżej wskazanego M. B. wobec którego stosowano kontrolę pod kryptonimem :M.” i uzyskano zgodę następczą po kontroli o kryptonimie (...).

Z powyżej opisanych względów Sąd poczynił ustalenia na podstawie nagranych rozmów, mimo, iż nie dysponował opinią biegłego do spraw badania głosu. Nie ma w materiale dowodowym takiej opinii albowiem oskarżeni odmówili oddania próbek głosu, koniecznych do porównania przez biegłego. Okoliczność, iż mimo, że oskarżeni twierdzili, że nie prowadzili tych rozmów, a jednak nie zdecydowali się na poddanie się takiej weryfikacji, także została uwzględniona przy ocenie prawidłowości ustaleń policji.

Sąd uznał te ustalenia za całkowicie wiarygodne, mimo, iż funkcjonariusze, którzy m.in. ustalali numery telefonów, którymi posługiwali się oskarżeni, tj. R. K. i M. P. (5) albo zasłaniaли się nie pamięcią albo odmówili ujawnienia jaką drogą uzyskali tę wiedzę, zasłaniając się tajemnicą, konieczną dla ochrony źródeł.

Jako wiarygodne sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego R. O., że korzystał z różnych nr telefonów, że w tamtym czasie często zmieniał karty do telefonów, korzystał także z różnych aparatów telefonicznych. Potwierdzają to choćby nagrania rozmów, które w styczniu 2009 były przeprowadzane przez J. G. z R. O. na inny nr telefonu i w kwietniu na inny. Ta zasadna częsta zmiana numerów telefonów dotyczy zresztą także pozostałych członków grupy. Wynika to niejednokrotnie wprost z rozmów, kiedy sprawcy podają nowe numery informując, że stare już są nieaktualne (tak było w przypadku cytowanej rozmowy J. G. z R. P.) albo wynika z ustaleń funkcjonariuszy policji.

Ze względu nagrane rozmowy i ich treść sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. N. (1), w których nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów związanych z procederem „spirytusowym”, nie dał mu wiary kiedy twierdził, że nie należał do żadnej grupy przestępczej i nie wie o działalności żadnej grupy przestępczej oraz, że to było dawno i on nie pamięta takiego zdarzenia, że tego nie pamięta, ale tego nie było.

Sam fakt, iż oskarżony wiedział, że 650 litrów spirytusu mieści się w bagażniku samochodu uprawdopodobnia, że oskarżony woził przedmiotowy spirytus w ten sposób.

Z tych samych względów sąd nie dał wiary oskarżonemu M. N., kiedy podawał, że nie ma nic wspólnego z towarzystwem w Ł., bo od 3 lat mieszka w K.. Podkreślić jednak należy, iż w nagranych rozmowach pada nazwa tej miejscowości, oskarżony informuje swoich rozmówców, że będzie w K., co tym bardziej wskazuje na prawidłowość ustaleń policjantów, co do tożsamości podsłuchiwanej osoby.

Co więcej podczas okazania oskarżony R. O. (1) rozpoznał oskarżonego M. N. (1) jako osobę przewijającą się wraz z J. G. podczas transakcji zakupu spirytusu przez oskarżonego, co także pośrednio potwierdza, iż ustalenia policji w zakresie tego, że nagrano rozmowy prowadzone przez oskarżonego M. N., a tym samym także udziału w tym procederze M. N. były jak najbardziej prawidłowe.

Z nagranych rozmów tych wynika, iż przynajmniej od grudnia 2008r. M. nalepka zajmował się w grupie dystrybucją odkażonego spirytusu. O tym, że była to współpraca stała świadczy choćby nagranie rozmowy z dnia 22 grudnia 2008r., w której na pytanie potencjalnego klienta H. o cenę spirytusu, oskarżony odpowiedział, że jak będzie on stałym kupującym, to cena będzie o 20 groszy niższa. Dlatego mimo, iż udało się nagrać rozmowy dotyczące w przypadku M. N. tylko dwóch transakcji zakupu odkażonego spirytusu, to uznać należy, iż skoro zachęcał klientów do stałej współpracy, był widywany w otoczeniu J. G., przez innych stałych odbiorców takich jak w/w R. O., to był aktywnym członkiem grupy w całym okresie, co najmniej do transakcji z marca 2009r.

Argumentem najdobitniej potwierdzającym ustalenia policji, co do tego, iż podsłuchiwanym przez nich w kontroli o kryptonimie (...) był M. N. (1) świadczą wyjaśnienia samego oskarżonego M. N. złożone w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, w których potwierdził okoliczności dotyczące nagranych rozmów, a mianowicie te dotyczące udzielania kokainy. Wówczas przypomniało mu się, że to było w S., że nie chciał nikomu sprzedać tych 10 gram kokainy, że nie pamięta skąd ją miał. Podawał, że kokaina była spożytkowana na wszystkie obecne tam osoby. Zaprzeczał jedynie by było to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a w kolejnych zdaniach zaprzeczał także, że to było 10 gram, twierdząc, że mogło być co najwyżej 2 gramy czystej kokainy. Różnic w swoich wyjaśnieniach oskarżony nie chciał wytłumaczyć. Biorąc jednak pod uwagę treść rozmów na nagraniach sąd nie dał wiary oskarżonemu ani w to, że kokaina było mniej, ani, że nie było to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Sąd nie uznał za przekonujące wyjaśnień M. N. z pierwszego przesłuchania, że nie miał nigdy do czynienia z narkotykami oraz oświadczeń oskarżonego, w których nie przyznawał się do winy odnośnie zarzutu z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, z uwagi na ich sprzeczność z cytowanymi powyżej wyjaśnieniami złożonymi w trakcie drugiego przesłuchania. Tym bardziej, że oskarżony w żaden sposób tych odmienności i sprzeczności nie wytłumaczył.,

Ze względu nagrane rozmowy i ich treść sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego J. M. (2), w których nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów związanych z procederem „spirytusowym”. Z nagranych rozmów telefonicznych niezbiec wynika, że osobą, która wykonywała polecenia J. G. (1) był m.in. właśnie oskarżony J. M. (2). Wspomniał o tym sam oskarżony w rozmowie z mężczyzną o imieniu M. z dnia 18 grudnia 2008r., z którym umawiał się na dostarczenie 500 l. spirytusu i nie był pewny czy o wskazanej przez M. godzinie będzie już w domu, gdyż: „J. mu tu parę zadań zostawił, a ma zepsuty samochód”. Oczywistym jest zatem w świetle tej wypowiedzi oskarżonego, że J. G. (1) wydawał polecenia i dowodził całą grupą i w pierwszej kolejności członkowie grupy musieli wypełniać jego polecenia.

W innych rozmowach m.in. z dnia 17 grudnia i 5 stycznia 2009r. wynika, iż J. G., kiedy był poza Ł. zlecał J. M. dostarczenie nabywcom, których umówił J. G., odkażonego spirytusu z należących do grupy rozlewni. W innej rozmowie z tego samego dnia J. G. rozmawiał z J. M. na temat problemów ze znalezieniem odpowiedniego miejsca do oczyszczania skażonego spirytusu. J. M. relacjonował wówczas J. G., swoją rozmowę z innym współsprawcą na temat poszukiwań miejsca i konieczności przewożenia wszystkiego i po wykonaniu tego, będą dopiero mogli przystąpić do oczyszczania. J. G. w rozmowie tej instruuje J. M., by w sprawie miejsca pojechał do M.. Powyższa rozmowa świadczy nie tylko o tym, że J. M. zajmował się także poszukiwaniem pomieszczeń nadających się do procederu związanego z oczyszczaniem spirytusu, ale także o jego podległości w stosunku do J. G..

Z kolei z rozmowy z dnia 5 grudnia 2009r. wynika, iż J. M. miał udział w samym procesie oczyszczania, rozmowa ta między jednym ze sprawców, a J. M. dotyczyła problemu technicznego przy odkażaniu spirytusu, bo po jego oczyszczeniu na powierzchni robiły się „syf, glut, farfocle, takie białe pierzyny”. Mężczyźni doszli w niej do wniosku, że jest to wina filtrów. J. M. (2) instruuował rozmówcę, że muszą stosować te o ścisłych sznurach. Fakt, że M. (z uwagi na brak zgody następczej co do tego sprawcy odnośnie tego nagrania sąd posługuje się tylko jego imieniem) z tym problemem dzwonił do J. M., potwierdza, że M. brał udział w procederze oczyszczania spirytusu. Także jedna z rozmów przeprowadzona w dniu 6 stycznia 2009r. przez J. M. także z M., w której omawiali problem, że z powodu temperatury nie wywietrzał podchloryn, jedno z drugim nie weszło w reakcję i ustalali jak wybrnąć z tego problemu, potwierdza, że oskarżony J. M. uczestniczył w procesie odkażania. Problemów z jakością odkażonego spirytusu dotyczą

także rozmowy zarejestrowane w dniu 17 marca 2009r., a wynika z nich, że J. M. udzielał rad oraz oferował swojemu rozmówcy posiadany przez siebie specyfik, który trzeba dodać.

Co więcej są nagrane rozmowy m.in. w dniu 28 stycznia i 30 stycznia 2009r., z których wynika, iż J. M. był w kontakcie z „człowiekiem od sprzętu”, którego na prośbę rozmówcy miał zapytać o podłączenie pompy do rozładowania cysterny oraz wynika, że J. M. jest zorientowany kwestiach dotyczących zakupu bitreksu i alkoholu izopropylowego, które także świadczą o udziale J. M. w odkażaniu.

Z kolei z rozmów z dnia 14 marca 2009r. oraz 16 marca 2009r. wynika, iż J. M. próbował załatwić na prośbę mężczyzny o imieniu D. głowicę do butli, a także załatwił na prośbę innego mężczyzny niebieski filtr węglowy, a zatem był zaangażowany w kupno części stanowiących elementy linii do odkażania spirytusu. W dniu 20 kwietnia 2009r. nagrane zostały także rozmowy, z których wynika, że J. M. załatwił też na prośbę odkażających węgiel aktywny, który służył do odkażania.

Z nagranych w dniu 18 kwietnia 2009r. rozmów wynika ponadto, że J. M. (2) załatwił na prośbę mężczyzny o imieniu K. sto nakrętek do pięciolitrowych butelek.

O zaangażowaniu J. M. w proceder oczyszczania świadczy także rozmowa tego oskarżonego przeprowadzona w dniu 19 grudnia 2008r. z nieznanym mężczyzną, w której rozmawiali na temat oczyszczania spirytusu w okresie przedświątecznym, gdy zapotrzebowanie na ten spirytus było duże, a jak stwierdził rozmówca oskarżonego „nie ma co narzekać” oraz poruszali m.in. temat metod odkażania spirytusu, oraz jakości skażonego spirytusu.

Także rozmowa J. M. z K. z dnia 17 grudnia 2008r., w której K. stwierdził, że do końca roku chce opróżnić magazyny ze spirytusu i wtedy J. M. będzie miał w nich dużo miejsca, świadczy to o tym, że J. M. był jedną z osób zarządzających tymi magazynami, a zatem jego rola nie ograniczała się tylko do szukania nabywców na spirytus, lecz miał również udział w oczyszczaniu tego spirytusu.

Z innej z nagranych rozmów z dnia 15 grudnia 2008 r. wynika z kolei, że J. M. (2) także wydawał innym współsprawcom polecenia dostarczenia odkażonego spirytusu odbiorcom, udzielał rad, że w niebezpieczny rejon wykonujący polecenie powinien zabrać kogoś ze sobą. Świadczy to również jednoznacznie o tym, że już oczyszczony spirytus był w dyspozycji J. M., gotowy do dostarczenia odbiorcom. W tej samej rozmowie także J. M. instruował, że pieniądze za spirytus odbierze inna osoba, że on jedynie zapisuje ile spirytusu zostało rozwiezione, obliczy jaki jest zysk. Także z rozmowy przeprowadzonej przez J. M. z K. w dniu 17 grudnia 2008r., w której K. zasugerował J. M., że dołoży 60 litrów spirytusu w ramach tzw. „ubitek” to wówczas „nic nie trzeba pisać”, świadczy to o tym, że J. M. prowadził rozliczanie sprzedanego spirytusu w ramach grupy przestępczej

Rozmowa ta wskazuje ponadto jednoznacznie, że struktura grupy przestępczej zajmującej się oczyszczaniem spirytusu i jego dystrybucją, była rozbudowana i każdy z jej członków wykonywał konkretne zadania. O tym, że organizacja grupy przestępczej jest dobrze zorganizowana i uczestniczy w niej duża ilość osób, załatwiają przestępcze interesy nie znając się osobiście, każdy z nich wykonuje konkretne zleczone czynności świadczy także przeprowadzona tego samego dnia rozmowa J. M. z mężczyzną o imieniu R., który pracował dla K., a w której mężczyzna ten stwierdził, że M. nie pracuje dla Gruzina lecz „dla małego kolegi” który ma pizzerię i miał go wieść do ślubu swoim samochodem m-ki (...) – co wskazywało, że chodzi o J. G. (1) i prosił o przekazanie pozdrowień jemu i jego żonie. Z kolei inna wypowiedź tegoż samego R., który oburzał się spóźnieniem odbiorcy z uwagi na fakt, że umówiony był jeszcze z innymi odbiorcami w innych miejscach, świadczy o szeroko zakrojonym procederze oczyszczania spirytusu.

Nagrane rozmowy przeczą także wyjaśnieniom R. P. (1), w których nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

W jednej z rozmów z dnia **5 stycznia 2009r.** J. G. pytał oskarżonego R. P. (1) czy on nie potrzebuje „towaru”. R. P. (1) stwierdził wówczas, że on ma, ale dzwoniła do niego „baba” i ona potrzebuje spirytusu. J. G. obiecał, że na jutro jej

załatwi. Informował, że będzie załatwiał spirytus po 1000 l. dla dwóch osób. Jedną z tych osób był R. O. (3). W trakcie tej rozmowy J. G. rozmawiał także z R. P. (1) na temat potrzebnego miejsca do procederu związanego ze spirytusem i wówczas R. P. zasugerował by to J. „się ruszył” i załatwił jakieś miejsce.

W dalszej rozmowie R. P. stwierdził, że jest to jego nowy numer telefonu i żeby stary J. G. skasował, J. G. odpowiedział, że R. P. zawsze tak mówi, a później stary telefon nosi dłużej od nowego.

Była kolejna rozmowa, z której wynikało, że R. P. (1) cały czas czuwał nad transakcją, dla jak to wcześniej w rozmowie z J. G. nazwał „baby”. Kiedy nie mógł dodzwonić się do J. M. (2) zatelefonował do J. G. i ten uspokoił go, że już z J. M. rozmawiał. R. P. przekazał J. G. telefon do tej kobiety, a gdy ten potwierdzi, że spirytus już jest oczyszczony skontaktuje się z nią. J. G. poinformował także R. P., że chce wysłać J. M. (2) do M., który ma pomieszczenie, które będzie się nadawało do samego przeladunku, ale nie do oczyszczania skażonego spirytusu,

Z przytoczonych rozmów wynika niezbicie, że oskarżony R. P. (1) był osobą czynnie zaangażowaną w działania tej grupy przestępczej, do tego stopnia, że często zmieniał numery telefonów, by utrudnić jego namierzenie przez organa ścigania. W powyższych rozmowach R. P. był jedynie pośrednikiem i zamawiał spirytus dla innej osoby. W nagraniach z 30 marca 2009r. jest jednak jego osobiste zamówienie i informacja komu zapłacił za zakupione 1000 l. spirytusu. W rozmowie tej R. P. informuje J. G., że pieniądze dał „chłopakom na miejscu”, co ponadto dobitnie świadczy o tym, że J. G. kierował grupą osób zajmujących się dla niego oczyszczaniem spirytusu i czuwał nad rozliczeniami.

Ponadto z powoływanej powyżej rozmowy przeprowadzonej przez J. G. z R. P. w styczniu 2009r. wynikało, że J. G. w tym opisywanym w rozmowie przypadku załatwił osobiście transport spirytusu dla R. O., gdyż nie chciał w to angażować J. M. (2), bo nie chciał ciągle do niego dzwonić i go „ciągać”. Świadczy to niezbicie o tym, że wcześniej oskarżony J. M. (2) wielokrotnie na polecenie G., uczestniczył czynnie w załatwianiu transportów spirytusu.

Z innej dla przykładu wskazanej rozmowy przeprowadzonej pomiędzy J. G. a J. M. (2) w dniu 6 stycznia 2009r. dotyczącej ceny za spirytus wynika, że J. M. (2) zajmował się także zakupem skażonego alkoholu, który następnie był poddawany odkażaniu, również że M. B. (1) także kupował dla grupy skażony spirytus. M. B. (1) organizował pomieszczenia i sam proces odkażania. Wskazuje na to choćby rozmowa pomiędzy nim a J. G. z dnia 6 stycznia 2009r., w której J. G. relacjonuje M. B., że po spaleniu się ich oczyszczalni próbował pytać o spirytus w innym miejscu, a którym zaproponowali mu dostawę na czwartek, na co M. B. oświadczył, że na czwartek to on będzie miał już swój spirytus.

O czynnym uczestnictwie M. B. (1) w odkażaniu alkoholu świadczy także rozmowa nagrana w dniu 26 maja 2009r, w której M. B. udziela instrukcji rozmówcy co do jakości oczyszczanego spirytusu „żeby dobrze posłodzili”, „żeby dobrze nalali”. Z rozmowy tej wynika, że M. B. zależy na dobrej jakości i chce, żeby odbiorcy byli zadowoleni, gdyż w innym razie mogą przestać kupować u nich spirytus.

Z kolei z rozmowy nagranej w dniu 8 czerwca między M. B. a mężczyzną nazywanym T. wynika, że M. B. (1) był także zaangażowany w poszukiwania miejsc służących do procederu związanego z oczyszczaniem, Rozmowa ta dotyczy bowiem uzgodnień dotyczących znalezionej miejsca i przeniesienia sprzętu służącego do oczyszczania spirytusu w inne miejsce.

Z nagranych rozmów wynikało także, że jedną z osób, która zajmowała się odkażaniem spirytusu był oskarżony M. D. (1). Do niego zatelefonował J. G. kiedy w dniu 22 czerwca skontaktował się z nim odbiorca chcący zakupić 700 l spirytusu i w rozmowie z oskarżonym M. D. (1) upewniał się, czy na jutro będzie miał 700 litrów spirytusu. Na co M.

D. (1) odpowiedział twierdząco. Wszystkie inne rozmowy dotyczące tego oskarżonego zostały szczegółowo omówione w stanie faktycznym.

Wskazać należy, iż z nagranych rozmów wynikało ponadto, że sprawcy mieli bardzo dużo odbiorców, niejednokrotnie nie nadążali z odfakowaniem i musieli ustalać dla konkretnych odbiorców kolejność w odbiorze spirytusu. Wskazują na to m.in. rozmowy przeprowadzane przez J. G. w dniu 8 lipca 2009r..

Ustalenia funkcjonariuszy policji co do osób, których rozmowy telefoniczne zostały nagrane są tym bardziej przekonujące, że w rozmowach tych opisywane są okoliczności, które uprawniają do danej osoby. Dla przykładu można tu podać wielokrotnie wymienianą w rozmowach J. G. okoliczność, że przebywa on aktualnie w P., okolicznością bezsporną jest zaś fakt, iż oskarżony J. G. właśnie w P. prowadził pensjonat. Ta informacja pada choćby w rozmowie z dnia 16 czerwca 2009r. o godz. 10.34 w t. XXI akt o kryptonimie (...). W rozmowach J. G. jako osobę wspomagającą działania sprawców wymienia N., a tak ma na imię jego córka. Choćby w rozmowie z 8 sierpnia 2009r. kiedy G. informuje M. D., że spotka się wcześniej z odbiorcą P. i się rozliczą a on lub (...) wydali by tylko spirytus z N..

Co więcej z rozmów wówczas przeprowadzonych wynika ponadto, że J. G. zależało, żeby N. pojechała, by odbiorcą nie rozmawiał z M. D. (1). Świadczy to o tym, że J. G. nie wtajemniczał swoich ludzi od oczyszczania spirytusu w relacje z odbiorcami, obawiając się, że zaczną robić interesy z odbiorcami na własną rękę. Potwierdza to także, że J. G. wszystkim zarządzał. Tym bardziej świadczy to o tym, że wspomniana N. jest córką J. G., bo ma do niej zaufanie.

Także w nagraniach rozmów J. M. padają informacje o córce. W dniu 27 listopada 2008r. J. M. nie pasował ten termin przejęcia spirytusu i rozważał, czy może córkę poprosi, by zniosła dostawcom klucze. Oskarżony J. M. ma córkę. Zaprzeczyła ona co prawda, by miała cokolwiek wspólnego z procederem spirytusowym, jednak nie podważa to treści nagranej rozmowy, że J. M. rozważał, czy nie poprosić jej o pomoc.

Odnośnie ilości sprzedawanego przez oskarżonych spirytusu sąd oparł się także na wyjaśnieniach oskarżonych R. O. (1) i D. M. (1). Wyjaśnienia tych oskarżonych także potwierdzały ustalenia policji poczynione na podstawie podsłuchanych rozmów telefonicznych. R. O. (1) wskazywał, że czasie rozmów telefonicznych oskarżonego i J. G. mężczyźni nigdy nie używali słowa „spirytus”, zawsze padały sformułowania typu „przygotuj mi to co poprzednio” lub na spirytus mówili „farba”. Podawał, że nie określali także wprost ilości, mówili „tauzen” co oznaczało 1.000 litrów lub „siedem stówek” na 700 litrów. Oskarżony brał spirytus w plastikowych pojemnikach o pojemności 5 litrów, na które mówili „piątka” albo w butelkach o pojemności 1 litr i te butelki określali jako „kilówki”. Z kolei z wyjaśnień D. M. wynikało, iż jedynka, dwójka, czy tona, to były określenia 1000 l. spirytusu, zaś pięćsetka to było 500 l., a na spirytus mówili woda. Dlatego, kiedy w nagranych rozmowach padają określenia tauzen, jedynka, dwójka, czy tona, sąd przyjmował, że chodziło o 1000 l., a kiedy była mowa o stówkach, że chodziło o setki litrów.

Jedynie w dwóch przypadkach transakcji zawieranych przez M. B. (1) z handlującym na rynku odbiorcą o imieniu A. z dnia 18 września 2009r., kiedy w zamówieniu padło określenie ilości „piątaczka” i z dnia 26 września 2009r. kiedy została zamówiona „szósteczka”, sąd przyjął, że nie może to dotyczyć pięciu i sześciu tysięcy litrów, gdyż przekazanie tego spirytusu nastąpiło w miejscach publicznych, pod sklepem (...) i na stacji benzynowej, a ilość taka nie zmieściłaby się do jednego samochodu typu bus. Ilość taka może zmieścić się tylko na samochód ciężarowy a przeładunek trwałby bardzo długo, co powodowałoby możliwość zaobserwowania tych czynności przez osoby postronne. Dlatego sąd przyjął na korzyść oskarżonego, iż w zamówieniu chodziło o 5 kartonów po 25 l., czyli 125 l. spirytusu, a w przypadku drugiej z transakcji 6 kartonów po 25 l., czyli 150l.

Odnośnie ceny za jaką sprzedawany był przez grupę J. G. odfakowany alkohol, to sąd przyjął najniższą cenę jaka wynikała z materiału dowodowego, czyli 4 złote za jeden litr. W przeważającej liczbie transakcji nie da się bowiem ustalić jaka była cena, za którą sprzedawano odfakowany alkohol. Zarówno w nagranych rozmowach telefonicznych padają, w tych nielicznych wypadkach w których jest mowa o cenie, różne kwoty. W wyjaśnieniach oskarżonego R. O. czy D. M. też wskazywane są różne ceny. W wyjaśnieniach R. O. znajduje się m.in. wypowiedź, że G. chciał sprzedawać oskarżonemu spirytus za 5,50 złotych za 1 litr, a oskarżony R. O. miał zamiar sprzedawać spirytus za 10 złotych za 1 litr.

Jednak opisując konkretne transakcje R. O. albo nie wskazuje ceny za jaką nabywał od J. G. spirytus albo posługuje się określeniem „około”. Jak wynika z całokształtu materiału ceny nie były stałe, dlatego sąd w ustaleniach przyjął, iż było to nie mniej niż 4 złote. Z wyjaśnień D. M. wynika wprawdzie, że za pierwszą lipcową transakcję zapłacił 4,60 zł za litr spirytusu, jednak dotyczyło to spirytusu zwróconego z uwagi na złą jakość, nie podawał cen nabywanego alkoholu w kolejnych transakcjach.

Taką też kwotę przyjął ustalając korzyść majątkową jaką uzyskali sprawcy. W tym także R. O., D. M., M. N., czy R. P.. Oskarżeni ci bowiem nie wskazują za jakie kwoty dokonywali sprzedaży alkoholu. Jedynie D. M. podawał, że spirytus sprzedawał (...) po 6 zł za litr, jednak wyjaśnienia dotyczące tego rzekomego odbiorcy są niewiarygodne, w kolejnych wyjaśnieniach D. M. wskazywał już bowiem zgodnie ze stanem rzeczywistym imiona i nazwiska, a także pseudonimy swoich rzeczywistych odbiorców. Dlatego sąd uznał, że nie można oprzeć się na okolicznościach, które oskarżony D. M. podawał w trakcie przesłuchania, w czasie którego opisywał tego fikcyjnego odbiorcę.

Ponieważ zgodnie z utrwalonym poglądem od korzyści uzyskanej przez sprawcę nie odlicza się kosztów jakie poniósł Sąd w przypadku każdego oskarżonego przyjął, iż było to nie mniej niż 4 zł. Ci bowiem, którzy zbywali ten alkohol kolejnym osobom z całą pewnością nie sprzedawali go za kwoty niższe niż cena zakupu, czyli za nie mniej niż 4 zł.

Do ilości alkoholu, który wprowadził do obrotu D. M. sąd wliczył nie tylko transakcje, o których wyjaśniał D. M., ale także te które wynikały jedynie z podsłuchanych rozmów, a mianowicie 200 i 500 litrów spirytusu sprzedanych przez niego pod koniec kwietnia 2009r. Tej ilości nie wliczył sąd z kolei do alkoholu przypisanego J. G. (1), mimo, iż D. M. twierdził, że kupował alkohol tylko od J. G., albowiem w tym przypadku nie było na oskarżonego J. G. zgody następczej. Sąd nie wliczał do ogólnej sumy także alkoholu zwróconego przez D. M. z uwagi na jego złą jakość. Z kolei sąd nie przypisał D. M. transportów zatrzymanych przez celników. Albowiem toczyły się w stosunku do nich odrębne postępowania. Sąd przypisał natomiast te ilości J. G. i R. N., ponieważ wynikają one z wyjaśnień D. M. (1) i był to alkohol, który ci oskarżeni sprzedali D. M. i dla ich odpowiedzialności nie ma tu znaczenia, że w przypadku 3000 l. i 1 000 l. alkoholu, został on następnie zatrzymany.

W zasadzie cały alkohol, o którym wyjaśniał D. M. sąd przypisał też oskarżonemu R. N. (1) (poza 700 l z końca kwietnia z uwagi na jak to już powyżej wskazywano fakt, że ilość ta wynika jedynie z podsłuchanych rozmów, co do których brak zgód następczych). D. M. wyjaśniał bowiem przy każdej transakcji, że odbierał spirytus od R. N. (1). Jedynie przy transakcji dotyczącej 2 500 l D. M. nie podawał, kto wydał mu ten spirytus, dlatego kierując się zasadą, że nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, sąd nie mając pewności w przypadku tej transakcji nie wliczył jej do sumy alkoholu przypisanej R. N. (1).

Tą samą zasadą sąd kierował się w przypadku oskarżonego M. B. (1). Oskarżony D. M. (1) co prawda wyjaśniał w czasie pierwszych przesłuchań, że transakcje przebiegały w taki sposób, iż oskarżony jechał na wcześniej umówione z R. lub M. miejsce, że zawsze R. lub M. zabierał auto oskarżonego, jechał po spirytus i wracał już załadowanym samochodem. Jednak następnie opisując konkretne transakcje wskazywał zawsze na R. N. (1) jako dostarczającego alkohol. A zatem sąd nie miał przesłanek do ustalenia, przy których to konkretnych transakcjach brał udział M. B.. Nie mógł się tu bowiem posilkować podsłuchanymi rozmowami telefonicznymi. Dlatego sąd uznał, mając na uwadze przytoczone powyżej wyjaśnienia D. M., że przynajmniej w przypadku jednej transakcji musiał ją uzgadniać i odbierać od M. B. (1), przypisał M. B. nie mniej niż jedną transakcję zawartą z D. M. w najmniejszej wynikającej z materiału dowodowego ilości tj. 500 l. Tym bardziej, iż D. M. wyjaśniał, że właśnie w lipcu 2009 roku kiedy oskarżony odbierał 500 litrów spirytusu, to na pewno był wtedy R., możliwe, że razem z nim był także M..

Co do R. N. (1) sąd nie mógł się posilkować nagranyymi w toczącym się przeciwko grupie J. G. (1) rozmowami, dlatego zarówno ilość 8 500 l. odkazanego przez niego i następnie sprzedanego D. M. (1) spirytusu jak też czas tych transakcji tj. początek lipca 2009r. – połowa października 2009r. jest to podstawa przyjętego przez sąd działania tego oskarżonego w grupie J. G. (1).

W przypadku M. B. (1) sąd dysponował nagraniami jego rozmów, z których wynikało, że odkaził i następnie sprzedał 8 175 l. spirytusu w okresie od końca maja do końca października, ponadto z kontroli rozmów J. G. (1) wynikało, iż w

połowie grudnia 2008r. było nagranie rozmowy J. G. z M. B. dotyczące 3000 l. spirytusu (kontrola pod kryptonimem „(...)” zawierała zgody następcze m.in. na M. B.), ponadto 500 l., o których była mowa powyżej w lipcu 2009r., co dało łącznie 11675 l. spirytusu, który odkaził i sprzedał działający w grupie co najmniej od grudnia 2008r. do końca października 2009r. oskarżony M. B. (1).

Odnosnie ilości alkoholu, który kupował R. O. Sąd jako niewiarygodne ocenił twierdzenia R. O. (1), w których szczególnie podczas pierwszych przesłuchań pomniejszał ilość zawieranych transakcji oraz kiedy wskazywał, że jedynie raz przyjechał samochodem, do którego weszło 1.000 litrów spirytusu, a we wszystkich pozostałych przypadkach mieściło się w jego samochodzie po 700 litrów. Podczas bowiem jednego z kolejnych przesłuchań oskarżony wyjaśnił, iż nie pamięta ile razy był w Ł. po spirytus, mogło to być wielokrotnie, osiem razy lub nawet więcej. W jeszcze innym przesłuchaniu wskazywał, że w samym lutym- marcu mógł dokonać co najmniej trzech do pięciu transakcji od 700 do 1000 l. Sąd przyjął jako ilość zakupionego a następnie sprzedanego dalszym odbiorcom przez R. O. ilość alkoholu wynikającą z wyjaśnień oskarżonego i nagranych rozmów (z kontroli o kryptonimie (...), co do której była zgoda następcza na R. O.) w okresie grudzień – styczeń 2009r. tj. pierwsza transakcja 700 l., druga 800 l. (należy tu wspomnieć, iż funkcjonariusze policji wskazywali, że ostatecznie R. O. otrzymał całość zamówionego spirytusu, a nie tylko 800 l. ale sąd z uwagi na brak pewności co do tej ilości przyjął ilość korzystniejszą dla sprawcy tj. 800 l.) i trzecia transakcja w ilości 1000 l. Co do kolejnych miesięcy nie można było w stosunku do R. O. wykorzystać materiałów z nagranych rozmów z uwagi na brak zgody następczej, jednak sam oskarżony wskazywał, że wszystkich transakcji było co najmniej osiem oraz podawał, że w okresie luty – marzec były trzy – do pięciu transakcji i były to transakcje po 700 i 1000 l. spirytusu, dlatego sąd przyjął, że także w tym okresie musiała być co najmniej jedna transakcja w ilości 1000 l. A zatem należało przyjąć co najmniej cztery transakcje po 700 l. (w tym ta, z której towar został przejęty przez służbę celną w czasie kontroli w ostatnim dniu kwietnia 2009r i która nie była przedmiotem zarzutu) i co najmniej jedna transakcja w ilości 1000 l. Co łącznie dawało nie mniej niż 5 600 l. sprzedanego przez R. O. alkoholu.

Podnieść w tym miejscu należy, iż cały sprzedany R. O. alkohol, włącznie z tym przejęty przez służbę celną, sąd wliczył, także w oparciu o nagrane rozmowy, do alkoholu przypisanego oskarżonemu J. G. (1). Oskarżonemu temu sąd zsumował wszystkie transakcje wynikające z nagranych rozmów w kontrolach o kryptonimach (...), (...), (...) i (...) oraz te jak już wyżej wskazano, które wynikają z wyjaśnień D. M.. Pozostałych transakcji dokonywanych przez członków grupy, mimo, iż oskarżony był jej szefem, sąd nie przypisał oskarżonemu z uwagi na brak zgód następczych. Jak wynika z ustaleń sądu, łącznie oskarżony J. G. odkaził, a następnie sprzedał 53 150 litrów alkoholu.

W przypadku oskarżonego J. M. (2) sąd przypisał mu ilości alkoholu wynikające z transakcji, o których mowa na nagraniach w czasie stosowanej wobec niego kontroli o kryptonimie (...) i (...) oraz 3000 l. wynikające z nagrań z kontroli o kryptonimie (...), co łącznie stanowiło 17 055 litrów.

W przypadku oskarżonego M. D. (1) sąd przypisał mu ilości alkoholu wynikające z transakcji, o których mowa na nagraniach z kontroli o kryptonimie (...), co łącznie stanowiło 5 500 litrów.

Jeśli zaś chodzi o oskarżonego J. M. (2) sąd przypisał mu ilości alkoholu wynikające z transakcji, o których mowa na nagraniach w czasie stosowanej wobec niego kontroli o kryptonimie (...), co łącznie stanowiło 640 litrów.

Podkreślić należy, iż w zgromadzonym materiale dowodowym nie ma żadnych danych pozwalających na uznanie, że oskarżeni R. O. (1), D. M. (1), a także M. N. (1) i R. P. (1) mieli jakkolwiek udział w odkazaniu spirytusu. Sam udział w grupie, która zajmował się takim procederem, nie uprawnia jeszcze do przyjęcia, że oskarżeni popełniali wszystkie konkretne przestępstwa dokonywane przez grupę i generalizowania, tak jak to uczynił w akcie oskarżenia prokurator.

Zarówno z wyjaśnień oskarżonych D. M. (1) i R. O. (1), jak i z nagranych rozmów dotyczących tych oskarżonych wynika, że oskarżeni ci jedynie nabywali od członków grupy odkazony już alkohol i sprzedawali do dalej. Oskarżeni ci nawet nie zbliżali się do rozlewni spirytusu.

Także jeśli chodzi o oskarżonych R. P. i M. N. nie ma żadnych dowodów na to, by trudnili się procederem odkazania, by mieli jakąkolwiek rolę, choćby polegającą na szukaniu pomieszczeń, kupowaniu odczynników, czy filtrowaniu

alkoholu i jego rozlewaniu, nie wspominając. W nagranych rozmowach próżno znaleźć jakiegokolwiek ślady takiej ich działalności.

Mając zatem na uwadze, iż art. 13 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych nie penalizuje nabywania odkażonego alkoholu w celu jego dalszej odsprzedaży, sąd oskarżonych D. M. (1), R. O. (1), R. P. (1) i M. N. (1) od tego przestępstwa dotyczącego odkażania alkoholu uniewinnił i w tym zakresie koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Jako niewiarygodne sąd potraktował także twierdzenia oskarżonego J. G., że zarzut dotyczący narkotyków to nieprawda, że nie zna tego człowieka, że nie udzielał nikomu kokainy. Jak wynika z nagranych rozmów, co do których prawdziwości z opisywanych powyżej względów sąd nie ma żadnych wątpliwości, jasno wynika, iż M. P. zamówił u oskarżonego kokainę. Sam M. P., co prawda, zaprzeczył by zażywał kokainę, jednak nie potrafił wskazać racjonalnego wyjaśnienia, o co innego mogło chodzić w nagranej rozmowie telefonicznej. Podkreślić bowiem należy, iż samego faktu przeprowadzenia nagranych rozmów nie negował. Rozpoznał swój głos na nagraniach. M. P. (3), co prawda, twierdził także, iż nie pamięta z kim była przeprowadzona ta rozmowa oraz zaprzeczał by miał kiedykolwiek kontakt z oskarżonym J. G. (1), jednak wobec tego, iż nie ma żadnych wątpliwości, co do tożsamości podsłuchiwanej osoby, a tym samym co do tego, iż jest to rozmowa przeprowadzona z J. G. (1) sąd te twierdzenia świadka, że nie zna oskarżonego, że nic mu nie mówi nazwisko G. oraz, że nigdy się z tym człowiekiem nie kontaktował, chociażby telefonicznie, uznał za niewiarygodne. Nawet mimo upływu lat świadek nie mógłby nie pamiętać osoby, od której kupował kokainę. Podkreślić także należy, iż świadek M. P., zapytany na rozprawie przez Prokuratora o osobę o pseudonimie (...), natychmiast spojrział właśnie na oskarżonego J. G. (1), co tym bardziej uprawdopodobnia, że znał oskarżonego, który takiego właśnie pseudonimu używał.

Sąd na podstawie treści rozmów J. G. z M. P. ustalił, wbrew temu co wynika z opinii biegłego (znajdującej się aktach niejawnych) i co zostało następnie wskazane w zarzucie, że oskarżony sprzedał M. P. 3 gramy kokainy po 200 zł za gram,. Wyraźnie bowiem w rozmowie pada, że oskarżony wziął dla M. P. „trójkę”. Jest w kolejnych rozmowach, z innymi mężczyznami mowa o dawaniu dwóch sztuk na próbę, ale raz jest mowa o daniu ich za darmo, innym razem, że „oni” zapłacili za próbki, a zatem nie ma pewności o kogo dokładnie chodzi, czy rzeczywiście była to transakcja odpłatna, a nawet, czy tak naprawdę do niej doszło, bo nie została nagrana żadna rozmowa na temat tych dodatkowych dwóch gramów kokainy z potencjalnym nabywcą. Dlatego sąd stosując zasadę, że nie dające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego przyjął tak jak to już powyżej wskazano, że J. G. sprzedał 3 gramy kokainy tej osobie, która została ustalona.

Nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego J. M. (2), w których nie przyznawał się do zarzutu posiadania broni. Oczywistym jest bowiem, iż broń tę zabezpieczono w jego mieszkaniu. W trakcie pierwszych przesłuchań oskarżony nie kwestionował faktu, że ją przechowywał razem ze zdjęciami i odznaczeniami teścia. Podkreślał jedynie, że nigdy nie używał tej broni, że była zardzewiała. Co więcej podczas drugiego przesłuchania wskazywał, że zatrzymał ją by przekazać swojemu potomkowi jako pamiątkę po pradziadku.

Dlatego całkowicie niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego zaprezentowane na jednej z ostatnich rozpraw, w których twierdził, że nie pamięta, żeby zabierał z mieszkania po śmierci teścia pistolet gazowy, że mogło tak być, że córka najpierw zabrała to do siebie, a potem on to zabrał od niej z garażu np. z ręcznikami do swojego mieszkania. Są to twierdzenia nie tylko sprzeczne z własnymi, wcześniejszymi wyjaśnieniami oskarżonego, ale także z kategorią racjonalnego rozumowania i doświadczeniem życiowym. Trudno bowiem uznać za przekonujące twierdzenie, że oskarżony wziął pistolet razem z ręcznikami po teściu, a następnie przez dziesięć lat nie zorientował się, że w ręcznikach znajduje się kasetka z pistoletem. Z tych samych względów sąd nie dal także wiary zeznaniom świadka P. M. - córki oskarżonego.

Sąd jako wiarygodne ocenił także pozostałe pozaosobowe źródła dowodowe w postaci dokumentów, danych o karalności oskarżonych, notatek urzędowych i innych notatek dokumentujących czynności, z których nie musiał być

sporządzany protokół oraz protokoły czynności procesowych przeprowadzonych w postępowaniu przygotowawczym. Są to dowody obiektywne, w pełni wiarygodne i nie kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd pominął jednak przy ustalaniu stanu faktycznego wyjaśnienia i zeznania osób, które nie miały żadnego wpływu na określenie odpowiedzialności oskarżonych za zarzucane im w akcie oskarżenia czyny.

Również opinie biegłych lekarzy psychiatrów, opinie co do badania próbek alkoholu i innych zabezpieczonych w sprawie substancji posiadają walor pełnej wiarygodności. Zostały sporządzone przez osoby posiadające wiedzę fachową pozwalającą im na formułowanie wniosków. Te wnioski są logiczne, wysnute w oparciu o określone przesłanki i prawidłowo uzasadnione. Opinie te cechuje jasność i rzetelność, zostały sporządzone zgodnie z regułami sztuki, zaś sami biegli posiadają wiadomości specjalne wymagane do sporządzenia przedmiotowych opinii.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że można J. G. (1), J. M. (2), M. B. (1), R. P. (1), D. M. (1), R. O. (1), M. N. (1), M. D. (1) i R. N. (1) postawić zarzut winy co do zarzucanego im w pkt I czynu, a M. P. (1), A. G. (1), P. G. (2), M. M. (2) i M. K. (1) zarzucanego im w pkt VII czynu, gdyż w tych warunkach jakie istniały mogli zachować się zgodnie z nakazem normy prawnej. W rozpoznawanej sprawie nie ma okoliczności, które wskazywałyby na istnienie szczególnej sytuacji motywacyjnej, która wyłączałaby winę sprawców.

Przestępstwo to popełnione było przez nich umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Oskarżeni wiedzieli, że dokonują czynu zabronionego i chcieli go dokonać.

Swoim zachowaniem oskarżeni wyczerpali dyspozycję art. 258 § 1 k.k., a w przypadku J. G. art. 258 § 1 i 3 kk, zaś w przypadku M. B. (1) art. 258 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Zgodnie z dyspozycją art. 258 § 1 kk karze w nim określonej podlega ten, kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Kluczową kwestią, która pozwala odróżnić luźny związek kilku sprawców od grupy przestępczej, jest ustalenie stopnia porozumienia i zorganizowania całej struktury. W przypadku grup przestępczych, odmiennie bowiem niż przy tradycyjnym współsprawstwie, poszczególni członkowie pełnią określone, ustalone wcześniej role. Istnieją pomiędzy nimi więzy świadczące o trwałości porozumienia i pewnej hierarchii. Poszczególni członkowie grupy muszą znać cele jej działania i uczestniczyć w ich realizacji, a także porozumiewać się między sobą w kwestiach dotyczących organizacji przestępstw, ich przygotowania, wykonania, a także w kwestiach ewentualnych rozliczeń po popełnieniu przestępstwa. Choć nie jest wymagany stały skład grupy, a jej członkowie mogą popełniać przestępstwa w różnych układach personalnych, łączyć ich musi wspólna chęć i gotowość popełniania przestępstw oraz działania na rzecz grupy. Jak podkreśla się w orzecznictwie „branie udziału” w zorganizowanej grupie przestępczej może polegać na przynależności do grupy, akceptowaniu zasad, które nią rządzą, wykonywaniu zadań ustalonych przez osoby z kierownictwa grupy, wspólnych akcjach przestępczych, planowaniu, spotkaniach organizacyjnych, udzielaniu członkom grupy pomocy w realizacji celów. Obejmuje także udział w innego rodzaju działalności na rzecz grupy (niekoniecznie działalności przestępczej) ze świadomością, że przyczyni się do osiągnięcia przestępczych celów przez całą grupę np. wynajmem mieszkania, samochodu. Od strony podmiotowej przestępstwo z art. 258 § 1 kk może być popełnione jedynie umyślnie - sprawca musi mieć świadomość przynależności do grupy, akceptować jej cele i formy działania. Nie jest konieczna wiedza o szczegółach organizacji czy struktury grupy ani też znajomość wszystkich jej członków, ale istotne jest, by działał ze świadomością, że oprócz niego w proceder zaangażowane są także inne osoby, by działał w sposób utrudniający rozbitcie grupy, a nadto wystarczające jest, gdy sprawca przystępuje do grupy nie będąc pewny jej przestępczego charakteru, godząc się jednak z możliwością posiadania przez nią takich cech.

Do przyjęcia działalności w zorganizowanej grupie nie jest wymagany wysoki stopień zorganizowania, wystarcza zatem nawet niski poziom organizacji, który stwarza możliwość łatwiejszego dokonywania przestępstw i posiadania w miarę stałego źródła dochodu.

Przechodząc z tych rozważań na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż grupa J. G. (1) miała wewnętrzną strukturę i podział ról w ramach grupy - na przywódcę, na inne osoby wydające dyspozycję, osoby zajmujące

się sprawami organizacyjnymi tj. poszukiwanie odpowiednich do prowadzenia tego procederu pomieszczeń, osoby zajmujące się odkażaniem skażonego spirytusu, w tym te zajmujące się zakupem potrzebnych przy odkażaniu substancji, czy urządzeń, osoby, które zajmowały się transportem alkoholu, w tym kierowców, osoby które odbierały odkażony spirytus i wprowadzały go do obrotu. O tym, że nie była to grupa przypadkowych osób współdziałających w dokonaniu przestępstw świadczy powtarzalność zachowań w realizacji jasno określonego celu jakim było odkażanie spirytusu i wprowadzaniu go do obrotu. Grupa ta funkcjonowała bardzo sprawnie, o czym świadczy choćby fakt, długiego okresu jej funkcjonowania.

To samo dotyczy drugiej grupy działającej m.in. w Ł. przy ul. (...). Ta grupa także miała wewnętrzną strukturę, co prawda nie udało się ustalić osoby, lub osób kierujących i wydających polecenia jej członkom, ale z całą pewnością, mieliśmy w niej do czynienia z podziałem ról w ramach grupy, były osoby zajmujące się odkażaniem skażonego spirytusu, filtrowaniem i rozlewaniem, były takie, które dostarczały potrzebne przy odkażaniu substancje, osoby, które zajmowały się zakupem i transportem skażonego alkoholu do oczyszczalni, a także osoby które odbierały odkażony spirytus i wprowadzały go do obrotu. O tym, że nie była to grupa przypadkowych osób współdziałających w dokonaniu przestępstw świadczy powtarzalność zachowań w realizacji jasno określonego celu jakim było odkażanie spirytusu i wprowadzaniu go do obrotu.

Mając na uwadze przekonujące wyjaśnienia R. O. (1) i D. M. (1), oraz nagrania rozmów telefonicznych, to należy stwierdzić, że oskarżeni świadomie funkcjonowali w strukturze grupy przestępczej.

Mając na uwadze, że prowadzenie takiego procederu wymaga zaangażowania wielu sił i środków, jak już wskazano, choćby w organizowanie pomieszczeń, całej linii technologicznej, transportu i odbiorców, jednym słowem wymaga sprawnej organizacji na szerszą skalę, to także w przypadku oskarżonych M. P. (1), A. G. (1), P. G. (2), M. M. (2) i M. K. (1), oczywistym jest, iż zdawali sobie sprawę w jakim procederze uczestniczą, że przystępując do tych działań wiedzieli, że przystępują do zorganizowanej grupy przestępczej.

Oskarżeni posiadali wiedzę co do charakteru swojej działalności, jaki produkt wychodzi spod ich ręki i jakie jest jego finalne przeznaczenie. Nie trzeba bliżej uzasadniać, że gdyby oskarżeni mieli do czynienia z legalnym produktem, to jego rozlewanie i handel w żadnym wypadku nie mógłby się odbywać w sposób, jaki miał miejsce w niniejszej sprawie.

Podkreślić należy jeszcze i to, że każdy z oskarżonych zajmował się tylko wycinkiem przestępczej działalności, rola każdego z nich została przez sąd opisana w stanie faktycznym, a zatem działania każdego z nich były tylko jednym z ogniw procederu, a konieczne było współdziałanie innych jeszcze osób, by przejść od zakupu alkoholu skażonego, poprzez jego odkażenie, do dostarczenia go finalnemu odbiorcy. Oskarżeni nie mogli zatem nie mieć świadomości istnienia grupy. To, że nie ma dowodów na to, iż to oskarżeni zmagali się z grupą osób, nie ma w tej sprawie znaczenia. Grupa tych osób kiedy oni rozpoczęli swój udział w tym procederze mogła już istnieć. W przypadku grupy M. P. (1), A. G. (1), P. G. (2), M. M. (2) i M. K. (1) już istniała, co najmniej od momentu wynajęcia pomieszczeń w byłych Zakładach (...) w Ł. tj. od stycznia 2008r.. A zatem oskarżeni nie mogli nie mieć świadomości istnienia grupy, czy też świadomości, że w ich rolach mogą ich zastąpić inne osoby, a wprowadzanie do obrotu odkażonego spirytusu nadal będzie dokonywane. Te same argumenty dotyczą także członków grupy J. G., co do których nie ma dowodów by to oni zakładali tę grupę, są dowody, że w różnych okresach w tej grupie działali. Mając jednak na uwadze, że z nagranych rozmów z listopada 2008 r. wynika, iż już wówczas była to działalność prowadzona na szeroką skalę, oczywistym jest, iż przystępując do działania w okresach jakie sąd przyjął nie mogli nie mieć świadomości istnienia grupy, czy też świadomości, że w ich rolach mogą ich zastąpić inne osoby, a wprowadzanie do obrotu odkażonego spirytusu nadal będzie dokonywane.

Nie ma w niniejszej sprawie dowodów także na to, że to J. G. był założycielem grupy, którą kierował. Mając jednak na uwadze fakt, iż zarówno z wyjaśnień R. O., jak i D. M. oraz z treści nagranych rozmów wynikało, iż to ten oskarżony jest osobą, która wszystkim innym wydaje polecenia i ma ostateczne zdanie w każdej kwestii Sąd przyjął kierowanie przez J. G. tą grupą od pierwszej transakcji jaka wynika z materiału dowodowego, czyli od listopada 2008r., choć akurat te transakcje wynikają z kontroli, w której co do J. G. nie było zgody następczej.

Oczywistym jest także, że oskarżeni wiedzieli, iż grupa nie odprowadza do Skarbu Państwa należnych podatków, gdyż właśnie na tym polegało sedno tego przestępstwa, by zarabiać na nieuiszczeniu podatku akcyzowego. Ponieważ jednak jak już powyżej wskazano oskarżeni R. P. (1), R. O. (1), M. N. (1) i D. M. (1) nie zajmowali się odkażaniem spirytusu, sąd w przypadku tych oskarżonych wyłączył z opisu przestępstwa te czynności.

Występek z art. 258 § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym, a zatem jest dokonany z chwilą określonego, opisanego w przepisie ustawy karnej zachowania się sprawcy. Odpowiedzialność za udział w związku albo zorganizowanej grupie przestępczej lub terrorystycznej opiera się na przynależności, niezależnie od pełnionych funkcji. Uczestnik nie musi więc brać udziału w konkretnym przestępstwie popełnionym przez grupę lub związek, wystarczy świadoma przynależność do tego związku lub zorganizowanej grupy, z którą wiąże się poddanie panującej w niej dyscyplinie i gotowość do uczestniczenia w prowadzonej działalności przestępczej. Udział w zorganizowanej grupie przestępczej nie musi zatem wiązać się z popełnieniem przez sprawcę owego występkę innego czynu zabronionego. Do odpowiedzialności karnej z art. 258 § 1 k.k. ustawa nie wymaga bowiem czynnego udziału w popełnianiu innych przestępstw. Wystarczająca jest sama gotowość do ich popełnienia.

Jak jednak wynika z ustaleń sądu oskarżeni nie tylko przynależeli do grupy świadcząc gotowość do popełniania przestępstw, ale także czynnie je popełniali.

Oskarżony M. B. w przypadku czynu z art. 258 § 1 kk działał w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w art. 64 § 1 kk. Popełnił bowiem opisane powyżej przestępstwo umyślne po uprzednim skazaniu i wymierzeniu Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 8 marca 2005 roku w sprawie XVIII K 111/04 za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. oraz art. 40 ust 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 k.k. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresach od 20.05.2004 r. do 26.04.2007 r. i od 3.09.2010 r. do 27.09.2010r. Zarówno przestępstwo, które było przedmiotem niniejszego postępowania oraz to, za które M. B. został skazany wcześniej są przestępstwami podobnymi do siebie, gdyż są przestępstwami tego samego rodzaju jako przestępstwa o tej samej kwalifikacji.

W tym miejscu wskazać jednak należy, że wbrew stanowisku prokuratora, sąd nie uznał, że pozostałych czynów oskarżony także dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, albowiem przestępstwa karnoskarbowe i przestępstwo dotyczące odkażania alkoholu nie są podobne do przestępstw z art. 258 § 1 kk i art. 40 ust 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Biorąc pod uwagę dokonane ustalenia Sąd uznał, że można J. G. (1), J. M. (2), M. B. (1), R. P. (1), D. M. (1), R. O. (1), M. N. (1), M. D. (1) i R. N. (1) postawić zarzut winy co do zarzucanego im w pkt II czynu, a M. P. (1), A. G. (1), P. G. (2), M. M. (2) i M. K. (1) zarzucanego im w pkt VIII czynu, „gdyż w tych warunkach jakie istniały mogli zachować się zgodnie z nakazem normy prawnej. W rozpoznawanej sprawie nie ma okoliczności, które wskazywałyby na istnienie szczególnej sytuacji motywacyjnej, która wyłączałaby winę sprawców.

Przestępstwo to popełnione było przez nich umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Oskarżeni wiedzieli, że dokonują czynu zabronionego i chcieli go dokonać.

Swoim zachowaniem oskarżeni wyczerpali dyspozycję

- J. G. (1) art. 54 § 1 k.k.s. i art. 62 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1, 2 i 5 k.k.s.

- J. M. (2) i M. B. oraz przemysław G. i M. M. (2) art. 54 § 1 k.k.s. i art. 62 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 i 5 k.k.s.

- M. D. (1), R. N. (1), D. M. (1), R. O. (1) i M. N. (1) oraz M. P. (1), A. G. (1) i M. K. (1) art. 54 § 1 i 2 k.k.s. i art. 62 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 i 5 k.k.s.

- R. P. (1) art. 54 § 1 i 2 k.k.s. i art. 62 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 5 k.k.s.

Na wstępie rozważań dotyczących przypisanych oskarżonym przestępstw karnoskarbowych wskazać należy, iż sąd nie podzielił poglądu, że pozostawienie w alkoholu choćby minimalnych ilości skaźników, powoduje brak możliwości uznania, iż podlega on opodatkowaniu akcyzą, a obrót nim może stanowić przestępstwo karnoskarbowe. Produkt taki może nie spełniać wysokich wymagań jakościowych, w rozumieniu rozporządzenia parlamentu europejskiego nie jest napojem alkoholowy, podkreślić jednak należy, że spirytus będący przedmiotem transakcji był uprzednio odkazany po to, aby pozbawić go cech uniemożliwiających jego spożycie, a co za tym idzie po to, aby nadać mu cechy alkoholu konsumpcyjnego i jako taki był przez sprawców sprzedawany z przeznaczeniem do jego spożycia przez ludzi. Co więcej, jak wskazywała w niniejszej sprawie biegła S. B. alkohol z zawartością izopropanolu, (bo to jest skaźnik, którego nie da się wyeliminować), nie jest szkodliwy dla ludzi.

Opodatkowanie zaś powinno obejmować te czynności, które co prawda były niezgodne z prawem, jednakże mogłyby one być dokonane legalnie i podlegałyby wówczas opodatkowaniu. Odmienne rozwiązanie powodowałoby bowiem niemożliwą do przyjęcia sytuację, w której lepiej traktowane byłyby osoby, które dokonywałyby określonych ustawą o podatku akcyzowym czynności wobec wyrobów akcyzowych pozbawionych akcyzy, od tych, którzy wykonują je wobec wyrobów, które cech nielegalności nie posiadają. Sam obrót alkoholem etylowym przeznaczonym do spożycia jest legalny i podlega opodatkowaniu. W konsekwencji obrót odkazanym alkoholem etylowym powinien podlegać opodatkowaniu, mimo, że został on uzyskany w sposób niezgodny z przepisami prawa. (porównaj SN w postanowieniu z 22.11.2011 r., IV KK 270/11, SA we W. w wyroku z 20.12.2016 r II Aka 289/16 TK w uzasadnienie do postanowienia z 10.12.2007 r TS 166/07 publ lex)

Dodać w tym miejscu można, że akcyza jest szczególnym rodzajem podatku obrotowego, któremu podlega między innymi alkohol etylowy przeznaczony do spożycia. Jest podatkiem jednokrotnym co do zasady pobieranym w pierwszej fazie obrotu i co do zasady obciąża producenta wyrobów akcyzowych. Jednak zgodnie z art. 11 ustawy o podatku akcyzowym, podatnik akcyzy jest zdefiniowany poprzez zakres czynności podlegających opodatkowaniu. Nie musi spełniać warunków natury podmiotowej (podobnie M. S. Przedmiot opodatkowania podatkiem akcyzowym analiza cz I B. Instytutu Studiów (...) s 27). W konsekwencji każdy kto dokonuje czynności podlegające opodatkowaniu akcyzą staje się z mocy prawa podatnikiem podatku akcyzowego. Podatnikiem jest więc np. osoba fizyczna, która wykonuje przynajmniej jedną z czynności opodatkowanych akcyzą. W konsekwencji podatnikami są podmioty dokonujące sprzedaży wyrobów akcyzowych na terytorium kraju, podmioty nabywające lub posiadające wyroby akcyzowe od których akcyza nie została zapłacona w należnej wysokości. Podatnik powinien dokonać obliczenia wysokości podatku i zapłaty i złożyć deklarację podatkową.

Zgodnie z art. 54 § 1 kks karze w nim określonej podlega podatnik, który uchylając się od opodatkowania nie ujawniania właściwemu organowi przedmiotu lub podstawy opodatkowania lub zaniechaniu składania deklaracji, przez co naraża podatek na uszczuplenie.

Z kolei sankcji określonej w art. 62 § 2 kks podlega ten, kto wbrew obowiązkowi nie wystawia faktury lub rachunku za wykonanie świadczenia, wystawia je w sposób wadliwy albo odmawia ich wydania.

W rozpoznawanej sprawie wszyscy oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się powyżej wskazanych przestępstw karnoskarbowych. W ramach zorganizowanej grupy trudnili się bowiem sprzedażą odkazanego alkoholu nie ujawniając organowi podatkowemu tych transakcji i nie uiszczając należnego podatku akcyzowego i nie wystawiali wymaganych przy takim obrocie dokumentów w postaci faktur dokumentujących sprzedaż.

Uchylanie się od opodatkowania sprzedaży alkoholu etylowego o stężeniu co najmniej 87% dotyczyło w przypadku:

- J. G. (1) ilości łącznie nie mniejszej niż 53 150 litrów (podatek akcyzowy pod rządami ustawy z 2004r. dotyczący transakcji w ilości 9400 l. wynosił 515 214 zł, podatek pod rządami ustawy z 2008r. dotyczący transakcji w ilości 43 750 l. wynosił 1 887 900 zł,) z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego wielkiej wartości w wysokości nie mniej niż 2 403 114 złotych,

- J. M. (2) łącznie ilości nie mniejszej niż 17 055 litrów (podatek akcyzowy pod rządami ustawy z 2004r. dotyczący transakcji w ilości 12 260 l. wynosił 671 970,60 zł, podatek pod rządami ustawy z 2008r. dotyczący transakcji w ilości 4795 l. wynosił 206 913,84 zł) z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego dużej wartości w wysokości nie mniej niż 878 884,44 złotych

- M. B. (1) łącznie ilości nie mniejszej niż 11 675 litrów (podatek akcyzowy pod rządami ustawy z 2004r. dotyczący transakcji w ilości 3000 l. wynosił 164 430 zł, podatek pod rządami ustawy z 2008r. dotyczący transakcji w ilości 8 675 l. wynosił 374 343,60 zł), z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego w wysokości nie mniej niż 538 773,60 zł,

- M. D. (1) łącznie ilości nie mniejszej niż 5 500 litrów, z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego w wysokości nie mniej niż 237 336 złotych,

- R. N. (1) łącznie ilości nie mniejszej niż 8 500 litrów, z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego w wysokości co najmniej 366 792 złotych,

- R. P. (1) ilości nie mniejszej niż 1 000 litrów, z której to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego małej wartości w wysokości nie mniej niż 43 152 złote,

- R. O. (1) łącznie ilości nie mniejszej niż 5 600 litrów (podatek akcyzowy pod rządami ustawy z 2004r. dotyczący transakcji w ilości 3500 l. wynosił 191 835 zł, podatek pod rządami ustawy z 2008r. dotyczący transakcji w ilości 2100 l. wynosił 90 619,20 zł), z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego w wysokości nie mniej niż 282 454,20 złotych,

- M. N. (1) łącznie ilości nie mniejszej niż 640 litrów (podatek akcyzowy pod rządami ustawy z 2004r. dotyczący transakcji w ilości 200 l. wynosił 191 835 zł, podatek pod rządami ustawy z 2008r. dotyczący transakcji w ilości 440 l. wynosił 18 986,88 zł), z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego małej wartości w wysokości nie mniej niż 29 948,88 złotych,

- D. M. (1) łącznie ilości nie mniejszej niż 7 200 litrów, z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego w wysokości nie mniej niż 310 694,40 złotych.

W przypadku drugiej zorganizowanej grupy nie udało się ustalić ile sprawcom udało się do momentu ich zatrzymania sprzedać odkażonego alkoholu, nie ma żadnych dowodów pozwalających wskazać choć minimalną ilość a tym samym minimalną wartość podatku akcyzowego od sprzedanego alkoholu. Oskarżeni ci jednak odpowiadają zgodnie z art. 8 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 6 grudnia 2008r. o podatku akcyzowym, zgodnie z którym podatnikami są podmioty nie tylko dokonujące sprzedaży wyrobów akcyzowych na terytorium kraju, ale także podmioty nabywające lub posiadające wyroby akcyzowe od których akcyza nie została zapłacona w należnej wysokości. Niewątpliwie w momencie zatrzymania M. P. (1), A. G. (1) i M. K. (1) mieli w posiadaniu łącznie ilość nie mniejszą niż 5779 litrów, z czego wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego małej wartości w wysokości nie mniej niż 249 375,41 złotych, a P. G. (2) i M. M. (2) mieli w posiadaniu w momencie obu zatrzymań łącznie nie mniej niż 11.174 litrów, z których to transakcji wynikał obowiązek zapłaty podatku akcyzowego w wysokości nie mniej niż 482 180,45 złotych.

Ponieważ w rozpoznawanej sprawie nie można było także ustalić precyzyjnie zawartości procentowej alkoholu etylowego w odkażonym spirytusie sprzedawanym, przez grupę J. G., jak i drugą zorganizowaną grupę, której członkowie odpowiadają w niniejszym postępowaniu, w tej kwestii sąd kierował się zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 kpk.

W przypadku grupy kierowanej przez J. G. dokonano dwukrotnie zatrzymania alkoholu, który ci sprawcy odkażali, a następnie sprzedawali, a mianowicie w dniu 8 lipca 2009r. w K. oraz w dniu 16 października 2009r. na trasie z K.. Tylko w pierwszym przypadku alkohol poddano laboratoryjnemu badaniu. Badania próbek płynów ujawnionych w czasie interwencji w dniu 8 lipca 2009r. pobranych do badań z 34 butelek wykazały, iż jest to alkohol etylowy o stężeniu od 87,07 do 92,42 %. Mimo, iż wcześniejsze oględziny cieczy przy pomocy najprostszego alkoholomierza wykazały w

badanych próbkach alkohol o stężeniu od 91 % do 96 %. W drugim październikowym przypadku ciecz poddano jedynie oględzinom przy pomocy najprostszego alkoholomierza, które wykazały w badanych próbkach alkohol o stężeniu 90 %. Jak jednak wskazuje pierwszy z opisywanych przypadków badanie takie nie jest w pełni miarodajne. Z tego względu uznać należało, iż najniższa wartość w badanych próbkach wynosiła 87 %.

Jeśli chodzi o drugą grupę sprawców, to badania próbek płynów ujawnionych w czasie interwencji w dniu 24 czerwca 2009r. pobranych do badań wykazały najmniejsze stężenie w badanych próbkach od 86,88 do 89,22 %. Z kolei badania próbek płynów ujawnionych w czasie interwencji w dniu 21 lipca 2009r. pobranych do badań wykazały, iż jest to alkohol etylowy o stężeniu od 87,61 do 88,29%. Również zatem w tym przypadku najniższe stężenie wynosiło po zaokrągleniu 87 %.

Z tego względu w przypadku obu grup przestępczych sąd przyjął, że odkazony alkohol będący przedmiotem sprzedaży zawierał co najmniej 87 % alkoholu etylowego.

Zgodnie z art. 72 ust. 4 ustawy o podatku akcyzowym z dnia 23 stycznia 2004r. (Dz.U. Nr 29 poz. 257) stawka akcyzy na alkohol etylowy wynosiła 6 300 zł od 1 hektolitra czystego alkoholu zawartego w gotowym wyrobie, czyli 63 zł. za litr alkoholu 100 %, a zatem stawka za litr alkoholu 87 % to 54,81 zł za litr. Zgodnie zaś z art. 93nust. 4 ustawy z dnia 6 grudnia 2008r. (Dz.U z 2009r. Nr 3 poz. 11), która weszła w życie w dniu 1 marca 2009r. stawka akcyzy na alkohol etylowy wynosiła 4960 zł od 1 hektolitra czystego alkoholu zawartego w gotowym wyrobie, czyli 49,60 zł. za litr alkoholu 100 %, a zatem stawka za litr alkoholu 87 % to 43,152 zł. Uszczuplenie podatku stanowi więc iloczyn ilości alkoholu w litrach i odpowiednio stawek 54,81 zł i 43,152 zł.

Wskazać w tym miejscu trzeba, że zgodnie z art. 8 § 1 kpk w postępowaniu o przestępstwo skarbowe, sąd karny jest zobowiązany do tego, aby samodzielnie badać kwestie istnienia zobowiązania podatkowego oraz wysokość podatku (podobnie SN w wyroku z 29.10.2015 r IV KK 187/15 publ Lex)

Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem R. P. (1) działali przy tym w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru, stąd sąd zastosował art. 6 § 2 kks. Z uwagi na to, że ich zachowanie stanowiło jeden czyn, a wyczerpało znamiona dwóch przepisów części szczególnej kks, zastosowano art. 7 § 1 kks.

Podnieść tu należy, iż obliczenie wielkości uszczuplenia następuje według ustawowych stawek akcyzy z okresu popełnienia przestępstwa, zaś ocena, czy była to kwota „wielka”, „duża”, czy „mała” określamy w stosunku do wielokrotności wynagrodzenia minimalnego z daty orzekania. Minimalne wynagrodzenie w 2018r. wynosi 2100 zł., a zatem zgodnie z art. 53 § 16 kks wielką wartość, czyli tysiąckrotną wysokość minimalnego wynagrodzenia będzie stanowiła kwota 2 100 000 zł, wskazaną w § 15 dużą wartość, czyli pięćsetkrotną wysokość minimalnego wynagrodzenia stanowi kwota 1 050 000 zł., zaś mała wartość, czyli dwustukrotna wysokość minimalnego wynagrodzenia to 420 000 zł. W zależności od tego czy wartość uszczuplonej należności przekraczała kwotę 420 000 zł. sąd przyjmował w stosunku do oskarżonych bądź art. 54 § 1 kks, bądź art. 54 § 1 i 2 kks.

Uszczuplona należność publicznoprawna była wielka w przypadku oskarżonego J. G. (1), przekraczała bowiem wskazaną w art. 53 § 16 kks tysiąckrotną wysokość minimalnego wynagrodzenia (i to zarówno w dacie czynu, jak i w dacie orzekania), co uzasadniało w przypadku tego oskarżonego zastosowanie art. 37 § 1 pkt 1 i przy wymiarze kary art. 38 § 2 pkt 1 kks. Pozostali oskarżeni powinni mieć zastosowany art. 38 § 1 pkt 2 kks.

Wszyscy oskarżeni działali przy tym w ramach zorganizowanych grup przestępczych zatem kwalifikacja prawna objęła także art. 37 § 1 pkt 5 kks.

Wszyscy w/w oskarżeni poza R. P. (1), uczynili sobie z przestępstwa skarbowego stałe źródło dochodów. W literaturze i orzecznictwie przez pojęcie stałego źródła rozumie się zarówno sytuację, gdy działalność przestępcza jest jedynym źródłem dochodu sprawcy, jak i wówczas, gdy stanowi dodatkowe, ale regularne źródło dochodu (wyrok SN z dnia 20 grudnia 1971 r., I KR 249/71, OSNKW 1972, Nr 5, poz. 87), choć owa regularność trafnie ujmowana była jako inna niż przy dochodach uzyskiwanych ze stałej pracy (wyrok SN z dnia 20 sierpnia 1981 r., I KR 103/81, OSNKW 1981, Nr

11, poz. 68). Oprócz tego, by źródło dochodu było regularne istotnym jest sposób bezprawnego pozyskiwania korzyści majątkowych, który musi być długotrwały. Przepięstwa przypisane oskarżonym popełnione były w dość długim czasie. Najkrótszy był okres działania oskarżonych należących do grupy działającej na terenie dawnych Zakładów (...). Skoro oskarżeni niewątpliwie regularnie pozyskiwali środki pieniężne z dokonywanych przestępczych zachowań, to nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z ciągłością czasową i powtarzalnością utrzymywania przez sprawców tej sytuacji, a zatem niewątpliwie było to ich stałe, źródło dochodu, zaś ich zamiarem było kontynuowanie tejże działalności tak długo, jak długo będzie po temu sposobność.

W przypadku oskarżonego R. P. mieliśmy do czynienia z jedną transakcją, a zatem nie jest możliwym przyjęcie, iż z przestępstwa skarbowego uczynił sobie stałe źródło dochodu.

W kontekście odpowiedzialności oskarżonych zwłaszcza z przepisów kks oraz ustawy o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych, wskazać należy, że poszczególne zachowania opisane w czynie ciągłym, nawet jeśli pozwalają na ich naturalne wyodrębnienie nie mogą być oceniane w kontekście terminów przedawnienia w oderwaniu od treści art. 11 § 3 kk oraz 101 kk. W konsekwencji więc następuje przedawnienie całości przestępstwa, a nie jego poszczególnych składników. (podobnie SN w wyroku z 23.11.2016 r III KK 225/16 OSNKW 4/2017). Zgodnie z art. 70 § 1 Ordynacji podatkowej (Dz U 20015 613 tekst jednolity), zobowiązanie podatkowe przedawnia się z upływem 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku. W myśl § 6 bieg terminu przedawnienia zostaje jednak zawieszony z dniem wszczęcia w sprawie postępowania karnego lub postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe, o którym podatnik został zawiadomiony, jeśli podejrzenie popełnienia przestępstwa wiąże się z niewykonaniem tegoż zobowiązania.

Biorąc pod uwagę dokonane ustalenia Sąd uznał, że można J. G. (1), J. M. (2), M. B. (1), M. D. (1) i R. N. (1) postawić zarzut winy co do zarzucanego im w pkt III czynu, a M. P. (1), A. G. (1), P. G. (2), M. M. (2) i M. K. (1) zarzucanego im w pkt IX czynu, gdyż w tych warunkach jakie istniały mogli zachować się zgodnie z nakazem normy prawnej. W rozpoznawanej sprawie nie ma okoliczności, które wskazywałyby na istnienie szczególnej sytuacji motywacyjnej, która wyłączałaby winę sprawców.

Przestępstwo to popełnione było przez nich umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Oskarżeni wiedzieli, że dokonują czynu zabronionego i chcieli go dokonać.

Swoim zachowaniem oskarżeni J. G. (1), J. M. (2), M. B. (1), M. D. (1) i R. N. (1) wyczerpali dyspozycję art. 13 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz.U.01.31.353 ze zm.) w zw. z art. 14 cyt. ustawy w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., przy czym J. G. (1) w formie sprawstwa kierowniczego tj. w zw. z art. 18 § 1 kk.

Z kolei oskarżeni M. P. (1), A. G. (1), P. G. (2), M. M. (2) i M. K. (1) swoim zachowaniem wyczerpali dyspozycję art. 13 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz.U.01.31.353 ze zm.) i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 13 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz.U.01.31.353 ze zm.) w zw. z art. 14 cyt. ustawy w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Zgodnie z dyspozycją art. 13 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz.U.01.31.353 ze zm.) karze w nim określonej podlega ten, kto odkaża alkohol etylowy skażony lub w jakikolwiek sposób osłabia działanie środka skażającego. Oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu, każdy wykonując przypisaną mu określoną rolę, czy to polegającą na dokonywaniu zakupów skażonego alkoholu i przewożenia go do rozlewni, czy to organizowania miejsc, w których był oczyszczany lub magazynowany alkohol, czy to dokonywaniu zakupów urządzeń i odczynników potrzebnych do odkażania, czy też dostarczenie odkażonego alkoholu do odbiorców, dokonywali odkażania poprzez usuwanie ze skażonego alkoholu etylowego skaźnika w postaci bitreksu za pomocą podchlorynu sodu. To, że obie grupy sprawców stosowały tę właśnie metodę

odkazanania wynika z opinii dotyczących przebadanych próbek alkoholu, który został zatrzymany przez urzędników celnych.

Jeszcze raz wskazać należy, iż w przypadku oskarżonego J. G. (1) nie ma dowodów na to, iż osobiście zajmował się odkażaniem, ze wszystkich nagranych rozmów wynika, że wydawał on polecenia innym sprawcom, by poszukiwali pomieszczeń, by dokonali zakupu potrzebnych do odkażania produktów itp. Dlatego sąd przyjął w jego przypadku sprawstwo kierownicze.

Sprawcy odkazili:

- J. G. (1) łącznie nie mniej niż 53 850 litrów,
- J. M. (2) łącznie nie mniej niż 17 055 litrów,
- M. B. (1) łącznie nie mniej niż 11 675 litrów,
- M. D. (1) łącznie co najmniej 5 500 litrów,
- R. N. (1) łącznie nie mniej niż 8 500 litrów,
- M. P. (1), A. G. (1) i M. K. (1) w nieustalonej ilości nie mniejszej niż 5.779 litrów,
- P. G. (2) i M. M. (2) w nieustalonej ilości nie mniejszej niż 11.174 litrów.

Ponadto M. P. (1), A. G. (1), P. G. (2), M. M. (2) i M. K. (1) usiłowali także odkazić 3000 l. rozcieńczalnika spirytusowego, które w czasie interwencji w dniu 21 lipca 2009r. M. K. przywiózł dopiero do rozlewni, jednak wówczas zostali zatrzymani przez policję i do odkażenia tego alkoholu nie doszło.

W zakresie tego czynu aktualne są powyższe rozważania sądu dotyczące tej kwestii uczynienia sobie przez sprawców także z tego przestępstwa stałego źródła dochodów Oskarżeni działali przy tym w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w ramach zorganizowanych grup przestępczych, których celem było właśnie odkażenie i sprzedaż odkazanego spirytusu.

Dlatego sąd zakwalifikował zachowania oskarżonych z art. 13 ustawy o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych w zw z art. 14 tejże ustawy, art. 12 kk i art. 65 § 1 kk

Zdaniem sądu nie mieliśmy w przypadku przestępstwa dotyczących odkażania skażonego alkoholu z wypełnieniem dyspozycji art. 12a ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych, ani art. 42 ust 1 3 i art. 44 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (Dz.U. 2006.208.1539 ze zm.). Powołana wyżej ustawa w art. 42 i 44 przedmiotem inkryminowanych zachowań czyni napoje spirytusowe - odpowiednio - ich wyrób niezgodnie ze sposobem produkcji, warunkami technologicznymi lub parametrami jakościowymi, określonymi dla nich w ustawie, w przepisach wydanych na podstawie art. 38 ust. 2 lub w art. 2-5 i 13 rozporządzenia nr 110/2008 lub w załączniku I do tego rozporządzenia lub wprowadzanie tak wytworzonych napojów do obrotu (art. 42 ust. 1 cyt. ustawy) oraz ich wyrób lub rozlew bez wymaganego wpisu do rejestru (art. 44 ust. 1 cyt. ustawy)

Nie można uznać, iż w niniejszej sprawie, że odkażenie przez oskarżonych skażonego spirytusu było zarazem wyrabianiem napojów spirytusowych - bez wymaganego wpisu do rejestru, niezgodnie ze sposobem produkcji, warunkami technologicznymi i parametrami jakościowymi określonymi w ustawie - które następnie po rozlaniu w opakowania jednostkowe zostały wprowadzone do obrotu jako spirytus lub wódka. Przede wszystkim dlatego, iż finalny produkt, co wynika z opinii biegłej S. B. nie był napojem spirytusowym, a zatem nie może być tu mowy

o ewentualnym jego wytwarzaniu, a tym samym także obrocie tak wytworzonym napojem spirytusowym, czy jego rozlewaniem bez wpisu do rejestru. .

Pojęcie napoju spirytusowego definiuje rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 r. w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych oraz uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 1576/89 (Dz.U.UE L z dnia 13 lutego 2008 r.), do którego odwołuje się ustawa z dnia 18 października 2006 r. o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych.

Produkt uzyskiwany przez oskarżonych w wyniku usunięcia li tylko bitrexu nie stał się napojem spirytusowym w rozumieniu ustawy z 18.10.2006 r. o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych, a zatem czynności do tego prowadzące (tj. usuwanie skaźnika) nie były jednocześnie wyrobem napojów spirytusowych.

Z uzyskanych w sprawie opinii jednoznacznie wynika, jak już powyżej wskazywano, że próbki substancji, zabezpieczone w postępowaniu przygotowawczym., są próbkami alkoholowymi o mocy co najmniej 87%, które zawierają alkohol etylowy skażony izopropanolem i wcześniej bitrexem (benzoesanem denatonium), który został usunięty podchlorynem sodu. Podchloryn sodu służy do odkażania spirytusów skażonych bitrexem, pozabawiając je charakterystycznego gorzkiego smaku. Metodą tą nie można jednak usuwać ani nawet obniżyć zawartości substancji skażającej w postaci alkoholu izopropylowego. Analizowane w ramach przedmiotowych badań próbki, jak wynika z opinii biegłej S. B. nie są napojem spirytusowym. Produkt ten zatem nie spełniał wymagań PN- (...):2001 „Spirytus rektyfikowany” oraz wymagań zawartych w Rozporządzeniu Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15.01.2008 r. w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów.

Z drugiej strony badane próbki, o czym także należy, cały czas pamiętać, nie spełniały także wymagań dla alkoholu etylowego skażonego, zawartych w Rozporządzeniu Komisji (WE) nr 1309/2005 z dnia 10.08.2005 r. zmieniające rozporządzenie (WE) nr 3199/93 w sprawie wzajemnego uznawania proceder całkowitego skazania alkoholu etylowego do celów zwolnienia z podatku akcyzowego. Dlatego z niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z przyjęciem odpowiedzialności z ustawy penalizującej usuwanie lub osłabianie skaźników.

W oparciu o art. 45 § 1 k.k., 33 § 1 k.k.s. w zw z art. 8 § 2 k.k.s. Sąd orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa opisanego w pkt 6, będącego równocześnie przestępstwem skarbowym opisanym w punkcie 3 wobec:

- J. G. (1) w kwocie 191 200 (sto dziewięćdziesiąt jeden tysięcy dwieście) złotych,
- J. M. (2) w kwocie 62 220 (sześćdziesiąt dwa tysiące dwieście dwadzieścia) złotych,
- M. B. (1) w kwocie 39 700 (trzydziestu dziewięciu tysięcy siedmiuset) złotych,
- M. D. (1) w kwocie 11 000 (jedenastu tysięcy) złotych,
- R. N. (1) w kwocie 17 000 (siedemnastu tysięcy) złotych

Na podstawie art. 33 § 1 k.k.s. Sąd orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstw opisanych w pkt 4 i 5 wobec

- R. P. (1) w kwocie 4000 zł.
- D. M. (1) w kwocie 37 200 zł
- R. O. (1) w kwocie 22 400 zł

- M. N. (1) w kwocie 2560 zł

P. wyjścia do wyliczeń powyższych korzyści było przyjęcie, że sprawcy zbywali odkażony alkohol za cenę nie niższą niż 4 zł. za litr. Korzyścią więc jest cena pomnożona przez ilość litrów spirytusu, które wprowadzili do obrotu oskarżeni. W przypadku oskarżonych R. P. (1), R. O. (1), D. M. (1) i M. N. (1), którzy zakupiony alkohol sprzedawali kolejnym odbiorcom i cały zysk z tych transakcji był ich korzyścią sąd pomnożył ilość alkoholu przez nich zakupionego i następnie sprzedanego (a zatem z wyłączeniem ilości, które zostały zatrzymane przez celników) i orzekł przepadek tej kwoty. Jeśli zaś chodzi o sprawców, którzy zajmowali się odkażaniem i sprzedawali alkohol m.in. wskazanym powyżej odbiorcom, to tam gdzie zostało ustalone, którzy oskarżeni wspólnie dokonali tych transakcji, to uzyskaną z mnożenia ilości alkoholu i ceny kwotę, sąd dzielił na tylu oskarżonych ilu uczestniczyło w transakcji. W większości przypadków jednak, z uwagi na brak zgód następczych, konkretne transakcje można było przypisać tylko jednemu oskarżonemu i od tego oskarżonego sąd zasądzał przepadek korzyści uzyskanej z takiej transakcji,

Wskazać w tym miejscu należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, za korzyść majątkową uzyskaną z przestępstwa polegającego na zbywaniu przedmiotów, których obrót jest, z wyjątkami wskazanymi w ustawie zabroniony, przyjmuje się cenę sprzedaży towaru, bez uwzględnienia poczynionych uprzednio nakładów związanych np. z zakupem czy wytworzeniem danego przedmiotu.

W tym miejscu podnieść należy, iż sąd nie orzekł przepadku korzyści w stosunku do drugiej grupy sprawców, albowiem nie było w sprawie żadnych danych pozwalających na ustalenie ile alkoholu udało się sprawcom sprzedać przed ich zatrzymaniem. Odkazanego spirytusu znajdującego się w pomieszczeniach dawnego Zakładu (...), jak też tego znajdującego się w pomieszczeniu garażowym w miejscowości Z., sprawcom nie udało się już wprowadzić do obrotu.

Sąd uznał także, że można J. G. (1) postawić zarzut winy co do zarzucanego mu w pkt IV czynu, gdyż w tych warunkach jakie istniały mógł zachować się zgodnie z nakazem normy prawnej. W rozpoznawanej sprawie nie ma okoliczności, które wskazywałyby na istnienie szczególnej sytuacji motywacyjnej, która wyłączałaby winę sprawcy. Przestępstwo to popełnione było przez niego umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony wiedział, że dokonuje czynu zabronionego i chciał go dokonać.

Swoim zachowaniem oskarżony J. G. (1) wyczerpał dyspozycję art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii sprzedając (a więc działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej) 3 gramy kokainy M. P. (3). Mając na uwadze, iż M. P. jak wynika z nagranej rozmowy, chciał poczęstować gości, których zaprosił do swojego domu, uznać należy, iż oskarżony sprzedał narkotyk konsumentowi.

W związku z powyższym przestępstwem na podstawie art. 45 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec J. G. (1) przepadek równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 600 złotych

Sąd ponadto uznał, że można J. M. (2) postawić zarzut winy co do zarzucanego mu w pkt V czynu, gdyż w tych warunkach jakie istniały mógł zachować się zgodnie z nakazem normy prawnej. W rozpoznawanej sprawie nie ma okoliczności, które wskazywałyby na istnienie szczególnej sytuacji motywacyjnej, która wyłączałaby winę sprawcy. Przestępstwo to popełnione było przez niego umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony wiedział, że dokonuje czynu zabronionego i chciał go dokonać.

Swoim zachowaniem oskarżony J. M. (2) wyczerpał dyspozycję art. 263 § 2 kk. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu karze w nim określonej podlega osoba, która bez wymaganego zezwolenia posiada broń palną lub amunicję. Znajdująca się w posiadaniu oskarżonego broń palna gazowa spełnia wymogi broni palnej gazowej zgodnie z ustawą z dnia 21.05.1999r. o broni i amunicji (Dz.U. Nr 53, poz. 549 ze zm.). Bezspornym jest także, iż oskarżony nie posiadał wymaganego przez przepisy zezwolenia na posiadanie tejże broni . Bez znaczenia jest tu fakt, iż oskarżony, broń tę wziął do domu jako pamiątkę po teściu.

Sąd uznał także, że można M. N. (1) postawić zarzut winy co do zarzucanego mu w pkt VI czynu, gdyż w tych warunkach jakie istniały mógł zachować się zgodnie z nakazem normy prawnej. W rozpoznawanej sprawie nie ma

okoliczności, które wskazywałyby na istnienie szczególnej sytuacji motywacyjnej, która wyłączałaby winę sprawcy. Przepięstwo to popełnione było przez niego umyŝlnie, z zamiarem bezpoŝrednim. Oskarżony wiedział, że dokonuje czynu zabronionego i chciał go dokonać.

Swoim zachowaniem oskarżony M. N. (1) wyczerpał dyspozycję art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii sprzedając (a więc działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej) 10 gramów kokainy nieustalonym konsumentom w czasie S..

W związku z powyższym przestępstwem na podstawie art. 45 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec M. N. (1) przepadek równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 1500 złotych.

Biorąc pod uwagę dokonane ustalenia Sąd uznał, że można również P. G. (2) i M. M. (2) postawić zarzut winy co do zarzucanego im w pkt X czynu,, gdyż w tych warunkach jakie istniały mogli zachować się zgodnie z nakazem normy prawnej. W rozpoznawanej sprawie nie ma okoliczności, które wskazywałyby na istnienie szczególnej sytuacji motywacyjnej, która wyłączałaby winę sprawców.

Przepięstwo to popełnione było przez nich umyŝlnie, z zamiarem bezpoŝrednim. Oskarżeni wiedzieli, że dokonują czynu zabronionego i chcieli go dokonać.

Swoim zachowaniem oskarżeni wyczerpali dyspozycję art. 54 § 2 kks. Jak już powyżej wskazywano zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy o podatku akcyzowym z dnia 6 grudnia 2008 roku przedmiotem opodatkowania akcyzą są m.in. nabycie lub posiadanie wyrobów akcyzowych znajdujących się poza procedurą zawieszenia poboru akcyzy, jeżeli od tych wyrobów nie została zapłacona akcyza w naleźnej wysokości, a w wyniku kontroli podatkowej, postępowania kontrolnego albo postępowania podatkowego nie ustalono, że podatek został zapłacony (pkt 4). Art. 5 tej ustawy przy tym wprost stanowi, że czynności lub stany faktyczne, o których mowa m.in. w jej art. 8 ust. 1 - 5, są przedmiotem opodatkowania akcyzą niezależnie od tego, czy zostały wykonane lub powstały z zachowaniem warunków oraz form określonych przepisami prawa. Z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. P. G. (2) i M. M. (2) w dniu 24 czerwca 2009 roku w Z., wspólnie i w porozumieniu przechowywali wyroby akcyzowe w postaci papierosów nieoznaczonych polskimi znakami akcyzy, w ilości 9.579 paczek, których w celu uchylecia się od opodatkowania nie ujawnili właściwym organom podatkowym, wbrew powyższemu obowiązkowi wynikającemu z art. 8 ustawy o podatku akcyzowym z dnia 6 grudnia 2008 roku (Dz.U. 09.3.11 z późn. zm.). W wyniku czego narazili na uszczuplenie naleźność publicznoprawną w postaci naleźnego podatku akcyzowego małej wartości w kwocie 78.435,00 złotych. Zgodnie bowiem z art. 99 ust. 2 pkt 1 cyt. ustawy o podatku akcyzowym stawka podatku akcyzowego na papierosy wynosi 138,50 zł za każde 1000 sztuk i 31,41% maksymalnej ceny detalicznej. Z kolei zgodnie z ust. 9 cytowanego przepisu w przypadku nabycia lub posiadania papierosów lub tytoniu do palenia znajdujących się poza procedurą zawieszenia poboru akcyzy, w opakowaniach jednostkowych nieoznaczonych albo oznaczonych maksymalną ceną detaliczną, jeżeli od tych wyrobów nie została zapłacona akcyza w naleźnej wysokości a w wyniku kontroli podatkowej, postępowania kontrolnego albo postępowania podatkowego nie ustalono, że podatek został zapłacony, stosuje się odpowiednio stawki akcyzy w wysokości określonej w ust. 2 pkt 1 i 2, przy czym za maksymalną cenę detaliczną przyjmuje się trzykrotną wartość najpopularniejszej kategorii cenowej, przeliczonej na jednostkę 1000 sztuk dla papierosów. Najpopularniejsza kategoria cenowa w roku 2009 wynosiła 5,75 zł za 20 sztuk i 287,50 zł za 1 000 sztuk. Tak wyliczona stawka akcyzy to 0,4094 zł za jednego papierosa. A zatem 191 580 sztuk papierosów (9.579 paczek x 20 sztuk papierosów w każdej paczce) pomnożone przez tę stawkę daje kwotę 78 435 zł naleźnego podatku.

Dlatego Sądu Okręgowego uznał wyliczenia Izby Celnej. w zakresie uszczuplenia naleźności publicznoprawnych dokonane dla pojedynczej paczki i podanych ilości paczek papierosów są prawidłowe zarówno co do przyjętej metody, jak i wyniku wyliczeń.

Nie można się natomiast zgodzić z prokuratorem, że czyn ten stanowi przestępstwo z art. 65 § 1 kks. Przepięstwo z art. 65 § 1 kks nie może się odnosić do dowolnego przedmiotu akcyzowego nie oznaczonego tym znakiem, ale tylko do przedmiotu czynu zabronionego określonego w art. 63, 64 lub 73 kks. Oczywistym jest, że przedmioty akcyzowe przemyczone na terytorium Polski stanowiłyby przedmiot przestępstwa skarbowego z art. 65 § 1 kks, gdyż zachowanie

takie określone zostało w art. 63 § 2 kks, większość pozostałych zachowań wskazanych w art. 63, 64 i 73 kks bądź odnosi się wprost do różnych alkoholi, bądź towarów, dla których zmieniono przeznaczenie akcyzowe oraz wydanych bez upoważnienia poza skład podatkowy. W niniejszej sprawie nie zostało ustalone, że papierosy pochodzą z przemytu. Zatrzymane papierosy pochodziły z niewiadomego źródła, co nie jest równoznaczne z poczynieniem ustalenia, że papierosy stanowią przedmiot przestępstwa skarbowego z art. 65 § 1 kks. Prokurator mimo, iż taki zarzut postawił nie wskazał w nim, z którym przedmiotem wymienionym w art. 63, 64 lub 73 kks mamy w tym przypadku do czynienia. Wskazał bowiem jedynie art. 63 § 6 kks, który dotyczy wartości uszczuplonego podatku akcyzowego.

Jeszcze raz podkreślić należy, iż choć czynność prawna dla swej skuteczności musi spełniać szczególne warunki określone przez obowiązujące przepisy prawa, to brak ich respektowania, skutkujący uznaniem, że czynność tę wykonano z naruszeniem prawa, mimo to powoduje, iż podlega ona opodatkowaniu akcyzą. Przytoczone przepisy art. 5 i 8 ustawy o dotyczą wyłącznie sytuacji, gdy dana czynność jest dozwolona, ale jej wykonanie na podstawie odrębnych przepisów jest zarezerwowane np. dla podmiotów posiadających odpowiednie zezwolenie, koncesję, uprawnienia. Jeżeli wykonuje je podmiot nieposiadający odpowiedniej koncesji, licencji czy zezwolenia, to brak tych formalnych uprawnień wymaganych przez inne przepisy nie stanowi przesłanki uchylenia obowiązku podatkowego, który wynika z samego faktu wykonania określonej czynności. W konsekwencji, w piśmiennictwie i orzecznictwie nie wyklucza się również opodatkowania podatkiem akcyzowym czynności dokonanych z naruszeniem innych przepisów niż przepisy prawa cywilnego, w tym czynności o charakterze przestępczym, pod warunkiem, że ich treść odpowiada treści czynności podlegającej opodatkowaniu na mocy ustawy o podatku akcyzowym, jako że ustawa ta, określając przedmiot opodatkowania, nie czyni rozróżnienia dla sytuacji, gdy pochodzi on ze źródeł legalnych, bądź nielegalnych. Wyjątek stanowią jedynie czynności, w przypadku których nie jest możliwa jakakolwiek konkurencja pomiędzy sektorem legalnym a nielegalnym, a więc mające za przedmiot towary, które nie mogą być w ogóle wprowadzone na rynek do obrotu publicznego (np. podrobione pieniądze, narkotyki, organy ludzkie). Zwolennicy poglądu o niemożności uznania za przedmiot opodatkowania działalności sprzecznej z prawem, pogląd ten wyrażali na tle prawa karnego powszechnego, a nie prawa karnego skarbowego. Ponad wszelką wątpliwość, za podatnika z art. 54 kks nie może być uznany sprawca przestępstwa np. paserstwa z art. 291 § 1 kk, który sprzedaje kradzione samochody. W konsekwencji także jego przestępcza działalność nie może zostać opodatkowana. Niezgłoszenie się zatem tej osoby do podatku nie rodzi odpowiedzialności karnej za przestępstwo skarbowe z art. 54 § 1 KKS. Inaczej jest na gruncie prawa karnego skarbowego, gdzie z uwagi na szczegółowe regulacje prawa podatkowego i prawa finansowego, w określonych przypadkach tj. w sytuacjach, gdy istnieje konkurencja między nielegalnymi produktami, a produktami, które w sposób legalny znajdują się na rynku (oczywiście, przy wykluczeniu z tego zakresu produktów, których wprowadzenie do obrotu jest przez prawo bezwzględnie zabronione), taka nielegalna działalność może stanowić przedmiot opodatkowania.

Uznając oskarżonych winnymi dokonania przestępstwa opisanego w punkcie 1, 2 i 11 wyroku Sąd wymierzył:

- J. G. (1) karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności,

-J. M. (2) karę 1 roku pozbawienia wolności,

-M. B. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

-M. D. (1) R. N. (1) kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności,

- R. P. (1), R. O. (1), M. N. (1) i D. M. (1), M. P. (1), A. G. (1), P. G. (2), M. M. i M. K. (1) kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności,

Na niekorzyść wszystkich oskarżonych przemawiał znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się m.in. w tym, że taki rodzaj zorganizowanych grup przestępczych, które narażają Skarb Państwa na uszczuplenie podatków ma istotne znaczenie nie tylko dla pojedynczego człowieka, ale dla całego społeczeństwa, które przecież funkcjonuje

dzięki instytucjom finansowanym z podatków, ponadto są groźne dla pojedynczych osób, które tej niskiej jakości spirytus nabywały.

Na niekorzyść oskarżonych J. G. (1), M. B. (1), J. M. (2) i R. O. (1) przemawiał dość długi, bo wielomiesięczny okres trwania przestępstwa, a ponadto w przypadku J. G. najistotniejsza rola jaką oskarżony pełnił w grupie.

Zaliczeniu na niekorzyść podlegała także uprzednia karalność oskarżonych J. G. (1), R. N. (1), M. B. (1), który działał w warunkach powrotu do przestępstwa.

Z kolei na korzyść oskarżonych R. P. (1), M. N. (1), D. M. (1), M. P. (1), A. G. (1), P. G. (2), M. M. (2) i M. K. (1) sąd zaliczył niedługi okres trwania przestępstwa.

Na korzyść oskarżonych J. M. (2), R. P. (1), R. O. (1), M. N. (1), D. M. (1), M. D. (1), M. P. (1), A. G. (1), P. G. (2), M. M. (2) i M. K. (1) sąd poczytał niekaralność przed popełnieniem przestępstwa.

W przypadku R. O. sąd wziął pod uwagę na jego korzyść przyznanie się do popełnienia tego czynu.

Uznając oskarżonych winnymi dokonania przestępstwa opisanego w punkcie 3, 4, 5 i 12 wyroku Sąd wymierzył:

- J. G. (1). karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności i 150 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych,
- J. M. (2) karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych,
- M. B. (1) karę 1 roku pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych,
- R. N. (1) i M. D. (1). kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności i po 80 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych,
- P. G. (2) i M. M. (2) kary po 10 miesięcy pozbawienia wolności i po 80 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych,
- D. M. (1) karę 9 miesięcy pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych,
- M. P. (1), A. G. (1), M. K. (1), R. O. (1) i M. N. (1) kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności i po 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych,
- R. P. (1) karę 3 miesięcy pozbawienia wolności i 40 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych,

Na niekorzyść wszystkich oskarżonych przemawiał znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się m.in. tak jak już powyżej wskazano, narażanie Skarbu Państwa na uszczuplenie podatków ma istotne znaczenie dla całego społeczeństwa, które funkcjonuje dzięki instytucjom finansowanym z podatków, a ponadto współdziałanie przestępcze, w ramach zorganizowanej grupy, fakt wypełnienia jednym czynem znamion dwóch przepisów ustawy.

Zaliczeniu na niekorzyść podlegała także uprzednia karalność oskarżonych J. G. (1), R. N. (1), M. B. (1).

Na korzyść oskarżonych J. M. (2), R. P. (1), R. O. (1), M. N. (1), D. M. (1), M. D. (1), M. P. (1), A. G. (1), P. G. (2), M. M. (2) i M. K. (1) sąd zaliczył ich uprzednią niekaralność.

W przypadku R. O. sąd wziął pod uwagę na jego korzyść przyznanie się do popełnienia tego czynu.

Ponadto sąd brał uwagę wysokość podatku narażonego na uszczuplenie i czas trwania przestępstwa, czym większe to były wielkości, tym wyższa kara.

Uznając oskarżonych winnymi dokonania przestępstwa opisanego w punkcie 3, 6 i 13 wyroku Sąd wymierzył:

- J. G. (1) karę 1 roku pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych;

- J. M. (2) i M. B. (1) kary po 10 miesięcy pozbawienia wolności i po 40 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych;

- M. D. (1) i R. N. (1) kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności i po 30 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych,

- M. P. (1), A. G. (1), M. K. (1), P. G. (2) i M. M. (2) kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności i po 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych;

Podobnie jak w powyższych przypadkach na niekorzyść wszystkich oskarżonych przemawiał dość znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, współdziałanie przestępcze, w ramach zorganizowanej grupy, z chęci zysku.

Zaliczeniu na niekorzyść podlegała także uprzednia karalność oskarżonych J. G. (1), R. N. (1), M. B..

Na korzyść oskarżonych J. M. (2), M. D. (1), M. P. (1), A. G. (1), P. G. (2), M. M. (2) i M. K. (1) sąd zaliczył ich uprzednią niekaralność.

Ponadto sąd brał uwagę ilość odkażonego spirytusu, czym większe to były wielkości, tym wyższa kara.

Uznając oskarżonego J. G. (1) winnym dokonania przestępstwa opisanego w punkcie 8 wyroku Sąd wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych;

Na niekorzyść oskarżonego przemawiał wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się m.in. w nagminności przestępstw związanych z narkotykami na terenie całego kraju, handel narkotykami stał się plagą, która cały czas się rozprzestrzenia i jest obecnie ogromnym społecznym problemem. Na niekorzyść oskarżonego Sąd zaliczył także fakt jego karalności, w tym za przestępstwo przeciwko narkomanii. Sąd miał na uwadze także, iż przestępstwo dotyczyło udzielenia kokainy, czyli narkotyku uważanego za „mocny”

Na korzyść oskarżonego sąd poczytał niedużą ilość narkotyków. Sąd miał na uwadze także, iż przestępstwo dotyczyło udzielenia kokainy, czyli narkotyku uważanego za „mocny”.

Uznając oskarżonego J. M. (2) winnym dokonania przestępstwa opisanego w punkcie 9 wyroku Sąd wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając karę oskarżonemu Sąd miał na uwadze nieznaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, przede wszystkim z uwagi na fakt, iż nie była to broń nielegalnego pochodzenia, znajdowała się w posiadaniu oskarżonego po śmierci osoby, która miała na nią pozwolenie i była teściem oskarżonego, okoliczności te zdaniem sądu mają znaczenie dla wymiaru kary. Na niekorzyść sprawcy sąd zaliczył długi okres trwania przestępstwa. Na jego korzyść uprzednią niekaralność.

Uznając oskarżonego M. N. (1) winnym dokonania przestępstwa opisanego w punkcie 10 wyroku Sąd wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych;

Na niekorzyść oskarżonego przemawiał wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się m.in. w nagminności przestępstw związanych z narkotykami na terenie całego kraju. Sąd miał na uwadze także, iż

przestępstwo dotyczyło udzielenia kokainy, czyli narkotyku uważanego za „mocny”, w większej ilości niż w poprzednio opisywanym przypadku.

Uznając oskarżonych P. G. (2) i M. M. (2) winnymi dokonania przestępstwa opisanego w punkcie 14 wyroku Sąd wymierzył im kary po 30 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 zł.

Na niekorzyść oskarżonych przemawiał znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się m.in., tak jak już powyżej wskazywano, w tym, że narażanie Skarbu Państwa na uszczuplenie podatków ma istotne znaczenie dla całego społeczeństwa, które funkcjonuje dzięki instytucjom finansowanym z podatków, a ponadto współdziałanie przestępcze.

Zaliczeniu na korzyść podlegała także uprzednia niekaralność oskarżonych.

Określając wysokość stawki dziennej wymierzonych kar grzywnien uwzględniono sytuację majątkową, dochody i możliwości zarobkowe oskarżonych, które zdaniem sądu umożliwiają im uiszczenie grzywny w orzeczonych kwotach.

Zgodnie z art. 8 § 1 kks jeśli ten sam czyn będący przestępstwem skarbowym wyczerpuje zarazem znamiona przestępstwa określonego w przepisach karnych innej ustawy, stosuje się każdy z tych przepisów. Z kolei w myśl § 2 tego przepisu wykonaniu podlega tylko najsurowsza z kar, środki karne stosuje się chociażby orzeczone je tylko na podstawie jednego ze zbiegających się przepisów. W razie orzeczenia zakazów tego samego rodzaju sąd stosuje odpowiednio przepisy o karze łącznej.

Niewątpliwie jest, że w stosunku do oskarżonych J. G. (1), J. M. (2), M. B. (1), R. N. (1), M. D. (1), M. P. (1), A. G. (1), P. G. (2), M. M. (2) i M. K. (1), jednym czynem było odkażanie alkoholu (wyczerpujące znamiona przestępstwa z ustawy innej niż kks) i jego późniejsza sprzedaż oraz ukrywanie tego faktu przed organami skarbowymi i celnymi (wyczerpujące znamiona przestępstwa karnoskarbowego). Oskarżeni bowiem oczyszczali surówkę właśnie po to, aby ją później zbyć, nie uiszczając należnych z tego tytułu danin publicznoprawnych. Podkreślić należy, że ich zapłata powodowałaby nieopłacalność całego przestępczego procederu.

Dlatego w oparciu o cytowany wyżej przepis sąd orzekł o niewykonywaniu łagodniejszych kar, wymierzonych za przestępstwa, które wyczerpywały jednocześnie znamiona przestępstwa karnoskarbowego i znamiona przestępstwa określonego w przepisach karnych innej ustawy. W przypadku J. G. (1) dotyczyło to kar za czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych w zw. z art. 14 cyt. ustawy w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., wobec J. M. (2), M. B. (1), M. D. (1), R. N. (1), P. G. (2) i M. M. (2) kar za czyn z art. 13 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych w zw. z art. 14 cyt. ustawy w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., wobec P. G. (2) i M. M. (2) za czyn z art. 13 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz.U.01.31.353 ze zm.) w zw. z art. 14 cyt. ustawy w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a wobec M. P. (1), A. G. (1) i M. K. (1) za czyn z art. 54 § 2 kks i art. 62 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks , 7 § 1 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt. 2 i 5 kks

Biorąc za podstawę kary pozbawienia wolności z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa Sąd na podstawie na podstawie art. 39 § 1 i 2 k.k.s., 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk w zw. z art. 20 § 2 kks w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył:

- J. G. (1) karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych,
- J. M. (2) karę łączną 2 lat pozbawienia wolności,
- M. B. (1) karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności,
- M. D. (1) karę łączną 9 miesięcy pozbawienia wolności,
- R. N. (1) karę łączną 9 miesięcy pozbawienia wolności,

- R. P. (1) karę łączną 7 miesięcy pozbawienia wolności,
- D. M. (1) karę łączną 11 miesięcy pozbawienia wolności,
- R. O. (1) karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności,
- M. N. (1) karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych,
- P. G. (2) karę łączną 1 roku pozbawienia wolności i karę łączną 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych,
- M. M. (2) karę łączną 1 roku pozbawienia wolności i karę łączną 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 100 złotych.

Z kolei na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk Sąd biorąc za podstawę kary pozbawienia wolności z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa wymierzył M. P. (1), A. G. (1), M. K. (1) kary łączne po 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze tych kar Sąd zastosował metodę mieszaną łączenia kar, aczkolwiek zbliżoną do absorpcji. Wymierzając karę łączną Sąd wziął pod uwagę bliski związek przedmiotowy w tych sprawach. Łączeniu co prawda podlegały przestępstwa wypełniające dyspozycję różnych przepisów (tylko w przypadku M. M. i P. G., którym łączono oprócz kar za udział w grupie, kary za przestępstwa wypełniające dyspozycję takich samych przepisów tj. art. 54 kks.), ale należy uwzględnić fakt, iż udział w grupie powodowany był chęcią dokonywania przestępstw przez te grupę popełnianych. Rozważając kwestie związane z wymiarem kary łącznej Sąd uwzględnił również bliskość czasową pomiędzy dokonanymi przestępstwami. Wobec oskarżonych J. G. (1) i M. N. (1), w przypadku których połączni podlegały czyny całkowicie innego rodzaju, albowiem z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz wobec J. M. (2), który także łączoną miał karę innego rodzaju, albowiem z art. 263 § 2 kk, Sąd zastosował wyższe kary mieszane.

Sąd w oparciu o art. 69 § 1 i 3 k.k., art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., 41a § 2 k.k.s. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności oskarżonym warunkowo zawiesił J. M. (2) i M. N. (1) na okres 5 lat próby, A. G. (1), M. P. (1), M. K. (1), M. D. (1), R. P. (1) i D. M. (1) na okres 4 lat próby, a R. O. (1) na okres 3 lat próby, oddając ich w tym okresie pod dozór kuratora.

Sąd uznał, iż zastosowanie w stosunku do tych oskarżonych kary izolacyjnej byłoby niecelowe z punktu widzenia indywidualnej prewencji karnej. Fakt ich niekaralności przed popełnieniem powyższych przestępstw, pozwala na uznanie, iż zachodzi w ich przypadkach pozytywna prognoza na przyszłość. Zdaniem sądu w przypadku tych oskarżonych, którzy w przeciągu wielu lat jakie upłynęły od tych przestępczych zdarzeń, których dotyczy niniejsze postępowanie, nie zostali skazani lub było to skazanie jednokrotne, zasługują na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary i uznania, że zachodzi w stosunku do nich wyjątkowy wypadek o jakim mowa w art. 41a kks. W stosunku do R. O. (1) i D. M. (1) wypadek wyjątkowy zachodzi dlatego, że są osobami, które przyznały się w bardzo szerokim zakresie do popełnienia tych przestępstw. Mimo, iż następnie oskarżony D. M. wycofał się z tego przyznania, to bezspornie, jego początkowa postawa procesowa i postawa R. O., pozwoliła na przyjęcie odpowiedzialności nie tylko ich, ale także innych oskarżonych, co należało uwzględnić wymierzając kary.

Pozostali oskarżeni albo byli karani uprzednio albo kilkakrotnie skazani już po popełnieniu przestępstw w rozpoznawanej sprawie, co świadczy o ich braku poszanowania dla porządku prawnego Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania wobec nich dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Nie można bowiem uznać, jak wymaga tego przepis art. 69 kk, aby warunkowo zawieszona kara była wystarczająca dla osiągnięcia jej celów, w tym celu najważniejszego tj. zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, a tym bardziej, że w ich przypadku zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami.

Na podstawie art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych kar łącznych okresy pozbawienia wolności

- J. G. (1) od dnia 12 października 2011 r. godz. 8.55 do dnia 4 czerwca 2012r. na poczet kary pozbawienia wolności,
- M. B. (1) od dnia 12 października 2011 r. godz. 6.05 do dnia 1 czerwca 2012r. na poczet kary pozbawienia wolności,
- P. G. (2) od dnia 21 lipca 2009r. godz. 9.10 do dnia 2 września 2009r. na poczet kary pozbawienia wolności,
- M. M. (2) od dnia 21 lipca 2009r. godz. 9.10 do dnia 22 października 2009r. na poczet kary pozbawienia wolności,
- J. M. (2) od dnia 12 października 2011 r. godz. 6.10 do dnia 30 listopada 2011 r. na poczet kary grzywny , a od dnia 30 listopada 2011 r. do dnia 4 czerwca 2012r. na poczet kary pozbawienia wolności,
- M. N. (1) od dnia 12 października 2011 r. godz. 6.10 do dnia 14 października 2011r. godz. 13.23 na poczet kary grzywny,
- M. P. (1) od dnia 21 lipca 2009r. godz. 6.05 do dnia 14 sierpnia 2009r. na poczet kary grzywny, a od dnia 14 sierpnia 2009r. do dnia 22 października 2009r. na poczet kary pozbawienia wolności,
- A. G. (1) od dnia 21 lipca 2009r. godz. 6.05 do dnia 14 sierpnia 2009r. na poczet kary grzywny, a od dnia 14 sierpnia 2009r. do dnia 22 października 2009r. na poczet kary pozbawienia wolności,
- M. K. (1) od dnia 21 lipca 2009r. godz. 9.10 do dnia 14 sierpnia 2009r. na poczet kary grzywny, a od dnia 14 sierpnia 2009r. do dnia 22 października 2009r. na poczet kary pozbawienia wolności.

W oparciu o art. 44 § 1 i 2 k.k. i art. 30 § 2 k.k.s. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych, które pochodziły z przestępstwa lub były przeznaczone do jego popełnienia w postaci:

- a) rewolweru gazowego R. (...) mm,
- b) płyty wiórowej z otworami i wmontowanymi plastikowymi rurkami,
- c) 3 sztuk pojemników o poj. 5 litrów wypełnionych w całości cieczą,
- d) 270 sztuk pustych plastikowych pojemników o poj. 5 litrów,
- e) 3 pojemników plastikowych o poj. 1000 litrów umieszczonych w metalowych koszach z cieczą,
- f) 6 sztuk plastikowych pojemników o poj. 5 litrów wypełnionych cieczą z etykietami (...),
- g) cieczy w pojemnikach o pojemności 1000 l (z zawartością 760 l i 50 l),
- h) 994 sztuk butelek o poj. 5 litrów wypełnionych cieczą,
- i) 11 sztuk pustych pojemników o poj. 1000 l,
- j) 5 sztuk filtrów kolumnowych,
- k) 3 sztuk pomp elektrycznych,
- l) 37 sztuk wkładów do filtrów,
- m) 1 kartonu wypełnionego nakrętkami do butelek,
- n) 6 sztuk pojemników o poj. 30 litrów wypełnionych słodzikiem,
- o) 1 sztuki pojemnika o poj. 5 litrów wypełniona słodzikiem,

- p) 6 sztuk filtrów wodnych,
- q) 8 165 litrów alkoholu,
- r) (...) paczek papierosów,
- s) 22 litry chemikaliów,
- t) 2 sztuk octu,
- u) 5 sztuk słodziku,
- v) 4 sztuk filtrów celulozowych,
- w) 1 sztuki filtra węglowego,
- x) 1 sztuki pompy nurkowej,
- y) 1 sztuki pompy jednofazowej przepływowej,
- 1 sztuki pompy trójfazowej,

W myśl § 14 ust 2 pkt 5, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zmian.) sąd zasądził na rzecz adw. J. Z. (3) – obrońcy R. N. (1) kwotę 7 527,60 zł, a na rzecz adw. B. K. – obrońcy M. K. (1) kwotę 7232,40 zł tytułem wynagrodzenia za udzieloną oskarżonym obronę z urzędu, uwzględniając charakter sprawy i ilość terminów.